



WIEŚCI ROLNICZE

**BEZPŁATNY
MIESIĘCZNIK**

rolników Wielkopolski,
Dolnego Śląska,
Opolszczyzny, Łódzkiego,
Kujawsko-Pomorskiego,
Mazowieckiego i Lubelskiego
NAKLAD 40.000 egz.

Nr 10 (70) październik 2016 ISSN 2082-8381
www.wiescirolnicze.pl

 **MAGAZYN
INTERAKTYWNY**

**FIRMY ROLNICZE
POSZUKUJĄ
PRACOWNIKÓW**

STRONY 40-41

**CENY BURAKÓW
SPADNĄ**

Co czeka producentów buraka
cukrowego po zniesieniu kwotowania?

STRONY 10-11

**WARTO
CHOWAĆ GĘSI**

STRONY 23-24

**MULCZERY NA
ŚCIERNISKU**

STRONY 26-27

REKLAMA

Fot. M. Kula



AgroTom
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Pogorzela
ul. Błonie 46
tel. 65 572 72 45
www.agro-tom.eu



Teraz możesz mieć
tyle pilarek STIHL,
ile zechcesz!

STIHL®



KONKURS - Kupuj na Credit Agricole Raty i wygrywaj!

1. Kup na Credit Agricole Raty dowolny produkt STIHL lub VIKING.
2. Zgłoś się do konkursu: wypełnij formularz i prześlij zdjęcie (do 04.12.2016 r.)
3. Możesz wygrać kolejne urządzenie STIHL lub VIKING. Co tydzień wygrywa 1 osoba.

Konkurs trwa w okresie od 10.09. do 30.11.2016 r. Szczegółowe informacje i regulamin konkursu „Kup jedną – wygraj drugą. RATOść z kupowania” na stronie: www.konkurs.CARaty.pl Organizatorem konkursu jest Credit Agricole Bank Polska S.A.

Urządzenia STIHL dostępne wyłącznie u Dealerów STIHL.

Adresy na www.stihl.pl

Oferta kredytu Credit Agricole Bank Polska S.A.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 699 zł, całkowita kwota do zapłaty 699 zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł, ubezpieczenie 0 zł), 10 miesięcznych równych rat w wysokości 69,90 zł każda. Kalkulacja została dokonana na dzień 12.06.2016 r. na reprezentatywnym przykładzie. Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez Bank dokumentów znajduje się na stronie internetowej Credit Agricole Bank Polska S.A. pod adresem www.CARaty.pl oraz w punktach sprzedaży Partnerów. Podany materiał nie stanowi oferty Banku w rozumieniu art. 66 KC. Oferta dostępna u wybranych Dealerów STIHL, którzy oświadczają, iż na podstawie zawartych umów z Credit Agricole Bank Polska S.A. są upoważnieni do wykonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/ usług. Szczegółowe warunki uczestnictwa oraz zasady przebiegu Konkursu „Kup jedną – wygraj drugą. RATOść z kupowania.” zawarte są w regulaminie dostępnym na stronie www.konkurs.CARaty.pl Zgłoszenia do Konkursu można dokonać do 04.12.2016 r. Maksymalna wartość wygranej w Konkursie wynosi 2 000 zł.



**Aleksandra
Pilarczyk**
redaktor naczelna

Zbyt dużo złych wiadomości

Kiedy odwiedzamy rolników, którzy rozwijają produkcję i inwestują w swoje gospodarstwa, to wydaje się, że na polskiej wsi jest coraz lepiej. Że praca przynosi efekty ekonomiczne, a nowoczesne technologie czynią ją coraz łatwiejszą.

Kiedy jednak zagłębiamy się w informacje napływające z gield, organizacji rolniczych i związków producenckich, ich przekaz nie jest już tak pozytywny. Odstawiający buraki drżą na myśl o zniesieniu kwot cukrowych, producenci wieprzowiny albo obawiają się rozprzestrzenienia ASF, albo (w strefach zapowietrzonych) już mają problem ze zbyt utuczonych świń, uprawiający warzywa sprzedają je o połowę taniej niż w zeszłym roku, a pomniejsi producenci mleka likwidują swoje stada krów. Wszyscy oni oczekują jakiejś interwencji, pomocy państwa czy Unii Europejskiej. Tymczasem ta pomoc bywa demotywująca. Bo płaci się na przykład za zaprzestanie produkcji mleka czy świń. Płacenie za „nicnierobienie” trudne jest do zaakceptowania dla ludzi prawdziwie związanych z ziemią. I - przede wszystkim - jest pozbawione logiki. Czy nie lepiej się skupić na premiowaniu aktywności? Bo jak się kogoś zachęca do zaprzestania jakiejś działalności, to może trzeba mu pomóc w rozpoczęciu innej? Czy nie lepiej dopłacać do rozwoju? Pytam o to także w kontekście zastoju na rynku maszyn i urządzeń rolniczych, który jak kania dżdżu oczekuje na spływ unijnych środków. Ci, którzy byli na Agro Show w Bednarach, z pewnością słyszeli te narzekania, ale też obserwowali rzesze rolników, którym się oczy śmiały na widok nowoczesnych środków i technologii proponowanych przez wystawców.

Spis treści

Informacje

Kiedy trzeba ubezpieczyć maszyny wolnobieżne?	4
KRUS radzi	4
Wszyscy chcą ratować BM Kobylin	5
Chcą zredukować produkcję mleka. Oczekują wsparcia	6
Niższe dopłaty do materiału siewnego	6
Listopadowy siew pszenicy ozimej lepszy niż z bóż jarych ..	6
Jakie stawki dopłat bezpośrednich?	7
57 tys. rolników na wcześniejszej emeryturze	8
Będą protestować przeciwko CETA	16
Kogo poszukują do pracy firmy okolorolne?	40-41
Za nami	42-44

Uprawy

To jest pewne - po zakończeniu kwotowania, ceny buraków spadną	10-11
Jesienią postaw na odchwaszczanie ozimin	12-13
Plony kukurydzy nie najgorsze. Na wzrost cen nie ma co liczyć	14-15

Hodowla

Najlepsze sposoby na zasuszenie krów mlecznych	17-18
Najlepsze bydło mięsne w Polsce	19
Hodowla pod nadzorem kobiety	20-21
Ich zdaniem warto hodować gęsi	23-24
Zespół skóro-nerkowy	25

Technika rolnicza

Mulczer pomoże przygotować ściernisko	26-27
John Deere zaprezentował nowości	28
Bednary 2016 - pokaz maszyn na „pasie startowym” ..	30-32
Młody Mechanik na medal	33
Przygotuj kombajn do zimy	33
Pokazy maszyn w ringu	34-36
Techniczne wizytówki	38-39

Wieści dla domu

Anielskie Trąby z Piotrowa	45-46
Z poradnika ogrodnika	47-48
Jesienne przepisy z Gofaszyna	49
Dieta na ratunek włosom	50

wiescirolnicze.pl

Odwiedź nasz portal dla rolników

www.wiescirolnicze.pl



Znajdź nas na Facebooku

www.facebook.com/wiescirolnicze

Wieści Rolnicze w Twojej komórce!

Chcesz obejrzeć więcej zdjęć? Poszerzyć informacje zawarte w drukowanym magazynie o wywiady, filmiki i zestawienia? Ściągnij aplikację Tap2c i miej to wszystko w swojej komórce.

Interaktywne "Wieści Rolnicze" w trzech krokach:



TAP2C www.tap2c.com

WIEŚCI Rolnicze

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a,
tel. 62 747-15-31,
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:

redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:

www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 40.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.,
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a,
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60.

PROJEKT GRAFICZNY:

Szymon Mofina.

DRUK:

AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35.



REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk

Piotr Piotrowicz, Aneta Rzeźniczak, Anetta Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Kopras-Fijolek, Ksenia Pięta, Magdalena Teodorczyk, Przemysław Góralczyk, Justyna Napieraj, Hubert Mościpan, Artur Krawczyk, Anna Malinowski, Marianna Kula.

Korekta: Jacek Kaliszan.

PROJEKTY REKLAM: Szymon Mofina, Łukasz Zięciak, Dariusz Fijolek, Piotr Kołaski, Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej Mostowy, Waldemar Stańko.

DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Rzeźniczak - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918,
Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537,
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922,
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772,
Przemysław Markiewicz (Pleszew) - tel. 602-367-873,
Patrycja Skorzbyt (Pleszew) - tel. 512-136-544,
Anna Danek (Ravicz) - tel. 600-210-433,
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914.

KRUS RADZI

Kiedy przysługuje renta w KRUS-ie po zmarłej osobie?

Nasz Czytelnik zwrócił się z następującym problemem: *Jestem ubezpieczony w KRUS-ie. Moja żona zmarła 2,5 roku temu. Ja jestem na rencie od 1991 r. Czy przysługuje mi jakieś świadczenie?*

Niestety, jest to za mało informacji, aby stwierdzić, czy przysługuje jakieś dodatkowe świadczenie. Wdowiec ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci żony osiągnął 50 lat lub był niezdolny do pracy (całkowicie niezdolny do pracy w gosp. rolnym) albo wychowyje co najmniej jedno z dzieci, wnuki lub rodzeństwo uprawnione do renty rodzinnej po zmarłej żonie, jeżeli nie ukończyło 16 lat, a w przypadku dalszego kształcenia powyżej 18. roku życia (nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25. roku życia), a także gdy sprawuje opiekę nad dzieckiem uznanym za całkowicie niezdolne do pracy uprawnionego do renty rodzinnej.

Uprawnienie do renty rodzinnej daje

wdowcowi również spełnienie wymaganego warunku: wieku lub niezdolności do pracy w okresie nie dłuższym niż 5 lat od śmierci żony lub od zaprzestania wychowywania dzieci, wnuków lub rodzeństwa. Osoba uprawniona do renty rodzinnej traci prawo do tego świadczenia, gdy uzyska prawo do emerytury pracowniczej (istnieje możliwość pobierania tylko jednego świadczenia). Renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85% emerytury podstawowej (emerytura podstawowa wynosi 882,56 zł). Jeśli żona w trakcie okresu ubezpieczenia w KRUS-ie była kiedykolwiek zatrudniona i z tego tytułu była ubezpieczona w ZUS-ie, świadczenie prawdopodobnie będzie wyższe. (red)

Umowa dzierżawy i wcześniejsza emerytura

Komu rolnik może wydzierżawić ziemię w przypadku, gdy chce przejść na wcześniejszą emeryturę? Czy może to być jego siostra, wspólnie z nim zamieszkująca?

Do „Wieści Rolniczych” zwróciła się pani Anita z pewnymi wątpliwościami. W swym pytaniu podała przykład osoby, która chce przejść na wcześniejszą emeryturę rolniczą i chce wydzierżawić ziemię, którą posiada. - Czy dzierżawcą może zostać siostra rodzona mężczyzny, który ubiega się o przejście na wcześniejszą emeryturę rolniczą? Siostra mieszka pod tym samym adresem oraz jest ubezpieczona w KRUS-ie jako domownik. Sama nie posiada ziemi - pyta pani Anita. Zgodnie z art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zapisano definicję zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. W myśl tej ustawowej definicji, uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego produkcji rolnej, nie uwzględniając: gruntów wydzierżawionych na podstawie pisemnej umowy zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków osobie niebędącej: małżonkiem emeryta i rencisty, jego zstępny (dzieckiem, wnukiem) lub pasierbem, osobą pozostającą z emerytem lub rencistą we

wspólnym gospodarstwie domowym, małżonkiem osoby. Umowa dzierżawy nie musi mieć formy aktu notarialnego, natomiast do celów ubezpieczenia społecznego powinna mieć formę pisemną, aby wywarła skutek prawny, musi być zgłoszona do ewidencji gruntów i budynków. Fakt zgłoszenia do ewidencji gruntów i budynków powinien być odnotowany na umowie i potwierdzony przez upoważnionego pracownika organu prowadzącego ewidencję. Dzierżawca może więc zostać siostrą mężczyzny zamieszkująca wraz z rolnikiem pod tym samym adresem. Warunkiem jest jednak nieprowadzenie przez rolnika i dzierżawcę wspólnego gospodarstwa rolnego. Przy przedstawieniu w KRUS-ie dokumentu dzierżawy składane jest stosowne oświadczenie przez wydzierżawiającego, że nie prowadzi działalności rolniczej na wydzierżawionych gruntach. Na podstawie wykładni Sądu Najwyższego z dnia 18.01.2012 r. sygn. akt. II UK 82/11 dotyczącej uznawania, że emeryt/ rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej zgodnie z art. 28 ust. 4 pkt. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o u.s.r. (Dz.U. z 2016 poz. 277) istnieje możliwość wydzierżawienia gospodarstwa dzieciom. (red)

Kiedy trzeba ubezpieczyć maszyny wolnobieżne?



Fot. l. amax - Fotolia.com

O dległość między twoim gospodarstwem a polem jest niewielka. Aby dostać się na pole, musisz jednak wjechać na drogę publiczną. Oznacza to, że każdy pojazd wolnobieżny, który będzie przejeżdżał na pole, musi posiadać ubezpieczenie komunikacyjne. Inaczej, gdy dojdzie do wypadku, koszty odszkodowawcze będziesz musiał pokryć z własnej kieszeni.

Dlaczego ta informacja powinna zainteresować rolników? Obowiązek ubezpieczenia dotyczy m.in. kombajnów, kosiarek, ładowarek czy wózków widłowych (patrz ramka). Pojazd wolnobieżny w rozumieniu przepisów Prawa o ruchu drogowym to „pojazd silnikowy, którego konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 25 km/h, z wyłączeniem ciągnika rolniczego”. W chwili, gdy każdy z tych pojazdów wyjeżdża na drogi publiczne, powinien być dodatkowo ubezpieczony. Jak zaznacza Marta Kinas z Centrum Ubezpieczeń w Pleszewie rolnicy często

o tym zapominają. - Jeśli jeżdżą na terenie gospodarstwa czy po polu nie ma problemu. Wówczas ubezpieczenie obejmuje OC rolnika. Gdy wyjeżdżają na drogę publiczną, muszą mieć obowiązkowe OC. Tego wielu rolników nie robi - tłumaczy Marta Kinas. Specjalista ds. ubezpieczeń przestrzega, że policja kontroluje w tym zakresie rolników i na tych, którzy nie stosują się do przepisów, nakłada mandaty. Zgodnie z ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych za brak obowiązkowego ubezpieczenia OC grozi kara 100 euro. - Co gorsze, gdyby doszło do wypadku, gdzie winny byłby rolnik jadący np. ładowarką, musiałby zapłacić sam za szkodę - mówi Marta Kinas. Czy rolnicy skrupulatnie opłacają składki ubezpieczenia ciągników i przyczep? - Te pojazdy podlegają rejestracji, więc pamiętają o ich ubezpieczeniu, choć z ubezpieczeniem przyczep różnie wygląda - komentuje Marta Kinas. (doti)

Pojazd wolnobieżny w rozumieniu przepisów Prawa o ruchu drogowym to „pojazd silnikowy, którego konstrukcja ogranicza prędkość jazdy do 25 km/h, z wyłączeniem ciągnika rolniczego”.

Pojazdami wolnobieżnymi, co do których może zaistnieć obowiązek zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, są m.in. samobieżne, silnikowe: kopyarki, ładowarki, walce, kosiarki, kombajny, wózki golfowe, wózki transportowe, wózki widłowe czy maszyny leśne (np. harwestery), z wyłączeniem oczywiście pojazdów używanych przez rolników w gospodarstwach do nich należących.

Przedsiębiorstwo BM Kobylin ze Zdun specjalizujące się w handlu węglem, hodowli bydła opasowego i tuczu wieprzowym, a także w obrocie płodami rolnymi, ma kłopoty finansowe od kilkunastu miesięcy. Niestety odbija się to na współpracujących z przedsiębiorstwem kontrahentach, a jest ich ponad 500, którzy oczekują na zwrot 233 milionów złotych długu.

Firma ze Zdun złożyła w czerwcu do kaliskiego sądu 2 wnioski: o upadłość oraz o sanację (postępowanie naprawcze). Wtedy sąd wyznaczył tymczasowego zarządcę sądowego - Mirosława Szóstak-Pestkę, która czuwała nad prowadzeniem biznesu i starała się, korzystając z doświadczenia grupy wierzycieli, wyprowadzić przedsiębiorstwo „na prostą”. Jednakże pod koniec sierpnia tego roku między zarządcą a właścicielami spółki zaczął się konflikt. Efektem tarć było wprowadzenie zakazu wstępu przedstawicielom zarządu na teren wszystkich ferm należących do spółki BM Kobylin. - Wystąpiłam do sądu o możliwość rozwiązania umów z zarządem i takie pozwolenie dostałam. Na podstawie tego postanowienia wypowiedziałam umowy zarządowi, bo część członków działała z niekorzyścią dla firmy - mówi Mirosława Szóstak-Pestka.

W lipcu kaliski sąd odrzucił wnioski o upadłość i sanację, złożone przez spółkę oraz grupę wierzycieli. Zarówno zarząd BM Kobylin, jak i grupa wierzycieli złożyli zażalenia do Sądu Okręgowego w Łodzi (Wydział Odwoławczy). Ten 28 września uchylił postanowienie Sądu Rejonowego w Kaliszu, a tym samym odmówił otwarcia postępowania sanacyjnego BM Kobylin. Następnego dnia do Sądu Rejonowego w Kaliszu wpłynął kolejny wniosek o otwarcie postępowania sanacyjnego złożony przez grupę wierzycieli.

28 września, na jeden dzień, do władz wrócił zarząd BM Kobylin. Następnego dnia Sąd w Kaliszu kolejny raz wydał, na podstawie nowo złożonego wniosku, postanowienie o pozbawieniu BM Kobylin zarządu

Wszyscy chcą ratować BM Kobylin

Trwają przepychanki pomiędzy wierzycielami a dotychczasowym zarządem firmy BM Kobylin. Pierwsi chcą mieć wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa, drudzy chcą działać sami. Pod koniec września zmienił się tymczasowy zarządca przymusowy, który od czterech miesięcy podejmował wszystkie decyzje o działaniu spółki, a dyrektorem operacyjnym został jeden z wierzycieli.

TEKST ■ Ksenia Pięta



Fot. l. ko - Fotolia.com



Zeskanuj stronę i przeczytaj wywiad z Arturem Florczakiem, dyrektorem operacyjnym BM Kobylin
Pobierz aplikację Tap2c.
Instrukcja na str. 3

własnego i ustanowieniu tego samego zarządcy przymusowego. Mirosława Szóstak-Pestka zrezygnowała jednak z pełnienia swojej poprzedniej funkcji, którą obejmie wskazana przez grupę wierzycieli - spółka DGA Centrum Sanacji Firm S.A. z siedzibą w Poznaniu. - Działanie takie budzi liczne wątpliwości. Szczególnie, że pozbawia ono spółkę możliwości sprawnego zarządzania w środku żniw (kurydzianych - przyp. red.), kluczowym okresie dla przedsiębiorstwa tego typu, o czym wie każdy rolnik i hodowca. Dlatego zarząd BM Kobylin podejmie wszelkie dopuszczalne działania prawne, aby doprowadzić do zmiany tego postanowienia. Zdaniem

zarządu uniemożliwia to bowiem sanację spółki i pozbawia możliwości prowadzenia działalności gospodarczej - tłumaczy Marek Krzysztyniak, prezes zarządu firmy BM Kobylin.

Wierzyciele mówią wprost, że zależy im na odzyskaniu swoich pieniędzy. Nie chcą, aby spółka upadła. - Jesteśmy zwolennikami przeprowadzenia programu naprawczego. Jest to proces, który trwa około 12 miesięcy i daje możliwość doprowadzenia firmy na stopę profitową, czyli ograniczenia strat. BM Kobylin jest rozbudowanym przedsiębiorstwem, co dla firm z nim powiązanych jest dosyć skomplikowaną sprawą. Ale czas pozwala wszystkim zrozumieć, jak BM działał i że

jest w stanie sam siebie naprawić - mówi Artur Florczak, prokurent w Farm2Farm Sp. z o.o., współtwórca rady wierzycieli i doradca Mirosławy Szóstak-Pestki w sprawie inwentaryzacji w BM Kobylin. Gdy grupa wierzycieli dowiedziała się o odrzuceniu dwóch wniosków przez sąd w Kaliszu i przeniesieniu sprawy do Łodzi, powołała spółkę - „Polska Grupa Producentów Bydła i Trzody” Sp. z o.o., której celem była pomoc zarządcy w bieżącym zarządzaniu przedsiębiorstwem BM Kobylin i wdrożeniu środków restrukturyzacyjnych. Jeszcze we wrześniu ta spółka podpisała umowę na tuz kontraktowy (4.200 szt. trzody) z BM Kobylin, pod zarządem Mirosławy Szóstak-Pestki, na zasiedlenie ferm w Bruczkowie. Miało to przynieść dodatkowe dochody dla BM Kobylin i zagospodarować puste chlewnie. - Oprócz nas tożsamą umowę ma inny wierzyciel Nasz plan na restrukturyzację był prosty - chcieliśmy wydzierżawić całe przedsiębiorstwo i spłacać regularnie w pewnych ratach miesięcznych konkretną kwotę pieniędzy na konto BM Kobylin. Uważam, że tę spółkę można uratować, jeśli będzie działała, a na razie są tylko puste miejsca tuczowe - tłumaczy Artur Florczak. - Uważam, że spółka sama z siebie upadnie. Nie przetrwa bez sprzedaży kolejnego majątku, czyli bydła. A inwestor na tę chwilę nie deklaruje, że przekaże jakiegokolwiek pieniądze na majątek obrotowy - konkluduje.

Obecny zarządca przymusowy, firma DGA, powołał pełnomocnika jednego z wierzycieli (Farm2Farm) - Artura Florczaka na stanowisko dyrektora operacyjnego BM Kobylin. - Jest to osoba będąca prokurentem spółki winnej BM Kobylin ponad 9 mln zł. Działa zatem w jawnym konflikcie interesu. Zdecydowanie nie powinniśmy pełnić takiej funkcji - uważa Mirosław Obarski, reprezentujący BM Kobylin. Artur Florczak zaznacza, że jego intencją jest doprowadzenie od początku do końca procesu sanacji. - Wiemy jak hodować świnię i bydło, deklarujemy swoją pomoc, ale nikt nie chce być w zarządzie BM Kobylin. Grupa wierzycieli posiada tylko i wyłącznie umowę na tuz kontraktowy, nie ma zamiaru wrogo przejść spółki - zaznacza. ■

Chcą zredukować produkcję mleka. Oczekują wsparcia

Prawie 4 tysiące podmiotów produkujących mleko zwróciło się we wrześniu do Agencji Rynku Rolnego z wnioskami o wsparcie finansowe w zamian za redukcję produkcji mleka. 3.779 z nich otrzymało zezwolenie na dokonywanie ograniczeń dostaw. Ile pieniędzy mogą otrzymać?

Przypomnijmy, że pod koniec sierpnia Komisja Europejska zdecydowała o wyodrębnieniu 500 mln euro na wsparcie producentów mleka ze wszystkich krajów Wspólnoty. Z tej puli 150 mln euro ma trafić na konta rolników, którzy zdecydowali się ograniczyć produkcję mleka. Tylko w samej Polsce do 20 września zgłosiło się prawie 4 tys. rolników zainteresowanych tą formą pomocy. Zdecydowana większość z nich zobowiązała się do redukcji dostaw w tzw. pierwszym (wyznaczonym przez KE) okresie obejmującym miesiące: październik, listopad i grudzień 2016 r. Stawka pomocy do zmniejszenia dostaw mleka została określona na poziomie 14 euro do 100 kg zredukowanej ilości mleka. Pomoc może być wypłacona w odniesieniu do poszczególnych producentów do ilości mleka nie większej niż 50% ilości mleka sprzedanej przez producenta w okresie referencyjnym.

Kolejna szansa zgłoszenia się z wnioskiem do Agencji Rynku Rolnego mija 12 października (dotyczy 3-miesięcznego tzw. II okresu - listopad 2016 - styczeń 2017). Następne okresy redukcji będą obejmować: III okres - grudzień 2016 - luty 2017 i IV okres - styczeń - marzec 2017. (doti)

— REKLAMA —

Odszkodowania
- dla osób po wypadkach w rolnictwie, komunikacyjnych
MERCEŚ Zadośćuczynienia
- dla rodzin ofiar wypadków w rolnictwie, komunikacyjnych
601 575 564 Działamy dla Ciebie **SKUTECZNIE, SZYBKO!**
607 944 871
www.merces-odszkodowania.pl

KREDYTY
DLA ROLNIKÓW I FIRM
Z opóźnieniami BIK, KRUS,
PODATEK I KOMORNIK
LEASING na maszyny i urządzenia
Kredyty preferencyjne
na zakup ziemi
Tel. 798-751-849
Możliwy dojazd do klienta



Niższe dopłaty do materiału siewnego

Krajowa Rada Izb Rolniczych negatywnie wypowiedziała się o stawkach dopłat do materiału siewnego, które będą niższe od tych sprzed roku.

W przypadku zbóż i mieszanek zbożowych lub mieszanek pastewnych sporządzonych z materiału siewnego gatunków lub odmian roślin zbożowych albo strączkowych za rok 2016 proponuje się 69,40 zł do hektara (w 2015 było 80 zł). Jeśli chodzi o rośliny strączkowe, dopłata ma wynieść 111 zł, a było 130 zł. Z kolei w przypadku ziemniaków zmniejsza się z 400 zł do 347 zł. - Tak niska dopłata do materiału siewnego nie gwarantuje rozwoju nasennictwa w Polsce, a tym samym jeszcze bardziej zainteresowanie rolników zakupem kwalifikowanego materiału siewnego i nasadzeniowego do produkcji. Wprowadzenie stałej, z góry ustalonej

dopłaty (w przypadku zbóż powyżej 100 zł do ha) wpłynie znacząco na zwiększoną sprzedaż kwalifikowanego materiału siewnego, a w konsekwencji na zwiększenie produkcji zarówno ilościowej, jak i jakościowej. Rolnik powinien posiadać taką informację jeszcze przed rozpoczęciem żniw, by świadomie podejmować decyzję, co siał - wyjaśnia KRIR. Izby Rolnicze dodają, że obniżanie stawek dopłat do materiału siewnego jest nierozsądne w sytuacji, gdy załamują się rynki rolne. - Jeżeli tak dalej będzie prowadzona polityka rolna, to w krótkim czasie doczekamy się wielkiego kryzysu, nie tylko w sektorze rolnym, który już następuje, ale również w innych sektorach gospodarki - nie stroni od mocnych słów KRIR.

(doti)

Listopadowy siew pszenicy ozimej lepszy niż zbóż jarych

Pszenica ozima może być wysiana nawet w listopadzie. - Głównie ze względu na wiosenną suszę, która stosunkowo często pojawia się w naszych warunkach, siewy wiosenne są narażone na gorsze warunki. Natomiast przy siewach jesiennych jest wymarzenie - wyjaśnia Andrzej Najewski, kierownik Pracowni Wartości Gospodarcze Odmian Roślin Zbożowych w Centralnym Ośrodku Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej. Do później uprawy pszenicy poleca odmiany ozime. - Prowadzimy taką serię specjalnych doświadczeń z opóźnionym terminem siewu roślin ozimych i jarych, gdzie ten termin przypada w okolicach 10 listopada. Na przestrzeni kilku lat odmiany ozime miały przewagę nad jarymi. Wiadomo, że w ubiegłym roku głównym czynnikiem, który decydował o powodzeniu uprawy, była zimotrwałość - mówi specjalista. Dodaje, że odmiany o większej zimotrwałości, czyli ocenie 4 i powyżej, w tych warunkach radziły sobie dobrze. - I nie było problemów z wymarzaniem - zapewnia.

Andrzej Najewski radzi, aby pszenicę ozimą siali producenci kukurydzy, która z pola schodzi na przestrzeni października

i listopada. Natomiast rolnicy, którzy mogą wysiać pszenicę we właściwym terminie, nie powinni zwlekać. - Termin siewu jest ważnym elementem agrotechniki. Jeżeli jest skrajnie sucho i istnieje obawa, że wschody będą nierówne czy też bardzo przerzedzone, to lepiej poczekać. Ale ryzyko jest zawsze, bo trudno powiedzieć, jaka będzie pogoda - mówi Andrzej Najewski. - Siew pszenicy ozimej w terminie listopadowym i tak jest lepszym rozwiązaniem niż uprawa jarych wiosną - dodaje. (abi)

Odmiany pszenicy ozimej rekomendowane przez Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych, których skala zimotrwałości wynosi 4 i powyżej biorąc pod uwagę 9-stopniową skalę:

Arkadia (zalecana w tym roku do siewu w Wielkopolsce), Arktis, Artis (zalecana w tym roku w województwach: kujawsko-pomorskie, lubelskie, łódzkie, mazowieckie, podkarpackie, podlaskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie), Baletka, Bogatka, Bellisa, Bonanza, Delawar, Dolores, Fakir (zalecana do uprawy w tym roku w województwach: lubuskie, łódzkie, mazowieckie, warmińsko-mazurskie), Fidelis, Kohelia, Sailor.

Jakie stawki dopłat bezpośrednich?

TEKST ■ Dorota Jańczak

Wiadomo, w jakiej wysokości płatności obszarowe otrzymają rolnicy za rok 2016. 30 września 2016 r. Europejski Bank Centralny opublikował kurs wymiany, po którym przeliczane będą płatności bezpośrednie za 2016 r. Wynosi on 4,3192 zł za 1 EUR, a więc jest o 0,07 złotego wyższy od kursu stosowanego za ubiegły rok. W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowane zostały projekty rozporządzeń określających stawki poszczególnych płatności. Całkowita kwota przeznaczona na płatności bezpośrednie za 2016 r. wyniesie ponad 14,8 mld złotych i będzie wyższa od kwoty ubiegłorocznej o blisko 316 mln złotych.

Pierwsze środki do rolników trafią już 17 październi-

ka. Ruszy wówczas wypłata zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich, która potrwa do 30 listopada. Łącznie w tym okresie na konta rolników trafi 10 mld zł. Jak zapewnia ministerstwo rolnictwa, beneficjenci otrzymają pieniądze w wysokości iloczynu 70% stawki danej płatności bezpośredniej oraz powierzchni obszaru i liczby zwierząt zatwierdzonych do płatności. Będą wypłacane do wszystkich płatności bezpośrednich: jednolitej płatności obszarowej, płatności dodatkowej, płatności za zazielenianie, płatności związanych z produkcją i płatności dla młodych rolników. Natomiast od 1 grudnia ARiMR będzie wypłacać kolejne środki. Prezes Daniel Obajtek przekonuje, że w tym roku wypłata środków będzie przebiegać sprawniej niż poprzednim razem.

Stawki dopłat bezpośrednich za 2016 rok:

Jednolita płatność obszarowa	462,05 zł/ha
Płatność za zazielenianie	310,10 zł/ha
Płatność dla młodego rolnika	231,97 zł/ha
Płatność dodatkowa	172,79 zł/ha
Płatność do bydła	256,20 zł/szt.
Płatność do krów	322,62 zł/szt.
Płatność do owiec	111,95 zł/szt.
Płatność do kóz	68,25 zł/szt.
Płatność do roślin wysokobiałkowych	430,49 zł/ha
Płatność do chmielu	2 317,00 zł/ha
Płatność do ziemniaków skrobiowych	1 287,75 zł/ha
Płatność do buraków cukrowych	1 952,25 zł/ha
Płatność do pomidorów	3 074,09 zł/ha
Płatność do owoców miękkich	904,78 zł/ha
Płatność do lnu	289,94 zł/ha
Płatność do konopi włóknistych	547,59 zł/ha
Płatność do tytoniu - Virginia	4,12 zł/kg
Płatność do tytoniu - pozostały tytoń	2,89 zł/kg

NOWOŚĆ!
Produkt rekomendowany przez
Mospilan 20 SP

INAZUMA
ŚRODEK OWADOBÓJCZY

Podwójny cios w szkodniki rzepaku!

Błyskawiczne i długotrwałe działanie dzięki połączeniu 2 substancji czynnych
Lambda-cyhalotryna błyskawicznie uśmierca szkodniki, acetamipryd działa długo, zwalczając szkodniki nalatujące na plantację po zabiegu.

Brak konieczności powtarzania zabiegu
JEDNYM ZABIEGIEM chronisz rzepak od początku wegetacji aż do rozpoczęcia kwitnienia.

Niezawodność w każdych warunkach pogodowych
Skuteczne działanie w szerokim zakresie temperatur (już od 5°C) i odporność na zmywanie, w przeciwieństwie do preparatów opartych o łatwo zmywalne pyretroidy i chloropiryfos.

Skuteczność w przypadku nalotów mieszanych
Dwutorowe - kontaktowe i żółdkowe - zwalczanie chowaczy kłódkowych i słodzików rzepakowego.

W celu ochrony przyszłych owoców zapylających preparat Inazuma należy stosować do fazy zbiegu białej.
W czasie kwitnienia rzepaku rekomendujemy Mospilan.

Czy wiesz, że...
Inazuma (jap. 稲妻) - to błyskawica pojawiająca się w czasie burzy.

SUMI AGRO POLAND SP. Z O.O.
ul. Bonifraterska 17 | 00-203 Warszawa
tel.: 22 637 32 37 | www.sumiagro.pl

SUMI AGRO

Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj środków bezpieczeństwa zamieszczonego w etykiecie.

JUŻ NA WIOSNĘ!
W dobrych punktach dystrybucji

Uczniowie kręcą film o swojej szkole

Konkurs Wieści Rolniczych
- zgłoszenia do 15 października
- regulamin na www.wiescirolnicze.pl

Zeskanuj stronę i obejrzyj film oraz poznaj zasady konkursy

Pobierz aplikację Tap2c.
Instrukcja na str. 3

57 tys. rolników na wcześniejszej emeryturze

Zainteresowanie wcześniejszą emeryturą w KRUS-ie jest od kilku lat na stałym poziomie. W 2015 r. wcześniejsze świadczenie emerytalno-rentowe otrzymywało prawie 57 tys. rolników.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Do końca 2017 roku rolnicy, którzy spełnią określone warunki, mogą przechodzić na wcześniejszą emeryturę. O przyznanie emerytury mogą ubiegać się kobiety już w wieku 55 lat i mężczyźni w wieku 60 lat. Ponadto zainteresowani muszą: udokumentować podleganie ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 30 lat oraz zaprzestać prowadzenia działalności rolniczej (może to nastąpić poprzez przepisanie innej osobie gospodarstwa, oddanie go w dzierżawę na minimum 10 lat lub wyłączenie). Te

wszystkie trzy warunki trzeba spełnić do 31 grudnia 2017 r. Przy wcześniejszej emeryturze w wieku 55 lat świadczenie wynosi 75% emerytury podstawowej. I w każdym kolejnym roku jest ona zwiększana o 5%, aż do osiągnięcia pełnego wieku emerytalnego, czyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Wtedy otrzymują 100% płatnego świadczenia. Podstawa emerytury obecnie wynosi 882,56 zł brutto.

Warto wspomnieć, że możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę rolnicy mają od 1982 r. (ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu spo-

łecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin). W obecnym kształcie kwestie te reguluje nowelizacja ustawy z 2008 r. o emeryturach kapitałowych. Jak zaznacza Maria Lewandowska z Biura Komunikacji Społecznej KRUS-u, obwarowania dotyczące płacenia składek emerytalno-rentowych, prowadzenia gospodarstwa w określonym czasie, wieku i zaprzestania działalności rolniczej powodują, że nie wszyscy mogą z wcześniejszej emerytury skorzystać. Poza tym takiej możliwości nie mają domownicy rolników. W 2015 roku świadczenie emerytalno-rentowe pobierało ogółem 1.203.000

osób, wśród nich 4,7% to osoby będące na wcześniejszej emeryturze. Maria Lewandowska wyjaśnia, że prawo do przejścia na emeryturę o 5 lat wcześniej to nie przywilej. - To uprawnienie analogiczne do emerytur pomostowych w systemie powszechnym (ZUS) - tłumaczy. Więcej na ten temat w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wydanym na podstawie art. 55 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. ■

Dziewczyna z kalendarza 2017

Oddaj głos na swoją faworytkę!

Zeskanuj stronę i dowiedz się, jak możesz zgłosować na swoją kandydatkę

Pobierz aplikację Tap2c.
Instrukcja na str. 3

OFERUJEMY:

- WĘGIEL KOSTKA
- ORZECH GRUBY
- ORZECH ŚREDNI
- EKORET® (ekogroszek)
- GROSZEK
- MIAŁ 23 • MIAŁ 24 • MIAŁ 25
- MIAŁ EKOFINS
- WĘGIEL BRUNATNY
- KOKS

MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOLEK”
www.mbwesolek.pl

Numer 1 w Wielkopolsce

POLECAMY EKOGROSZEK - EKORET

BOGATY WYBÓR NAWOZÓW
w ofercie m. in.:

- Saletra amonowa i wapniowa • Saletrzak • Mocznik • Nawóz płynny RSM 32% N • Siarczan amonu, magnezu, potasu • Sól potasowa • Korn-Kali
- Superfosfat 20%, 40% • Polifoska 4, 5, 6, 8 • Polidap • Lubofoś 12, 5-10-25, PK 10-30 • Lubofośka 4, 3, 5-10-20, pod zboża • Kizeryt • Nawozy wapniowo-magnezowe (węglanowe i wapniowe)

APASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW:

Chocicza	ul. Skłodowska 14, tel. (61) 287-35-00	Poznań	ul. Gdynia 39, tel. (61) 878-00-95
Pila	Metylewa, ul. Poznańska, tel. (67) 215-02-52	Gadki	ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66
Srem	ul. Rolna 1a, tel. (61) 283-70-11	Solec	ul. Zaczę 3, tel. (61) 286-26-65
Września	ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70	Jarocin	ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87
Środa Wlkp.	ul. Brodowska 27, tel. (61) 283-60-32	Konin	ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08
		Kalisz	ul. Józefa Piłsudskiego 17, tel. (62) 590-26-66

Czynne pn. - pt.: 7.00 - 17.00, sobota: 7.00 - 13.00

PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

Planujesz budowę?

ZAMÓW BEZPŁATNY Katalog z projektami
dla rolnictwa • dla biznesu
magazynów • garaży

Wyślij SMS z hasłem **KATALOG 6** na nr 7142
koszt sms'a 1,23 zł z VAT

www.projekty.murator.pl

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA
NA MATERIAŁ KWALIFIKOWANY SĄDZENIAKÓW
ZIEMNIANKA BARDZO Wczesnego

CARRERA, COLOMBA, AVANTI, VOLUMIA, ADORA,
Z POMORZA I HOLANDII C/A, oryginal

tel. 609-340-414

Wylączny dystrybutor na Wielkopolskę **HZPC**

SIATKA DO PRAS ROLUJĄCYCH

BEZANET bezalin

ul. Piastowska 43,
43-300 Bielska-Biała, Polska
tel.: +48 33 812 30 81
fax: +48 33 812 30 88
bezalin@bezalin.com.pl
www.bezalin.com.pl

OSZCZĘDNOŚĆ WYDAJNOŚĆ WYTRZYMAŁOŚĆ

TOWAR DOWOZIMY

RATBET

ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ:

- kwalifikowany materiał siewny
- śruta sojowa i rzepakowa
- wysłodki buraczane
- kukurydza sucha
- pszenmix
- otręby żytnie i pszenne
- folie, siatki, sznurki rolnicze
- młóto browarniane mokre i suche
- cement, wapno
- stal i wyroby hutnicze
- kruszywo drogowe i budowlane
- kamienie ozdobne
- usługi przewozowe wywrotkami

ul. Gostyńska 20
63-860 Pogorzela (były Zakład PZZ)

tel. 65 572 19 96
665 453 697

To jest pewne - po zakończeniu kwotowania, ceny buraków spadną



Zeskanuj stronę
i przeczytaj wywiad
z Krzysztofem Nyklem,
prezesem KZPBC
Pobierz aplikację Tap2c.
Instrukcja na str. 3

Czy producentów buraka cukrowego czeka ten sam dramat, co hodowców bydła mlecznego?

TEKST ■ Dorota Jańczak

Temat zniesienia w Unii Europejskiej krajowych limitów produkcji cukru w ostatnim czasie uchł. O ile jeszcze rok czy dwa lata temu toczyły się dyskusje, zadawano pytania: dlaczego?, kto na tym skorzysta?, co się stanie po zmianach?, o tyle w tym roku raczej nikt już nie zabiera głosu. Stało się. Komisja Europejska zdecydowała, że chce maksymalnie zliberalizowany unijny rynek cukru. Polscy plantatorzy buraków pogodzą się z tym faktem. Politycy i urzędnicy obiecują, że pojawią się instrumenty, które pomogą najslabszym zmianę przetrwać. Ale na obietnicach, póki co się skończyło. W lipcu na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi PE odbyła się debata na temat przyszłości rynku cukru, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele branży cukrowniczej i buraczanej z różnych krajów. Za górnolotnymi przemowami o tym, co trzeba zrobić, nie poszły twarde i stanowcze działania. Każdy czeka i chy-

ba nikt do końca nie wie, co się stanie po 2017 roku. Podobnie jak nikt nie spodziewał się, że po zniesieniu limitów mlecznych aż tak bardzo załame się rynek mleka. Niektórzy obawiają się, że obecny spokój to cisza przed burzą.

Wahania na europejskim rynku cukru dały się już zauważyć kilka lat temu, gdy rozpoczęły się rozmowy na temat zniesienia w Unii Europejskiej krajowych limitów produkcyjnych. Już w roku 2014 ceny gwałtownie spadły i na rynku cukru, i w konsekwencji - na buraki. Spadek cen na buraki był jednak chroniony ceną minimalną. Najgorsze jednak przed nami. Antoni Grzebisz ze Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Lesznie twierdzi, że w ciągu najbliższych kilku lat ceny buraków spadną. Wielu polskich rolników utrzyma produkcję tylko dzięki dodatkowym płatnościom unijnym do buraka. Jest duże prawdopodobieństwo, że bez nich uprawa stanie się nieopłacalna. Producenci cukru już nie będą pod żadną opieką państwową. Zniesienie limitów cu-

krowych spowoduje, że każdy kraj będzie mógł produkować bez ograniczeń. Oznacza to, że cukrownie pracujące obecnie na pół gwizdka, posiadające wolne moce przerobowe, będą mogły skupować większą ilość buraków i zwiększać produkcję. Jakże zakłady na to się zdecydują? Z pewnością te znajdujące się w krajach, gdzie warunki pogodowe na to pozwolą. Bo zwiększenie produkcji oznacza wydłużenie kampanii cukrowniczej. Obecnie w Polsce zazwyczaj trwa ona od września do grudnia. Zdarzały się lata, w których rolnicy odstawali buraki także w styczniu przy gęstych opadach śniegu i bardzo niskich temperaturach (buraki traciły na wartości, gniły albo nie można było ich wykopać). - Wydłużanie czasu kampanii dla producentów cukru jest racjonalne, bo rozkładają się koszty fabryki. Ale dla nas jest to ryzykowne, bo już mieliśmy zimowe kampanie. Wczesne kampanie wrześniowe też nie zawsze są dobre. W roku ubiegłym, mimo że surowiec miał parametry odpowiednie, było sucho i nie szło wykopać buraków.

A często bywa tak, że na początku września okres wegetacji nie jest zakończony i buraki nie mają dobrych parametrów przerobowych - komentuje Antoni Grzebisz. W polskich warunkach klimatycznych trudno więc myśleć o zwiększaniu produkcji, ale jest to decyzja nieunikniona, jeśli chce się wytrzymać konkurencję z najsilniejszymi w Europie. Co innego we Francji czy w Niemczech (slabsze zimy i dłuższy okres dni ciepłych sprzyjają plonowaniu buraka i wydłużaniu okresu zbioru). Dogodne warunki pogodowe będą zachęcać tamtejszych rolników do zwiększania arealu zasiewów (plonowanie jest tam nieporównywalnie wyższe niż w Polsce). - W naszym kraju wolne moce przerobowe w fabrykach nie są zbyt duże i tutaj są przymiarki zwiększające w granicach 10-20%. W krajach zachodniej Unii zastosowano system bonifikat dla plantatorów, którzy zwiększą produkcję o 25%. Czyli tam jest duży trend na zwiększenie produkcji. Na razie jest instynkt stadny, wszyscy chcą dużo i zobaczymy, co się wydarzy. Z pewnością na rynku unijnym wzrośnie podaż

cukru - stwierdza Antoni Grzebisz. Istnieją podejrzenia, że osobom, które zdecydowały o zniesieniu kwot, właśnie na tym zależało, by rynek cukru przeładować i ograniczyć produkcję w słabszych państwach. Czy Polska wytrzyma taką presję konkurencyjną? - W moim przekonaniu potrzebne są w skrócie 3 warunki: plony (po stronie plantatora), ceny (po stronie producenta cukru) i dopłaty (po stronie rządu) - zaznacza Antoni Grzebisz.

Jak w zmienionym systemie odnajdą się producenci cukru i buraków? Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego dążył do tego, by powstało ogólnopolskie porozumienie branżowe, które określałoby ekonomiczne warunki uprawy buraków, a do którego musiałyby się stosować wszystkie cukrownie działające w naszym kraju. - Chodziło nam o to, by koncerny nie konkurowały między sobą na rynku wewnętrznym, krajowym. Z uwagi na to, że koszty

motowaniu decydentów unijnych to plantatorzy bardziej narzucaliby warunki koncernom cukrowniczym niż odwrotnie, gdyby było możliwe ujednolicenie warunków cenowych na rynku krajowym. Wobec tego porozumienia cenowe między poszczególnymi producentami cukru w ramach jednego kraju są niemożliwe - wyjaśnia Antoni Grzebisz. Dlatego jedynymi dokumentami w ramach warunków ekonomicznych zakupu buraków regulującymi relację cukrownia - rolnik od 2017 r. będą regionalne porozumienia branżowe zawierane pomiędzy konkretnymi koncernami a związkami plantatorów buraków cukrowych. Każdy koncern może inaczej ustalać warunki. Natomiast krajowe porozumienie branżowe (obecnie negocjowane) dotyczyć będzie wielu ważnych kwestii, poza cenami. Dla rolników bardzo ważne jest utrzymanie systemu kontraktacji buraków u dotychczasowych plantatorów. Zagadnienia, które

począł podpisywanie umów z konkretnymi dostawcami. Ustalono, że po formalnym zakończeniu kwotowania honorowana będzie stara baza surowcowa. - Domagaliśmy się tego, by dotychczasowi plantatorzy byli pierwszymi, do których skierowana zostanie oferta dalszej uprawy buraków. Istnieje pewien wzór na podstawie dotychczasowych wyników plantatora, który określa ilość buraków, jaką plantatorowi się proponuje do zakontraktowania, jak również orientacyjny areal uprawy. Są też podane minimalne warunki cenowe. Cena gwarantowana wynosi 24 euro za tonę buraków - wyjaśnia Antoni Grzebisz. Stawka ta jest niższa od chociażby tegorocznej (po odliczeniu tzw. opłaty produkcyjnej) o około 1,5 euro. Trudno mówić o sukcesie negocjacyjnym, jeżeli na starcie negocjuje się cenę niższą od dotychczasowej. Określenie poziomu ceny gwarantowanej i utrzymania powiązania ostatecznej ceny

buraków, które mówi o tym, że dobrze by było, gdyby cukrownie traktowały plantatorów nadal jak partnerów. Dokument ten jednak bardziej przyjmuje formę życzeniową, a nie nakazującą, bo jedno w nim zawarte zdanie przekreśla wszystkie wcześniejsze zapisy: „W celu zapewnienia elastycznego procesu negocjacyjnego wprowadzenie klauzuli dotyczącej podziału wartości powinno być opcjonalne”. Oznacza to, że zgodnie z prawem producenci cukru mogą się z rolnikami dzielić zyskami, ale wcale nie muszą. Podobny wydzwiek ma apel ministra rolnictwa Krzysztofa Jurgieła, który w piśmie prosił o konstruktywne podejście do rozmów. Nic nakazać jednak nie może. - Trzeba sobie otwarcie powiedzieć, że poziom równowagi sił między producentami cukru a plantatorami został zachwiany poprzez zniesienie kwot i minimalnej ceny. W tej chwili strona plantatorska została osłabiona,

Antoni Grzebisz
członek Okręgowego
Związku Plantatorów
Buraka Cukrowego



Apelujemy do plantatorów, że musimy w rozsądny sposób panować nad obszarem własnych zasiewów, bo po pierwsze zwiększanie obszaru obniża nam stawkę jednostkową dopłat obszarowych do buraków, a po drugie grozi nam to kampanią buraczaną, która wyjdzie poza rozsądne terminy meteorologiczne. Więc tutaj potrzeba dużej odpowiedzialności zarówno ze strony producentów cukru w przypadku chęci kontraktowania większych ilości buraków, jak i plantatorów co do indywidualnych zasiewów.

Krzysztof Nykiel
prezes Krajowego
Związku Plantatorów
Buraka Cukrowego



Nie widzę obiektywnych przesłanek, które przemawiają za zniesieniem kwot cukru. Władze w Brukseli dużo mówią o konieczności zapobieżenia ewentualnemu kryzysowi na rynku cukru. Problem w tym, że nie są proponowane rozwiązania i narzędzia rynkowe, które skutecznie mogłyby ochronić ten rynek. Rozregulowanie może doprowadzić do upadku wielu gospodarstw. (...) Widzimy, że producenci cukru chcą zrezygnować z niektórych rejonów uprawowych, a ponadto próbują przerzucić pewne koszty, które do tej pory ponosili, na plantatorów. Jest to poważne zagrożenie.

zakup surowca stanowią około 50% kosztów produkcji cukru, to można przypuszczać, że konkurowanie między koncernami, w dużym stopniu będzie odbywało się tytułem obniżania cen buraków, bo to jest największa pozycja kosztowa - tłumaczy Antoni Grzebisz. Pomysł kłóci się jednak z prawem unijnym. - Prawo unijne stanowi, iż różne koncerny nie mogą zawierać jednolitych umów cenowych z plantatorami, nawet jeśli to jest w ramach jednego kraju, bo jest to traktowane jako zmowa cenowa. Ponadto bardziej strona plantatorska w rozporządzeniach unijnych została potraktowana jako monopolista. To jest dość kuriozalne, ale w rozu-

mogą znaleźć się w krajowym porozumieniu branżowym są określone przepisy unijnymi i zostały wymienione w liście otwartym ministra rolnictwa Krzysztofa Jurgieła do plantatorów i producentów cukru, którzy to porozumienie negocjują.

W przypadku firmy Pfeifer & Langen przygotowania do współpracy w nowych realiach rozpoczęły się już jesienią 2014 r. Wówczas firma podpisała ze związkiem regionalne porozumienie branżowe. Natomiast w maju 2016 r. ustalone zostały konkretne warunki do umowy kontraktacyjnej na rok 2017, a latem Pfeifer & Langen roz-

buraków z rynkową ceną cukru (dopłata, jeśli ceny cukru wzrosną) daje rolnikom szansę podjęcia indywidualnej decyzji o kontynuowaniu uprawy buraków cukrowych. Nigdzie bowiem nie jest zapisane, że cena gwarantowana musi być określona. - Tak naprawdę nie ma granicy, poniżej której cena spaść nie może. Cenę minimalną sami sobie wyznaczaliśmy - tłumaczy Antoni Grzebisz.

Żadnych obostrzeń nie ma także w przypadku podziału zysków i strat ze sprzedaży cukru. Co prawda w maju pojawiło się Rozporządzenie Delegowane Komisji Europejskiej ws. warunków zakupu

wobec tego trudno się negocjuje korzystne warunki, kiedy nie ma dotychczasowej osłony prawnej - komentuje Antoni Grzebisz. Plantatorom buraków odstawiającym surowiec do cukrowni Pfeifer & Langen udało się wywalczyć to, że cena finalna za buraki będzie powiązana z ceną cukru w sprzedaży w roku gospodarczym po kampanii buraczanej. - Podział z tytułu nadwyżki za sprzedaż cukru jest utrzymany, ale jest on mniej korzystny dla rolnika, niż w okresie, gdy był system kwotowania, w ramach porozumienia z roku 2011 - zaznacza członek Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Lesznie. ■

JESIENIĄ POSTAW NA ODCHWASZCZANIE OZIMIN

- Plantacje roślin zbożowych pozbawione zachwaszczenia są silniejsze, lepiej zimują i lepiej reagują na wiosenne nawożenie azotem - mówi Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Punkt Doradczy w Gołuchowie.

TEKST I ZDJĘCIA ■ Marianna Kula

Jesienne terminy zwalczania chwastów w zbożach stają się coraz bardziej popularne. Dlaczego? Po pierwsze - plantacje pozbawione „konkurencji” są silniejsze. Po drugie - łatwiej im przetrwać najchłodniejszą porę roku, a po trzecie - lepiej przyswajają wiosną nawozy, zwłaszcza azotowe. - Trzeba też wiedzieć o tym, że niektóre opryski herbicydym, stosowane wiosną, są w tym terminie

mniej skuteczne, gdyż większość chwastów znajduje się w zbyt zaawansowanej fazie rozwojowej - mówi Krzysztof Świerek. - Za jesiennym odchwaszczaniem zbóż ozimych przemawia również następujący fakt - dzięki temu zabiegowi rośliny uprawne w całym okresie zimowym są pozbawione konkurencji ze strony chwastów o światło, wodę i składniki mineralne - dodaje. Specjalista zwraca przy tym uwagę na to, że zimy bywają coraz łagodniejsze. W związku z tym przez ten

okres chwasty mają sprzyjające warunki do wzrostu i rozwijają się kosztem zbóż.

Agronom wskazuje również na inne pozytywne zwalczania chwastów jesienią. - Można sądzić, że opryski herbicydami, wykonane na początku wegetacji zbóż ozimych, zwiększą ich plon i poprawią organizację pracy w gospodarstwie, ponieważ wiosną niekiedy nie można wejechać opryskiwaczem na pole ze względu na nadmierne uwilgotnienie gruntu. Przeszkoda

w wykonaniu wiosennego oprysku mogą być też zbyt niskie temperatury powietrza - tłumaczy ekspert. - Poza tym przy zwalczaniu jesiennym mamy porządek na polu i gdyby nawet się okazało, że jesiennie odchwaszczanie nie jest w pełni skuteczne, to mamy czas i szansę zrobić zabieg jeszcze wiosną - dodaje. Zaznacza także, że bardzo istotne jest zwalczanie miotły zbożowej. Jeśli tego nie zrobimy przed żniwami, wówczas plon będzie o połowę mniejszy.

— REKLAMA —

WYSŁODKI W BELACH

**5-KROTNE OWINIĘCIE SIATKĄ
26-KROTNE OWINIĘCIE FOLIA
NAJWIĘKSZY PRODUCENT W POLSCE
W OFERCIE RÓWNIEŻ GNIECIONE ZIARNO KUKURYDZY I INNE...**

GRUPA PASZOWA AGROHURT
Warszawska 34, 07-305 Andrzejewo

+48 86 271 74 27
+48 793 024 185
+48 537 111 664

www.grupapaszowa.pl



UCIAŹLIWE CHWASTY



MIOTŁA ZBOŻOWA

To chwast jednorożny. Doskonale zimuje. Właśnie dlatego stanowi główny problem rolników uprawiających zboża ozime. Warto zatem wiedzieć, że nasiona miotły kiełkują tylko przy dużej wilgotności gleby, w której potrafią zachować żywotność nawet przez kilkanaście lat. Roślinie tej sprzyja więc bardziej wilgotna i deszczowa pogoda w okresie od jesieni do wiosny. - Miotła ma zdecydowaną przewagę nad zbożami, gdyż kiełkuje jesienią lub wiosną, a przy dodatknych temperaturach nawet zimą. Może przy tym rosnąć, gdy zboża znajdują się w spoczynku przy temperaturze około 0 stopni C - zwraca uwagę Krzysztof Świerek. Zaznacza jednocześnie, że chwast ten preferuje gleby lekkie piaszczyste oraz mało wilgotne i o małej zawartości wapnia.

Żeby skutecznie zwalczyć miotłę, należy ją rozpoznać we wczesnym stadium rozwojowym. - Środkowy, najmłodszy liść miotły ma długość 1,5-3 cm. Jest bardzo cienki i zwinięty z dodatkowo podwiniętymi jeszcze brzegami i zaokrąglonym końcem. Większe liście są wyraziste. Mają widoczny nerw główny i dwa nerwy poboczne. Kolor nasady miotły ma zwykle czerwone przebarwienie, a jęczyzek jest koloru białozielonego - opisuje agronom.

Krzysztof Świerek zaznacza, że odchwaszczane rośliny uprawne, niemuszące rywalizować z miotłą zbożową, lepiej się rozkrzewiają, równomiernie wschodzą i lepiej zimują. Podkreśla jednak, że nie powinno się wielokrotnie i przez długi czas stosować tego samego herbicydu, ponieważ chwasty się uodparniają na nawet bardzo skutecznie działające opryski. - Średnio co 3 lata powinno się zmienić typ stosowanego herbicydu - radzi fachowiec.



**PRZYTULIA
CZEPNA**

To chwast, który należy do rodziny marzanowatych. W Polsce zalicza się go do roślin jednorożnych, jarych, zimujących. Rośnie w zaroślach, sadach, ogrodach, przy drogach, brzegach, wśród wód, na śmietniskach, nieużytkach oraz na polach uprawnych. Najlepiej rozwija się na czarnoziemach, glebach gliniastych, zwłaszcza żyznych wilgotnych i bogatych w azot. Najczęściej zachwaszcza zboża, rzepak, okopowe oraz uprawy grochu i lnu.

Specjalista informuje, że do zwalczania przytuli ma się pojawić nowy, udoskonalony preparat Glean STRONG 54WG, możliwy do zastosowania od jesieni tego roku w dawce 120 g/ha. To środek dwuskładnikowy, antyodpornościowy w stosunku do niektórych gatunków chwastów. Zarejestrowany jest on dla 4 gatunków zbóż ozimych i będzie zwalczał szereg chwastów, wśród nich te dobrze znane: miotłę zbożową i niektóre chwasty dwuliścienne.

PORADA KOŃCOWA

ZDANIEM FACHOWCA, ABY SKUTECZNIE ZWALCZAĆ MIOTŁĘ ZBOŻOWĄ I POZOSTAŁE WSKAZANE CHWASTY DWULIŚCIENNE W CZTERECH GATUNKACH ZBÓŻ, MOŻEMY ZASTOSOWAĆ PREPARAT BIZON W DAWCE 1,0 L/HA.



**MARUNA
BEZWONNA**

Jest ona rośliną jednorożną, jara, często zimującą, czasami wieloletnią. Rośnie na polach, trwałych użytkach zielonych, ścierniskach i terenach ruderalnych. Najlepiej rozwija się na glebach wilgotnych, gliniastych i próchnicznych. Najczęściej zachwaszcza uprawy okopowe, rzepak i zboża, a także koniczy i lucernę. - Chwast ten osiąga wysokość od 15 do 100 cm. Łodygę ma wzniesioną bądź

podnoszącą się bruzdowaną, nagą, rozgałęziającą się górą. Jej liście są nagie, mięsiste, dwu-, trzykrotnie pierzastosieczne o równowąskich, nitkowatych, ostro zakończonych odcinkach na spodniej stronie bruzdowanych - opisuje fachowiec. Kwiaty maruny są zebrane w koszyczki o bardzo wypukłym, nieomal półkolistym dnie kwiatowym - te zewnętrzne są jęczyzkowate i białe, a wewnętrzne - rurkowate i żółte. Chwast ten posiada pojedyncze, cienkie, wrzecionowate korzenie. Jest bardzo podobny do rumianku



**CHABER
BŁAWATEK**

To pospolity chwast dwuliścienny. Rośnie na nieużytkach przy drogach, ugorach i polach uprawnych, gdzie rozprzestrzenia się razem ze zbożami. Występuje na wszystkich rodzajach gleb, preferuje jednak te lekkie, piaszczyste, piaszczysto-gliniaste oraz ubogie w wapń. Najczęściej zachwaszcza rzepak, zboża ozime i jare. Pojawia się również w uprawach roślin okopowych i motylkowych.



MAK POLNY

Maki w Polsce zalicza się do roślin jarych. To chwasty często zimujące. Rosną na miejscach ruderalnych i ugorach. Lubią gleby ciężkie, gliniaste, próchniczne, ubogie w potas oraz bogate w wapń. Najczęściej można je spotkać w zbożach - ozimych i jare, rzepakach ozimych, a także roślinach okopowych.

- Nasiona maku mieszane ze zbożem zabarwiają mąkę na żółto. Powodują jej szybkie psucie - zwraca uwagę agronom. Zaznacza przy tym, że mak jest rośliną trującą. Niedojrzałe makówki są bowiem groźne dla bydła, koni i kaczek.

Plony kukurydzy nie najgorsze. Na wzrost cen nie ma co liczyć

**Jakie plony kukurydzy się zapowiadają?
Ile w punktach skupu płacą za tonę ziarna?
Czy opłaca się je dosuszać?**

TEKST ■ Marianna Kula

Ostatni tydzień września. Sprawdzamy, jaki jest stan zaawansowania zbiorów kukurydzy na ziarno w naszym kraju.

Zbiory, jakość i cena

Dyrektor biura Polskiego Związku Producentów Kukurydzy Eugeniusz Piątek twierdzi, że tegoroczne zbiory kukurydzy nie są najgorsze. - Myślę, że będą one w średnio granicach 7, a może i więcej, ton z hektara - mówi specjalista PZPK. Dodaje, że niektórzy plantatorzy zbierają nawet 10 ton, ale przy wilgotności około 30%. - Zobaczymy jednak, jak będzie dalej, bo późniejsze odmiany kukurydzy miały mało wody na wykształcenie ziarna (...). Przypuszczam,

że ich plon nie będzie rewelacyjny - zaznacza Eugeniusz Piątek. W ogólnym rozrachunku uważa jednak, że ten rok był dla kukurydzy dobry. - Rośliny wyrosły. Ci, co zbierali je na kieszonkę, to uzupełnili zapasy i braki z lat poprzednich, kiedy te zbiory były mniejsze - sędzi fachowiec z PZPK.

W punktach skupu zbóż za mokrą kukurydzą płacą około 350-380 zł/t. Za suchą można natomiast otrzymać od 550 do 600 zł/t. - Na wzrost cen nie ma co liczyć, tym bardziej, że zbiory kukurydzy będą w Polsce wyższe niż w ubiegłym roku, a poza tym urodzaj w Europie też jest dobry - zauważa dyrektor biura PZPK.

Rolnicy z Wielkopolski powoli startują z młóceniem kukurydzy. - Ci, co mają swój sprzęt, zaczynają wjeżdżać na

Zeskanuj stronę i sprawdź **AKTUALNE CENY ZBOŻ**
Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3



W punktach skupu zbóż za mokrą kukurydzą w trzeciej dekadzie września płacono średnio od 350 do 380 zł

pola - mówi Łukasz Kowalski z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Zwraca uwagę na to, że kukurydza jest mocno przesuszona. Wszystko przez brak opadów w ostatnim czasie. - Za moment rośliny powinny więc w większej skali schodzić z pól - uważa pracownik

WODR-u. Ile ton z hektara uda się średnio wymłócić? - Rozmawiałem z dwoma rolnikami. Mówią, że zbiory zapowiadają się całkiem fajne. Jeden z nich twierdzi, że uda mu się zebrać do 10 ton, a może i trochę więcej. (...) Jest też gospodarz, który uważa, że wymłóci nawet 16 ton - informuje Łukasz Kowalski.

- Plony mogą być więc rekordowe, ale to wszystko - tak naprawdę - zależy od odmiany, od nawożenia. Jak się da, to się bowiem ma - dodaje fachowiec. Co z jakością ziarna? - Mogę powiedzieć na przykładzie tych rolników, u których byłem. Podczas lustracji plantacji wydawało nam się, że ziarno jest mniej wykształcone. Wszystko przez brak wody w tym okresie, w którym ona powinna być. W związku z tym wydaje nam się, że były lata, w któ-

masy - sędzi Jan Zawieja.

Plantator z Baranówka twierdzi, że tegoroczna cena kukurydzy jest przeciętna. - Mokra 30% kukurydza kosztuje w granicach 380 zł/t. Natomiast sucha nie ma ceny zadowalającej. Kosztuje 580 zł/t, a nawet mniej - mówi Jan Zawieja.

Opłacalność suszenia ziarna kukurydzy

Czy przy aktualnej cenie opłaca się zatem suszenie ziarna? - O cenie - tak naprawdę - trudno mówić, bo że ona w tej chwili jest taka, a nie inna, to się ma nijak do tego, czy rolnicy zrobili kontrakty na kukurydzą, czy nie, bo - z tego, co słyszymy - osoby, które zrobiły kontraktację, to mają zapewnione nawet powyżej 400 zł za tonę mokrej kukurydzy. Natomiast, jeśli ziarno miałoby być sprzedawane „z marszu”, to ta cena jest dużo niższa, bo punkty handlowe uznają, że kukurydzy było posiane dużo, więc plon może być niezły, tak że cenę zbijają - tłumaczy Łukasz Kowalski. Na tym nie kończy. - Jeśli chcemy obliczyć koszt suszenia kukurydzy, to musimy wziąć pod uwagę to, czy ona będzie sprzedawana po 270 zł/t czy też po 400 zł/t, a także to, czym ziarno będzie suszone.

rych to ziarno było lepsze - sędzi specjalista z WODR-u.

Mamy przecież różne suszarnie, m.in. olejowe. Niemniej jednak suszenie kukurydzy zawsze jest jakimś obciążeniem dla rolnika. W tej chwili nie mam informacji, czy opłaca się dosuszać kukurydzą, czy nie, bo to - tak naprawdę - zależy od indywidualnych warunków danego gospodarstwa - uważa pracownik WODR-u. Na temat opłacalności suszenia kukurydzy rozmawiamy również z Eugeniuszem Piątkiem. - W tym roku będzie trochę mniejsza ilość wody do zdjęcia przy suszarni. Może więc te koszty będą trochę mniejsze. Nie dotyczy to jednak tych, którzy korzystają z usług, tylko tych, którzy mają własne suszarnie. (...) Nie sądzę bowiem, żeby usługodawcy zmniejszyli cenę za usługę suszenia w stosunku do poprzednich lat - zaznacza dyrektor biura PZPK. Tę kwestię porusza także Jan Zawieja: - Przeciętni plantatorzy kukurydzy, którzy nie mają własnej suszarni, to sprzedają „na mokro”, nie dosuszając.

*Rozmowy ze specjalistami zostały przeprowadzone 24 września 2016 r.

DRAMINSKI
ELEKTRONIKA W ROLNICTWIE

www.draminski.pl
facebook.com/com.draminski

MISTRZ AgroLigi

Draminski Twist Grain
DOSKONAŁY DO MOKREJ KUKURYDZY
kukurydza 9,0% - 25%
kukurydza 25% - 40%

ZAMÓW WILGOTNOŚCIOMIERZ
693 693 260 agri@draminski.com

AGROTECHNIKA
Paweł Owczarek

PROFESJONALNA
PIELĘGNACJA
UŻYTKÓW
ZIELONYCH

- maszyny Guttler
- podsiew łak
- nasiona traw
- nasiona zbóż i kukurydzy
- wapno granulowane, sypkie

DOIŁOŻD
100 KM
OD KALISZA

Tel. 608 159 646
www.agrotechnika-owczarek.pl

BOROWSKI

SKUP kukurydzy suchej i mokrej, pszenicy & pszenżyta.

Kupię ziemię powyżej 7 ha

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

MIESZALNIA PASZ BOROWSKI DOBRZYCA, ul. Krotoszyńska 49
Tel. 500 150 713, 62 742 88 04

Ekoflora
Kraśnik

NOWOCZESNE PŁYNNE I KRYSTALICZNE NAWOZY DOLISTNE

P.E. EKOFLORA Siewielec Tadeusz
ul. Kolejowa 14, 23-200 Kraśnik
tel. (81) 825 24 42, (81) 825 20 25, (81) 825 20 27
fax. (81) 825 24 42 wew. 132
kom. +48 504 328 873, +48 504 190 037
ekoflora@ekoflora.com.pl

www.ekoflora.com.pl

Zdaniem przeciwników CETA, umowa jest ogromnym zagrożeniem dla polskiego rolnictwa. Poza tym doprowadzić może do likwidacji 200 tys. miejsc pracy oraz sprawić, że nasze rynki zaleje gorszej jakości (w tym genetycznie modyfikowana) żywność z Kanady. Ostatecznie polski parlament w sprawie CETA ma się wypowiedzieć do 17 października. Umowa ma zostać natomiast podpisana na szczycie UE - Kanada 27 października. Zarówno przeciwko umowie CETA, jak i TTIP (pomiędzy UE a USA) protestuje tysiące osób w większości krajów wspólnotowych. Swoje niezadowolenie głośno chcą wyrazić Polacy. Komitet, w skład którego weszli: Akcja Demokracja, Instytut Globalnej Odpowiedzialności, OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych Strefa Zieleni organizują manifestację, która odbędzie się w sobotę, 15 października w Warszawie (pod budynkiem MRiRW) w godz. 13.00

Fot. phassell - Fotolia.com

Będą protestować przeciwko CETA

15 października pod budynkiem ministerstwa rolnictwa w Warszawie odbędzie się manifestacja w sprawie CETA - umowy o wolnym handlu pomiędzy UE a Kanadą.

-15.00. Liczba zainteresowanych wydarzeniem z dnia na dzień rośnie w szybkim tempie. Do 4 października chęć uczestnictwa w proteście wyraziło 30 tys. osób.

Na wrześniowym nieformalnym spotkaniu unijnym w Bratysławie większość ministrów ds. handlu międzynarodowego, w tym polski wicepremier Mateusz Morawiecki, zgodziła się

na tymczasowe wprowadzenie umowy CETA jeszcze przed jej ratyfikacją przez parlamenty krajowe. Jeśli CETA zostanie przegłosowana przez Parlament Europejski, umowa wejdzie tymczasowo w życie. Co oznacza sformułowanie „tymczasowo”? Tego nie wiadomo.

Jak informuje Krajowa Rada Izby Rolniczych, szef Krajowej Rady Izby Rolniczych.



Zeskanuj stronę i przeczytaj więcej informacji na temat CETA

Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3

między UE a Kanadą, w tym 90% barier na produkty rolne i doprowadzić do wzajemnego otwarcia rynków. Trzeba pamiętać o tym, że w Kanadzie dominują gospodarstwa wysokotowarowe i przemysłowe. Tamtejszy model rolnictwa znacznie różni się od europejskiego, gdzie dominują gospodarstwa rodzinne. - Wejście w życie CETA doprowadzi do zanikania małych gospodarstw rodzinnych, co najdotkliwiej odczują państwa, w których gospodarstwa rodzinne stanowią podstawę rolnictwa. Znacznie różnią się także koszty energii - bardzo ważnego czynnika przy produkcji rolnej, które w Kanadzie są o wiele niższe - tłumaczy Wiktor Szmulewicz, szef Krajowej Rady Izby Rolniczych.

(doti)

Najlepsze sposoby na zasuszenie krów mlecznych

Okres zasuszenia jest bardzo ważny dla krów. Decyduje o zdrowiu, płodności i wydajności w kolejnej laktacji.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Wielu hodowców nie przywiązuje jeszcze zbyt wielkiej wagi do okresu zasuszenia. Jednakże coraz częściej można się spotkać z opinią, że okres zasuszenia to początek następnej laktacji. Nieprzykładanie wagi do tego etapu spowodowane jest najczęściej mylnym pojęciem, że krowa, która nie daje mleka, nie wymaga szczególnej opieki.

Krowy zasusza się 7-8 tygodni przed porodem. W tym czasie następuje intensywny przyrost masy płodu, regeneracja i przygotowanie gruczołu mlekowego, a także gromadzenie rezerw składników pokarmowych na kolejną laktację. Okres ten to również mniejsze pobranie paszy przez zwierzę (nawet o 35%), co sprawia, że przy dobowych przyrostach 600-800 gramów krowa musi być karmiona w taki sposób, aby została zachowana jej kondycja. Dawka pokarmowa powinna wynosić tyle, ile potrzebuje krowa produkująca 4-5 kg mleka dziennie. Występowanie zaburzeń metabolicznych, takich jak gorączka poporodowa czy ketoza, jest mocno powiązane z żywieniem w okresie zasuszenia. „Okres zasuszenia nie jest czasem odbudowy kondycji, bo to powinno mieć miejsce w ostatnich 100 dniach laktacji. Przyrost masy ciała krowy w całym okresie zasuszenia, 600-

800 gramów/dobę (40-50 kg) powinien wynikać wyłącznie z rozwoju błon płodowych, płodu i gruczołu mlekowego, a nie z odkładania rezerw tłuszczowych ciała” - pisze Jerzy Mikołajczak z WODR-u w artykule „Zasuszanie krów mlecznych”.

We współczesnym żywieniu bydła mlecznego każda krowa codziennie musi dostawać tę samą dawkę, ułożoną z tych samych komponentów. - W ten sposób zapobiegamy nagłej zmianie żywienia, a żwacz przez cały czas pracuje na pełnych obrotach - tłumaczy dr Ryszard Kujawiak, doradca prezesa z Sano Agrar Institute. - Każdy komponent musi być obecny w dawce każdego dnia, to oznacza: krowy również w okresie zasuszenia otrzymują dawkę z tych samych komponentów, co krowy w laktacji. Ma to pozytywny wpływ na płodność i wydajność - mówi specjalista.

Okres zasuszania dzielimy na dwie fazy. Od zasuszenia do 3 tygodni przed wycieleniem oraz od 3 tygodni przed wycieleniem do wycielenia. Najbardziej optymalny moment na rozpoczęcie zasuszania to 7-8 tygodni przed porodem. Ostatnimi czasami się go skracają, ale jest to nowość. - W wielu przypadkach jest to mało osiągalne, ponieważ sami hodowcy nie są do tego przygotowani. Mając pod opieką gospodarstwo, w których faktycznie stajemy okres zasuszania do 6 tygodni, osiągamy

bardzo dobre efekty, natomiast ma na to wpływ, w dużej mierze, zarządzanie stadem oraz zadbanie o optymalne żywienie krów, również w ostatnich tygodniach laktacji - mówi Piotr Woźniak, specjalista ds. żywienia bydła w firmie Tasomix. Trzeba wziąć pod uwagę, że skrócenie czasu nie będzie oznaczało mniejszych nakładów pracy. - Fundamentalną zasadą jest odpowiednia kondycja krowy, czyli niezatucie jej na końcu laktacji. To wymaga utworzenia kolejnej grupy żywieniowej (końcowej) w systemie żywienia TMR - dodaje specjalista. Dlaczego nie warto przekarmiać zwierząt? Otóż, może to doprowadzić do zwiększenia zatłuszczenia, co z kolei wpływa na powikłania porodowe,

ODPOWIEDNIE ZASUSZENIE JEST WAŻNE, BO:

- ▶ optymalizuje przygotowanie do laktacji
- ▶ powoduje wysoką wydajność w kolejnej laktacji
- ▶ ogranicza występowanie gorączki poporodowej i zatrzymanie łożyska
- ▶ krowy są w dobrej kondycji na początku laktacji

BŁĘDY W ŻYWIENIU PRZED PORODEM TO:

- ▶ niższa wydajność krów od spodziewanej,
- ▶ choroby metaboliczne,
- ▶ trudności przy powtórnych zacieleniu,
- ▶ niska odporność krów,
- ▶ zatrzymanie łożyska,
- ▶ mastitis oraz stany zapalne błony śluzowej macicy,
- ▶ słaba kondycja i wątpliwa odporność nowonarodzonych cieląt.

ŻYWIENIE PODCZAS ZASUSZANIA W SANO AGRAR INSTITUTE:

- Stosujemy jedną dawkę na cały okres zasuszania. Od siedmiu lat prowadzimy z powodzeniem taki system. Podajemy te same pasze, co w okresie laktacji tylko w innej proporcji. Zwiększamy udział słomy do około 3,5 kilograma, żeby było więcej struktury. 1/3 paszy z okresu laktacji + specjalny premiks na okres zasuszania. Okres zasuszania trwa u nas 5-6 tygodni. W tym czasie krowa zdąży się przygotować, a nie straci dużo mleka. Krowa zasuszana daje 20-30 l mleka - tłumaczy dr Ryszard Kujawiak.



Fot. K. Pięta



OSI POLAND FOODWORKS należy do amerykańskiego koncernu OSI GROUP, obecnego na światowych rynkach mięsnych od ponad 100 lat.

Jesteśmy jednym z największych zakładów produkujących wołowinę w Polsce. W ubiegłym roku zapotrzebowanie produkcyjne przekroczyło 70 tysięcy sztuk bydła.

Przystąp do programu „SFS - Standard Hodowli Bydła” i zyskaj nawet 30 gr do kg!

- rozliczenia wysyłane na drugi dzień od sprzedaży
- terminy płatności - do 7 dni od sprzedaży
- wideo rejestracja momentu klasyfikacji tuszy

Skup bydła

Najlepsze ceny za krowy!

Zadzwoń do centralnego biura skupu i zapytaj o szczegóły!
tel. 65 619 43 50

OSI POLAND FOODWORKS Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny w Chróście 3a, 56-200 Góra
www.foodworks.pl

An OSI Group Company



Sano
Zdrowe zwierzęta

Prenata²⁵⁰
Optymalne przygotowanie do porodu

- Zmienia bilans kationowo-anionowy dawki dla krów zasuszonych DCAD = -2.975 meq/kg
- Potężna dawka witaminy E zwiększa odporność i chroni wymię przed mastitis
- Wapń, fosfor, magnez zapobiegają zaleganiom poporodowym
- Sole anionowe chronią przed zatrzymaniem łożyska i gorączce mlecznej
- Odpowiednie składniki ograniczają występowanie przemieszczeń trawienia

Wszystkie niezbędne związki mineralne, witaminy oraz sole anionowe

Prenata²⁵⁰
Optymalny kompleks mineralno-witaminowy na cały okres zasuszenia

www.sano.pl

zmniejszenie pobrania paszy po porodzie i obniżenie wydajności mlecznej, nawet o 700 kg w laktacji. W praktyce większość hodowców ma jedną, maksymalnie dwie grupy. - Krótki okres zasuszenia sprawdza się tylko na dużych fermach, na których można utworzyć kilka grup żywieniowych. A nawet jest konieczne ich utworzenie, bo nie da rady obsłużyć stada jednym wozem paszowym. Jeżeli jednak ktoś ma do 50 sztuk, to lepiej pozostać przy tradycyjnym czasie - tłumaczy Piotr Woźniak.

W okresie zasuszenia, choć są różne metody, dobrze jest żywić zwierzęta jednym TMR-em co krowy mleczne, chroniąc je przed znacznymi zmianami żywieniowymi. Krowa mleczna zjada ok. 45 kg TMR-u, a zasuszona około 20 kg. Najważniejsze, aby w pierwszym okresie zasuszenia zaspokoić potrzeby bytowe, a nie produkcyjne. - Czasami hodowcy żywią tylko sianokiszonką i słomą, gdzie indziej tylko kukurydzą i słomą itd. Niestety, wszędzie pojawiają się błędy. W jednym



Fot. K. Pięta

jak i w drugim przypadku nie jest zachowana stała jakość flory bakteryjnej żwacza. Zjawisko to można uzyskać tylko i wyłącznie zachowując stałość komponentów tworzących TMR, przez cały cykl żywieniowy krowy. Każda zmiana paszy zarówno objętościowej, jak i treściwej, powoduje zmianę flory bakterii w żwaczku, a adaptacja zajmuje krowie około 20 dni. Zwierzęta, które były skarmiane w okresie zasuszenia tymi samymi paszami objętościowymi co w laktacji, po wycieleniu mają już na starcie odpowiednio przygotowaną florę bakteryjną. Jest to dowód na dobre działanie tego systemu - mówi Piotr Woźniak.

Jedyną zmienną, na którą powinniśmy sobie pozwolić, jest zróżnicowana ilość pasz objętościowych. Czyli - mając wysokowydajną krowę, która produkuje 20 l mleka dziennie w końcowej fazie laktacji i przystępując do zasuszenia, zmniejszamy jej poziom zjadanego TMR-u, a różnice w objętości uzupełniamy słomą. Racjonalnym działaniem w tym okresie jest minimalizowanie pasz treściwych. Dodatkowo stosujemy zabieg zasuszenia - zdajemy krowę, nieważne ile mleka daje, można tu podać antybiotyki. - Największym błędem w etapie zasuszenia jest

zdajanie jeden raz dziennie przez jakiś okres, np. przez tydzień, utrzymując wysoki poziom oksytocyny w organizmie. Nie wolno tak robić! - podkreśla doradca z firmy Tasomix. Wymię po ostatnim doju w laktacji naturalnie wypełnia się mlekiem w pierwszym dniu zasuszenia i jest to prawidłowy stan fizjologiczny nie wpływający negatywnie na zdrowotność wymienia, natomiast gdy dochodzi do rozluźnienia mięśnia zwieracza strzyka, gdzie objawem jest ciekące mleko, należy wtedy ponownie zdoić krowę i jeszcze raz podać antybiotyki, aby zablokować drogę wnikania patogenów. Na szczęście są to sporadyczne sytuacje.

W pierwszej fazie okresu zasuszenia najlepiej nie stosować pasz treściwych. 3 tygodnie przed wycieleniem należy skarmiać paszami wysokoenergetycznymi, ale nie wysokoskrobiowymi. Wtedy też podaje się 0,5 kg paszy treściwej; 1 kg - 2 tygodnie przed wycieleniem i 2 kg tydzień przed wycieleniem. „Krowa przez cały okres laktacji powinna dostawać paszę treściwą. Niektórzy hodowcy niesłusznie obawiają się, że podawanie pasz treściwych przez ten cały okres spowoduje zatucie się krowy. Zwierzęta te zazwyczaj zatucza się wcześniej, na końcu laktacji, gdy dają mniej mleka. Takie krowy należy niezwłocznie zasuszyć. Natomiast krowa, która na końcu laktacji daje dużo mleka na pewno się nie zatuczy” - pisze Jerzy Mikołajczak z WODR-u w artykule „Zasuszanie krów mlecznych”.

W drugiej fazie zasuszenia ważnym elementem żywieniowym jest zastosowanie pasz lub premixu z dodatkiem soli anionowych tzw. „gorzkich soli”. Pozwala to na zachowanie ujemnego bilansu kationowo-anionowego, przyczyniając się do niewielkiego zakwaszenia organizmu krowy, co z kolei uruchamia fizjologiczne mechanizmy uwalniania wapnia z kości. - Nie ma w tym nic złego, gdyż w końcowym okresie ciąży zapotrzebowanie na ten pierwiastek znacznie wzrasta. Organizm krowy dąży do homeostazy kwasowo-zasadowej i staje się „bombą wapniową”. Niedobór tego pierwiastka skutkuje zaleganiem poporodowym, a zwiększona produkcja mleka piętnuje powstałe schorzenie. Niewątpliwie zaletą stosowania soli anionowych w końcowej fazie zasuszenia jest zminimalizowanie lub całkowite wyeliminowanie gorączki mlecznej tzw. gorączki poporodowej. - konkluduje Piotr Woźniak z firmy Tasomix. Dodatek soli anionowych stosuje się przez kilka dni do trzech tygodni przed wycieleniem. Na 3 tygodnie przed wycieleniem zwierzęta warto skarmiać paszą treściwą, do dwóch kilogramów, ponieważ zwiększa się poziom flory bakteryjnej w żwaczku i zmniejsza deficyt energetyczny po wycieleniu, a to ułatwia krowie start w osiągnięciu szczytów laktacji. Częstą praktyką wśród hodowców jest drastyczna redukcja składników pokarmowych przy zasuszeniu. Nie jest to wskazane, ponieważ może prowadzić do niedożywienia płodu i wystąpienia schorzeń metabolicznych (zespół stłuszczonej wątroby), szczególnie u krów o wysokim potencjale mlecznym. ■



Najlepsze bydło mięsne w Polsce

II Krajowa Wystawa Bydła Ras Mięsnych, która odbyła się w zachodnio-pomorskich Barzkowicach, wyłoniła najlepsze sztuki spośród siedemdziesięciu przedstawicieli różnych ras i grup wiekowych. Wystawa odbywa się w cyklu dwuletnim. - Jako hodowca bydła ras mięsnych jestem przekonany, że wystawione zwierzęta spodobały się państwu, jak również wzbudzą zainteresowanie tym kierunkiem produkcji rolników rezygnujących z produkcji mleka i przedstawiających swoje gospodarstwa na produkcję dobrej jakości wołowiny kulinarnej - mówi Bogusław Roguś, pre-

zes zarządu Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego.

W sobotę 10 września komisja sędziowska w składzie: Gérard Ernst (sędzia międzynarodowy z Luksemburga), dr inż. Marcin Bekta (kierownik działu ds. oceny i selekcji bydła mięsnego) oraz mgr inż. Marian Stachyra (doświadczony selekcjoner PZHiPBM) dokonała oceny 71 zwierząt 9 ras w kategoriach: buhaje do 24 miesięcy, buhaje powyżej 24 miesięcy, krowy z cielętami, jałowice do 18 miesięcy, jałowice powyżej 18 miesięcy. (kp)



Zeskanuj stronę i zobacz WIĘCEJ ZDJĘĆ

Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3

Wykaz czempionów II Krajowej Wystawy Bydła Ras Mięsnych:

Kategoria	Nr katalogowy	Rasa	Nr kolczyka	Nazwa	Hodowca	Właściciel
Buhaj do 24 m-cy	9	CHAROLAISE	PL00533303157-8	URS	Napiórkowski Maciej	Magowski Jerzy
Buhaj do 24 m-cy	14	LIMOUSINE	PL00533002962-2	USSE	Szerfenberg Piotr i Justyna	Szerfenberg Patryk
Buhaj do 24 m-cy	21	BLONDE D'AQUITAINE	PL00538326022-5	TULI	RSP Chrustowo	RSP Chrustowo
Buhaj powyżej 24 m-cy	24	CHAROLAISE	PL00526835150-5	OBRUS	Wienc-Rol Sp. z o.o.	Magowski Jerzy
Buhaj powyżej 24 m-cy	29	HIGHLANDER	PL00519824019-1	MARTEK Z DOŁÓW	Piątek Marek	Piątek Dennis
Buhaj powyżej 24 m-cy	31	BLONDE D'AQUITAINE	PL00523265580-6	SZKŁO	RSP Chrustowo	RSP Chrustowo
Buhaj powyżej 24 m-cy	34	LIMOUSINE	PL00530536302-7	SALKO	Długie Stare Sp. z o.o.	Długie Stare Sp. z o.o.
Krowa z cielęciem	42	CHAROLAISE	PL00523638484-9	BERCEUSE 2	Bochyński Benedykt	Bochyński Benedykt
Jałowica do 18 m-cy	48	ANGUS CZARNY	PL00536973930-1	BORÓWKA 53	Szychulski Zbigniew	Szychulski Zbigniew
Jałowica do 18 m-cy	50	CHAROLAISE	PL00533303182-0	TOLA	Napiórkowski Maciej	Magowski Jerzy
Jałowica powyżej 18 m-cy	54	LIMOUSINE	PL00527645090-0	FELA 1	Stopa Paweł	Stopa Paweł
Jałowica powyżej 18 m-cy	58	CHAROLAISE	PL00524939678-5	NANA	Magowski Jerzy	Magowski Jerzy
Jałowica powyżej 18 m-cy	61	HEREFORD	PL00532018870-4	KURA	Kończewska Ewa	Kończewska Ewa

Firma Mróz posiada 5 ferm bydła mlecznego (Pińce, Wojnowice, Szudry, Chaławy i Aleksandrów).

Alicja Walczak jest głównym zootechnikiem w oborze w Aleksandrowie. Bydło utrzymywane jest głównie pod wiatami. Pani Alicja uważa, że to dobre rozwiązanie i krowy świetnie sobie radzą w takich warunkach. Nie ma problemów z chorobami (ketoza, przemieszczeniem trawieńca). Poidła są podgrzewane. W części wiat, od strony zawiętrznej, znajdują się kurtyny albo postawiony mur ze słomy - jest to proste i tanie rozwiązanie na okres zimowy. Dwie obory, które nadal są użytkowane w gospodarstwie, to stare budynki, tam trzymane są cielaki, krowy przed wycieleniem i jałówki - z możliwością wyjścia na wybieg zewnętrzny. Krowy nie mają specjalnie wydzielonych legowisk. Leżą na słomie. Taka ściółka jest tańsza, jeśli ma się swoją słomę. Obornik jest wywożony 3 razy w tygodniu. W październiku zeszłego roku została uruchomiona nowa hala udojowa 2x24 stanowiska bok w bok, która docelowo może obsłużyć ponad 1.000 sztuk bydła. - Obecnie mamy 1.400-1.500 pogłowia, a docelowo ma być 2.500. Firma jest na drodze rozwoju. Mamy 478 krów mlecznych razem z zasuszonymi, a jałówek cielnich 465 sztuk, które powinny do końca roku się wycielić. W październiku mieliśmy transport 400 sztuk jałowizny, więc zrobiliśmy harem, aby je zacielić, bo nie mamy swojego inseminatora. Mieliśmy także 5 byków z naszego innego gospodarstwa, które kryły po 35 jałówek naturalnie. Stały razem 3 miesiące, a cielnosc wypadła znakomicie - 94% skuteczności - opowiada Alicja Walczak.

Ferma liczy 800 ha, na których są uprawiane zboża, rzepak i kukurydza, stanowiące zaplecze paszowe dla zwierząt. - Ceny mleka na tę chwilę są tragedią. Nie ma miesiaca, w którym praktycznie nie dokładalibyśmy do pracy. Mam człowieka, który koordynuje sprzedaż mleka ze wszystkich gospodarstw w firmie. My zajmujemy się tylko produkcją - mówi Przemysław Rybarczyk, kierownik obiektu. - W tym roku jest kiepski rzepak i zboża, ale mamy 3-metrową kukurydzę, więc jest zaplecze paszowe. Dodatkowo kupujemy premiksy, śrutę rzepakową i dodatki paszowe, współpracujemy z firmą LNB. Mam 2 mieszalnice, które produkują pasze dla wszystkich gospodarstw w fir-

mie - dodaje.

W stadzie znajduje się bydło różnych ras i z różnych miejsc w Europie, między innymi - jersey Angus Czerwony, Bydło Czerwono-Białe, Europejskie Bydło Czerwone i mieszańki. - Szef kupuje gospodarstwa z przychówkiem, więc otrzymujemy najróżniejsze zwierzęta. Wszystkie są kryte czystym HF-em, jedynie jerseyki utrzymujemy w czystości rasy - zaznacza główny zootechnik. Ze względu na różne pochodzenie i wartość danych sztuk, muszą być one brakowane, pomimo chęci powiększenia stada. - Nie patrzymy na ilość, jeśli jakaś sztuka się nie nadaje, to ją brakujemy. Jeśli jałowica przez dłuższy czas nie chce się zacielić, to także usuwamy ją ze stada. Muszą nas opuścić także krowy, które były trzymane na uwięzi i teraz nie wytrzymują chowu na wolnym wybiegu - mówi pani Alicja. - Dostajemy sztuki głównie ze starych gospodarstw i bierzemy pod uwagę, że niektóre wchodziły na chwilę - na pół roku, może na rok - dodaje. Alicja Walczak walczy, przy tak różnorodnym stadzie, o dobrą wydajność mleczną. Zaznacza, że na razie nie powinna się nią chwalić i potrwa trochę,

Pracuje w zawodzie od 7 lat. W poprzedniej firmie zajmowała się bydłem i trzodą chlewną. Mówi, że teraz ma większą odpowiedzialność. Ale także większą możliwość podejmowania decyzji. - Po zmianie pracy - pierwsze pół roku zajęło mi nauczanie się wszystkiego od nowa, bo teraz wiele rzeczy robię sama, czasami zastępuję nawet weterynarza - śmieje się.

zanim stado się unormuje. Ferma w zeszłym roku osiągnęła wynik 8,200 średniej wydajności mleka. - Mam problem z chorobami i porodami. Czasami zdarza się też bydło bez papierów. Zdarzyła nam się choroba niebieskiego języka, jednakże dzięki szybkiej reakcji udało nam się nie zainfekować stada. Trudno jest przewidzieć, co trafia do obory - podsumowuje.

Krowy mleczne w Aleksandrowie są podzielone na 5 grup żywieniowych, a jałowizna na 3 grupy. Dostają w dawce kiszonkę z kukurydzy, kiszonkę z lucerny, młóto, pasze treściwe, słomę, trawę, wysłodki i CCM. Karmienie odbywa się raz dziennie od 7 rano - najpierw grupy mleczne, na końcu jałowizna. Dziennie jest przygotowywanych 13 paszowozów. Pasza jest podgarniana 3

Fot. K. Pięta



Zeskanuj stronę i zobacz galerię zdjęć z gospodarstwa
Pobierz aplikację Tap2c.
Instrukcja na str. 3



Hodowla pod nadzorem kobiety

Obora bydła mlecznego w Aleksandrowie (powiat średzki) należy do firmy „Mróz”, liczy 1.500 sztuk bydła, a głównym zootechnikiem jest w niej Alicja Walczak. Jak rozwija się hodowla pod jej kierownictwem?

TEKST ■ Ksenia Pięta

- tłumaczy Alicja Walczak. - Nie ma podziału na pierwiastki i wieloródki (w przyszłości może się to zmienić). Jak mamy je razem, to lepiej wchodzi na halę - dodaje.

Krowy są inseminowane przez firmy zewnętrzne. Buhaje do krycia dobierane są dla grupy. - Bierzymy pod uwagę głównie podniesienie wydajności. Oddzielny buhaj na HF-y, na jałówki i na jerseyki. Przy wieloródkach stawiamy na wydajność, pokrój, budowę kończyn i strzyków oraz łatwość wycieleń. U jałówek natomiast przede wszystkim na małe cielęta i łatwość wycieleń - tłumaczy główny zootechnik. - Musimy tak robić, ponieważ nie wszystkie jałówki mamy dobrze wyrosnięte. Nie chcemy mieć problemów z wycieleniami i przeżyciem cieląt. Nasienie bierzemy z Wielkopolskiego Centrum Umnaśmiania i Interge-nu - dodaje.

Tyle o gospodarstwie. A jak wygląda praca z punktu widzenia pani Alicji?

Alicja Walczak nadzoruje produkcję zwierzęcą i ma decydujące zdanie na ten temat w gospodarstwie. Nad produkcją roślinną czuwa kierownik - Przemysław Rybarczyk. - Z tym, że ma prawo wtrącić mi się do zwierząt. Bardziej na zasadzie konsultacji niż kierownictwa - śmieje się zootechniczka. Oprócz pani Ali jest jeszcze jeden zootechnik, z którym współpracuje. - Jestem głównym zootechnikiem, ale nie mogę być wszędzie, dlatego mam do pomocy drugiego zootechnika - Tomka, który zajmuje się głównie cielętami i młodzięcią. Ja mam rozród, żywienie, weterynarza - co drugi tydzień mamy badanie na jałowosc, ginekologię, cielnosc i profilaktykę (szczepienia, witaminy). Jednak potrzebny jest mężczyzna do pomocy, głównie w pracach fizycznych. Krowy cielą oborowi, więc nie ma z tym problemu - opowiada.

W poprzedniej firmie pani Alicja pracowała jako zootechnik przy bydle i trzodzie

chlewniej przez 5 lat (zaraz po studiach). Mówi, że teraz ma większą swobodę działania, ale i odpowiedzialność za to, co robi. Kobiecie jest w tej branży trudno, nie ma co ukrywać. - Podczas pierwszej ciąży pracowałam do końca stycznia, a mój syn urodził się na początku maja. Gdy pojechałam do doktora, oznajmił, że muszę pożegnać się z pracą, ponieważ jest zbyt wymagająca. Po porodzie byłam pół roku na urlopie macierzyńskim - mówi. - W drugiej ciąży natomiast pracowałam do 10 października, a córka urodziła się 6 grudnia. Może pracowałabym nawet dłużej, ale w gospodarstwie było też bydło mięsne i gdy krowa przegoniła mnie przez podwórze z tym wielkim brzuchem, to od razu zrezygnowałam. Po powrocie z urlopu macierzyńskiego moje stanowisko pracy zostało zlikwidowane - opowiada. W ciąży pracowała na pełnym etacie 8 godzin + dyżury w weekendy. - Muszę przyznać, że kiedy dziecko

mi chorowało, to nie było problemu z wolnym - zaznacza zootechniczka.

Gdy straciła pierwszą pracę, była na wielu rozmowach kwalifikacyjnych i zawsze w pewnym momencie pojawiał się pytanie - a ma pani dzieci? Gdy odpowiada-

dała twierdząco, słyszała niezadowolone reakcje pracodawców i podsumowanie, że potrzebowaliby jednak mężczyzny. - Krzywili się, że przy dzieciach będę musiała mieć więcej wolnego - żali się. - Chciałam pracować jako zootechnik, bo wiedziałam, że jeśli zacznę pracować gdzie indziej, to już nie wrócę do zawodu. W Aleksandrowie po raz pierwszy pan Mróz nie widział problemu związanego z dziećmi. Powiedział mi - przecież ktoś w przyszłości będzie musiał na nas pracować - opowiada.

Pani Alicja mówi, że na palcach jednej ręki może policzyć, ile razy wyszła z pracy punktualnie. - Ode mnie się wymaga, jeśli coś jest nie tak, to ja jestem odpowiedzialna. To, co mam zostawić na jutro, wolę zrobić dziś, nawet kosztem tego, że mam zostać w pracy pół godziny dłużej. Pracownicy żartują, że jak wychodzę punktualnie, to coś musiało się wydarzyć - śmieje się. Dodatkowo pracuje co drugi weekend.

Pani Alicja bardzo lubi to, co robi, choć zaznacza, że w pracy jest stanowcza i jeśli coś powie, to tak musi być. Ma swoje ulubienie wśród jałówek i krów, uwielbia głaskać i przytulać cielęta. W gospodarstwie stanowcza, zorganizowana i odpowiedzialna. W domu czuła matka. - Praca jest bardzo stresująca. Staram się w domu o niej nie mówić. Po powrocie wpadam w wir zajęć domowych. Ale niekiedy domownicy sami widzą, że coś się stało, wtedy im opowiadam, bo nie chcę nikogo oszukiwać. Nie mogłabym mieszkać w gospodarstwie, bo byłabym całą dobę w pracy. Przyjęłam zasadę, że jeśli coś się dzieje, to pracownicy mają do mnie dzwonić. Czy noc, czy dzień. Plusy są takie, że nie mogę spożywać alkoholu, bo cały czas jestem pod telefonem i nigdy nie wiem, kiedy będę musiała wsiąść do samochodu - mówi z uśmiechem zootechniczka. ■

— R E K L A M A —



SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI





Planujemy Twoją fermę, budujemy Twoją fermę, wyposażamy Twoją fermę i serwisujemy Twoją fermę drobiu. Dbamy o całą inwestycję i zapewniamy rozwój Twojego biznesu. Gwarantujemy swoje kompetencje, posiadamy wieloletnie doświadczenie w każdym zakresie usług naszej oferty, ale i współpracujemy od lat ze stałym gronem klientów. Właśnie na tym polega nasza misja: wspieramy najbardziej wymagających przedsiębiorców.



PLANOWANIE

Po zapoznaniu się z Twoją wizją przygotujemy biznesplan od A do Z, od ogólnych założeń po szczegółowe opisy techniczne.



WDROŻENIE

Zaopatrzymy Cię w systemy najnowszej generacji: wiążę się z tym ogromną odpowiedzialnością.



WSPARCIE TECHNICZNE

Nie rozstajemy się z Tobą i możesz na nas liczyć w każdej chwili. Doradztwo to stały element współpracy z nami.

Nasze rozwiązania:



Systemy wentylacji



Systemy żywienia



Systemy pojenia



Systemy ogrzewania



Systemy sterowania



Padcooling

TWOJA FERMA, Trzcianka 36, 64-316 Kuślin,
SPRZEDAŻ: tel. 604 941 974 • **WSPARCIE TECHNICZNE:** tel. 692 901 592
www.twojaferma.pl, mail: sklep@twojaferma.pl
Zapraszamy do naszego sklepu internetowego

Jesteśmy
autoryzowanym
dystrybutorem
firmy SKOV



OŚRODEK HODOWLI ZARODKOWEJ "GARZYN" Sp. z o.o.

Oferujemy zwierzęta hodowlane o wysokim statusie zdrowotnym:

- knurki i loszki PBZ i WBP (na zamówienie oferujemy też loszki prośne) wolne od specyficznych patogenów świń - SPF
- trzczy merynosa polskiego w starym typie wolne od genu trzęsawki (scrapie)
- bydła hodowlane HF - stado bydła wolne od IBR/IPV i BVD-MD
- bydło mięsne highland

Garzyn, ul. Leszczyńska 34
64-120 Krzemieniewo, woj. wielkopolskie
tel./fax 65 536 60 44
tel. 65 536 60 70 - sekretariat, tel. 65 536 60 53 - dział sprzedaży
kom. +48 603 395 047
e-mail: zootechnika@garzyn.pl, e-mail: sekretariat@garzyn.pl

DUŃCZYK

Chojna 51, 62-130 Golańcz
www.warchlaki-dunczyk.pl

*Dulce życie Twoje Warchlaki
używają jakości
za rozsądną cenę!*

Michał Musiał - Polska Zachodnia
tel. +48 664 442 776

Krzysztof Zieliński - Polska Wschodnia
tel. +48 733 550 195

REWOLUCJA W DOJENIU KRÓW!

Doj ćwiartkowy w hali udojowej
MILKLINE

- Skuteczne ograniczenie mastitis w Twoim stadzie
- Zwiększenie produktywności krów
- Znaczna redukcja kosztów hodowlanych
- Niezależna pulsacja i doj dla każdego strzyka
- Delikatny i bezstresowy doj dla każdej krowy

AGRO INSTAL

63-840 Krobica • ul. Jędrzejowska 28A • tel. 65/571-12-84 • kom. 602-806-421
e-mail: agroinstal@vp.pl • www.agroinstal.com.pl • www.sklep.agroinstal.com.pl



Zeskanuj stronę i zobacz
WIĘCEJ ZDJEĆ

Pobierz aplikację Tap2c.
Instrukcja na str. 3

Polacy rzadko jedzą gęsinę. Głównie dlatego, że mięso to jest drogie (około 20 zł/kg) w porównaniu do powszechnych kurczaków czy wieprzowiny. A szkoda. Gęsina bogata jest w nienasycone tłuszcze omega-3, białko, a także witaminy A, E i z grupy B. - Idealnie obniża poziom złego cholesterolu oraz działa obronnie przeciw rozwojowi nowotworów. Jej tłuszcz doskonale nadaje się do smarowania chorych miejsc. Ponadto posiada dużą ilość żelaza, fosforu, magnezu i cynku - wyjaśnia Anna Marek z Fundacji Hodowców Polskiej Białej Gęsi. Gęsina z ferm znajdujących się w naszym kraju trafia głównie do Niemiec. W ostatnim czasie duże zainteresowanie polską ofertą pojawiło się także na Tajwanie, gdzie hodowcy gęsi upatrują nowy rynek zbytu.

Członkowie Fundacji Hodowców Polskiej Białej Gęsi

Ich zdaniem WARTO HODOWAĆ GĘSI

W woj. kujawsko-pomorskim prężnie działa Fundacja Hodowców Polskiej Białej Gęsi. Członkowie organizacji zachęcają mieszkańców wiosek do chowu ekologicznego gęsi oraz promują gęsinę jako zdrowy i wartościowy produkt regionalny.

TEKST ■ Dorota Jańczak

z siedzibą we Wróblach, koło Kruszwicy (woj. kujawsko-pomorskie) chcieliby trend na polskim rynku odwrócić. Dlatego pojawiają się na wszelkiego rodzaju targach, jarmarkach czy innego rodzaju imprezach kulinarnych, gdzie serwują przepyszne dania z gęsiną. Poza tym prowadzą różnego rodzaju szkolenia i pokazy. Zachęcają gospodynie do tworzenia przydomowych zagrod. - Propagujemy chów gęsi w naturalnych, ekologicznych warunkach w stadkach do 100 sztuk, żywionych gospodarskimi paszami oraz wypasanych swobodnie na pastwiskach i łąkach - tłumaczy Anna Marek. Fundacja współpracuje obecnie z około 60 gospodarstwami, które prowadzą hodowlę tego drobiu.

Zdaniem Anny Marek hodowla gęsi to dobry sposób na podreperowanie domowego budżetu. - Ludzie mają dodatkową szansę na zarobek. Taka gęś kosztuje około 100 zł, a wyżywienie

— R E K L A M A —

PRZETESTUJ WOZY PASZOWE
w swoim gospodarstwie!
Zadzwoń i umów się na bezpłatny pokaz.
tel. 602 643 993

Wozy paszowe Blattin

Teraz maksymalna oszczędność:

- 50% krótszy czas przygotowania TMR-u
- 50% mniejsze zużycie paliwa
- Małe zapotrzebowanie mocy
- Wymiary wozy dopasowane do każdej obory

W ofercie dostępne są także wozy używane, objęte pełnym programem gwarancyjnym oraz wozy na wynajem.

Blattin Polska sp. z o.o.
tel.: +48 602 643 993; e-mail: blattin_teknika@blattin.pl; www.blattin.pl

Blattin Polska sp. z o.o.
tel.: +48 608 301 907; e-mail: blattin@blattin.pl; www.blattin.pl

Mieszanka paszowa uzupełniająca dla tuczników powyżej 30 kg masy ciała z dodatkiem fitobiotyku, z zakwaszaczem

600+
SUPERKONCENTRAT

WYŻSZE ZYSKI W TUCZU Z WALINĄ

ZDROWSZE JELITA + ZDROWE PŁUCA

WYŻSZA DAWKA WITAMINY E

OGRANICZENIE WYSTĘPOWANIA BEZTLENOWCÓW

WYSOKO ZBILANSOWANE AMINOKWASY

MNIEJ AMONIAKU W CHLEWNI

Met, Val, Thr, Ile, Lys

ENZYME SYSTEM

MADE IN POLAND
PREMIUM QUALITY
BY NEOROL

Zeskanuj i dowiedz się więcej o linii produktów 600+ dla trzody chlewnej

AGRO LAGROM

Skup bydła
zakup na wagę żywą lub WBC

- ♦ krótkie terminy płatności
- ♦ konkurencyjne ceny
- ♦ odbiór własnym transportem

Tel. 65 573 22 62
kom. 605 302 633
Czarkowo 26, 64-125 Poniec

Kulinarne promocje woj. kujawsko-pomorskiego

Gęsi a zwłaszcza gęś kołudzka (biała owsiana wyhodowana w Instytucie Zootechniki w Kołudzie Wielkiej i zarejestrowana jako odrębna rasa w roku 2013) stała się kulinarną marką regionu kujawsko-pomorskiego. Promocja gęsiny w województwie kujawsko – pomorskim ma już swą tradycję i jest realizowana w listopadzie w ramach akcji „Czas na gęsinę” oraz na tzw. szlaku gęsinowym, który tworzą wytypowane restauracje regionu kujawsko – pomorskiego.

odbywa się na zasadzie wypasu na trawie i na późniejszym etapie tuczu podaniu owsa – mówi Anna Marek. Gęś wyprodukowana w ekologicznych zagrodach trafia także na stoły na stoiskach Fundacji. - Przygotowujemy burgery, pierogi, czerninę czy kluski ziemniaczane z gęsiną – wymienia Anna Marek.

Wśród gospodyń, które zdecydowały się na chów gęsi, jest Ewa Mazana z Murczynek k. Żnina (woj. kujawsko-pomorskie). - Należę do koła gospodyń wiejskich. Panie, które już wcześniej zajmowały się hodowlą gęsi, zainspirowały również mnie do tego i wzięłam pisklęta. Czy jej zdaniem jest to opłacalne? - Trudno powiedzieć. Nie jest z tym tragicznie, ale rewelacji też nie ma. Nie ma aż tak wielu chętnych na zakup gęsiny, ze względu na cenę. To jest już określona grupa klientów. Dorosła sztuka ważąca 5-6 kg kosztuje od 100 do 120 zł – wyjaśnia Ewa Mazana. Zaznacza, że nawet w przypadku małego stada potrzebny jest teren wybiegowy. - Gęsi potrzebują dużo miejsca zielonego. W naszej okolicy gospodynie posiadają różnej wielkości stada. Są mniejsze od 20-30 sztuk, ale i większe – powyżej 100 sztuk. Niektórzy też otworzyli profesjonalne gęsiarnie – tłumaczy gospodyni.

Gęsi przyzagrodowe osiąga-

ją wagę 5-6 kg (fermowe - 8-9 kg). Czas chowu jest dłuższy o około 4 tygodnie (na fermach trwa 16 tygodni, natomiast w zagrodach 20 tygodni). - Przez dłuższą część życia karmione są trawą, dopiero w ostatnich 4 tygodniach owsem, dlatego sztuka jest mniejsza i dłużej rośnie – tłumaczy Anna Marek. Ale za to jest zdrowsza, co docenia coraz więcej konsumentów. - Mielismy sytuację, w której przyszła dziewczyna i mówi, że chce kupić gęś. Daje dobrą cenę, więcej niż trzeba, ale tłumaczy, że chce kupić gęś, która była szczególnie zdrowa. Opowiada jej, że ta gęś miała swobodny dostęp do różnych miejsc na wypasie. Często bywała na świeżym powietrzu. A ona na to: ja właściwie szukam mięsa śmiejącego się, czy ta gęś się śmiała? Myślałam, że żartuje. I na wesoło tłumaczę, że rozmawiała z człowiekiem, trzepotała skrzydłami. A ona na to, że ją bierze i zapłaci za nią ciężkie pieniądze – wyjaśnia prezes Fundacji Andrzej Klonecki.

Fundacja w ramach swojej działalności współpracuje z niemieckimi i japońskimi importerami puchu i pierza, które uzyskuje się po uboju gęsi. - Puch i pierze z naszych gęsi posiadają najwyższą na świecie sprężystość. Dlatego są tak cenione przez zagranicznych odbiorców – informuje Anna Marek.

REKLAMA

Ubojnia Gola

UBOJNIA BYDŁA W GOLI

OFERUJEMY SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

PROWADZIMY UBÓJ Z KONIECZNOŚCI NA TERENIE GOSPODARSTWA

tel. do biura: 65 572 50 07
tel. 601 066 439, tel. 605 992 812

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Zespół skórno-nerkowy

Chore zwierzęta stają się apatyczne. Następuje również podwyższenie wewnętrznej ciepłoty ciała do 40 stopni Celsjusza.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Zespół skórno-nerkowy po raz pierwszy zaobserwowano w 1991 roku w Szkocji.

Wówczas ta nowa choroba przebiegała z charakterystycznymi zmianami na skórze i nerkach. - Brak jednoznacznego czynnika etiologicznego choroby. Uważa się, że odpowiedzialne za to mogą być toksyny lub pewne substancje o charakterze antygenowym, produkowane przez określone typy bakterii. Zmiany chorobowe umiejscawiają się w naczyniach włosowatych skóry i innych narządów wewnętrznych, głównie nerkach – wyjaśnia Grzegorz Balicki, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Gołuchowie i Choczu. Objawy kliniczne pojawiają się głównie u warchlaków i tuczników



Zeskanuj stronę i sprawdź aktualne ceny żywca
Pobierz aplikację Tap2c.
Instrukcja na str. 3

Zespół skórno-nerkowy atakuje najczęściej prosięta

w 12.-14. tygodniu życia. Typowym symptomem chorych świń jest pojawienie się rozległych - różnej wielkości i kształtu - purpurowo-czerwonych zmian na skórze klatki piersiowej, oko-

licy jamy brzusznej, zadu i wewnętrznej powierzchni ud. - Po kilku dniach, niekiedy tygodniach, zmiany te pokrywają się czarnym strupem, który po odpadnięciu pozostawia blizny

- mówi lekarz weterynarii.

Chore zwierzęta stają się apatyczne. Następuje także podwyższenie wewnętrznej ciepłoty ciała do 40 stopni Celsjusza. - Zauważa się również niechęć do poruszania się oraz utratę kondycji. Również widocznym objawem może być ciężki oddech. Występuje także powiększenie węzłów chłonnych powierzchownych (pachwinowych) – tłumaczy Grzegorz Balicki. Niestety, z uwagi na nieznaną etiologię tego zespołu chorobowego, brak jest specyficznych metod i środków skutecznie przeciwdziałających jego pojawianiu się w stadach świń. - Ważne jest, że prosięta tuż po urodzeniu powinny pobrać dużo siary zawierającej wysoki poziom przeciwciał - radzi specjalista.

REKLAMA

Stawiam na ocenę

Zyskuję:

- * Poprawę wydajności i jakości mleka
- * Większy zysk ekonomiczny
- * Profesjonalne doradztwo z zakresu hodowli i żywienia
- * Monitoring zdrowotności stada

MÓJ ZYSK 1 900 kg*

PTHB
Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka
ul. Żurawia 22, 00-515 Warszawa
tel. 22 582 33 43 / fax 22 582 33 44
pfbh@pfbh.pl | www.pfbh.pl

AGRO-HORTECH Sp. z o.o.
ul. Sportowa 10C
63-012 Dominowo
e-mail: info@agro-hortech.com

AGRO-HORTECH

- Diagnostyka komputerowa
- Naprawy ciągników rolniczych
- Remonty silników i układów napędowych
- Części zamienne - sklep na miejscu
- Elektromechanika

KONTAKT

SPRZEDAŻ MASZYN 782 993 393 SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH, SERWIS 505 450 613

PROFESJONALNE MASZYNY I LINIE DO WARZYW

- glebogryzarki • sadzarki • kombajny
- myjnie • sortowniki i inne maszyny

www.agro-hortech.com



Fot. Bednar

chaniczny możemy zredukować występowanie omacnicy prosowianki. Larwy szkodnika zimują bowiem w najmniej uszkodzonych częściach roślin. W ten sposób można wyeliminować ich liczbę o ponad 90%. Zabieg mulczowania pozwoli nam również na szybsze zebranie plonu, gdyż maszyny żniwne mogą pozostawić wyższe ściernisko. W ten sposób kombajn może pracować z większymi prędkościami przy niższym zużyciu paliwa. Poniżej przedstawiamy dwa rodzaje mulcerów z rozwiązaniami technicznymi wybranych producentów.

Trójwirnikowy Bednar

Mulcer MZ o szerokości roboczej 4,6 m i 6 m przeznaczony jest do ciągników o mocy 120-140 KM. Maszyna składa się z trzech rotorów z cztere-

ma ostrzami na każdym z nich i dodatkowym przeciwnożem dla dokładniejszego docinania materiału. W zależności, czy będziemy mulczować trawę, czy kukurydzę możemy w dowolnym momencie skonfigurować ilość i ułożenie noży na rotorze. Symetryczne ustawienie czterech noży w kształcie krzyża pozwoli na mulcz użytków zielonych, dzięki efektowi podnoszenia masy położonej pod kołami ciągnika. Z kolei montaż dwóch par noży w jednej płaszczyźnie

towym układzie zawieszenia. Charakteryzuje się zwartą budową dzięki ułożeniu noży na pojedynczym wałku rotora, o średnicy zewnętrznej 650 mm. Możliwe są dwa rodzaje elementów tnących. Jedną kombinację mogą stanowić noże uniwersalne, bijaki ścierniskowe i proste przeciwnoże, drugą zaś kute noże młotkowe i także proste przeciwnoże. W pierwszej wersji pracują 64 sztuki Y-noży, w kolejnej - 32 sztuki. W obu przypadkach części ułożone są



Fot. Kuhn

Mulcer Kuhn RM 280 z jednostronnym napędem na 1 rotor

MULCZER pomoże przygotować ściernisko

Wysoko pozostawione ściernisko kukurydziane niesie za sobą trudności w dobrym przykryciu resztek poźniwnych oraz późniejszej uprawie pola. Zastosowanie mulcera usprawni wykonanie tych zabiegów, przynosząc jednocześnie wiele innych korzyści...

TEKST ■ Paweł Nowicki

Podstawowym zadaniem mulcerów jest dokładne rozdrobnienie resztek poźniwnych czy też zbędnej roślinności na nieużytkach, ugorach bądź podczas pielęgnacji pastwisk. Równomierne rozłożenie pozostałej na polu masy ułatwia jej odpowiednie przykrycie, eliminując tym samym zjawisko zapychania się narzędzi robo-

czych. Efekty pracy maszyny odczuwamy podczas tradycyjnej orki, a także przy uproszczonej metodzie uprawy. Krótko pocięta słoma kukurydziana szybciej ulega demineralizacji, a co za tym idzie do gleby szybciej dostarczone są składniki odżywcze po jej rozkładzie. Jednym z ważniejszych atutów w monokulturowej uprawie kukurydzy jest fakt, iż przy pomocy mulcera w sposób me-



Fot. Bednar

Trójwirnikowy mulcer firmy Bednar o szerokości roboczej od 4,6- 6m

większy rozdrobnienie resztek kukurydzianych. Oslony mechanizmów tnących wykonane są z ocynkowanej stali, chroniąc ją przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi oraz kwaśnym odczynem soków roślinnych. Sam rotor jest dodatkowo zabezpieczony specjalnym opancerzeniem, co umożliwia pracę maszyny na niskim poziomie od gruntu bez obawy o uszkodzenie jego centralnej części.

Bijakowy Kuhn

Rozdrabniacz marki Kuhn montowany jest na trzypunk-

w ośmiu rzędach. Elementy rozdrabniające ułożone są na wałku spiralnie, co pozwala na równomierne pobieranie materiału bez uczucia gwałtownych szarpnięć. Wpływa to także na lepsze rozdrabnianie masy oraz na mniejsze zapotrzebowanie na moc ciągnika. Ze względu na możliwość wyrzucania materiału do góry, osłona wykonana została z podwójnej blachy. Minimalne zapotrzebowanie na moc dla modelu RM 280 o szerokości roboczej 2,8 m wynosi zaledwie 71 KM. ■

Zadbaj o własne bezpieczeństwo!

ZAMÓW CZUJNIK

czadu - gazu - dymu

przez telefon 62 742 06 06

lub internet www.domer.pl

Wysyłka natychmiastowa
Dostawa pod wskazany adres
Płatność przy odbiorze



DOMER

ul. Sienkiewicza 45 A
63-300 Pleszew

— REKLAMA —

SCHMIDT
POLSKA MARKA. NIEZAWODNE ŁADOWARKI.

W OFERCIE ŁADOWARKI O SZEROKOŚCI OD 90CM
JUŻ OD 54 900zł NETTO!

WWW.SCHMIDTMACHINERY.COM

LUBIATÓW 60R, 59-500 ZŁOTORYJA ☎ 881 206 316



Rodzinę ciągników sadowniczych cechują rozwiązania skierowane do konkretnych potrzeb. Szerokość maszyny nawet od 1 m ma zapewnić plantatorom dopasowanie do każdego warunków pracy. Rozwiązania techniczne, jakie wpływają na uzyskanie takich gabarytów to m.in. wlew paliwa w górnej części maski

John Deere zaprezentował nowości

Ponad 100 dziennikarzy z 19 krajów zawitało do niemieckiego Bruchsal na konferencję prasową, na której prezentowane były nowości z oferty John Deere.

Spotkanie składało się z kilku działów tematycznych, w których prezentowane były poszczególne rozwiązania techniczne. Zaprezentowane były m.in. nowe ciągniki serii 5R. Modele z tej serii, przeznaczone głównie dla małych i średnich gospodarstw rolnych, cechuje przede wszystkim zwarta i kompaktowa konstrukcja. Zapewnia ona dopuszczalną masę całkowitą maszyny na poziomie 8,6 t. Sam model 5R waży połowę tej wartości - 4,3 t. Wśród ciągników przedstawiono również nowy model John Deere 8R o maksymalnej mocy 450 KM. Nowinki techniczne pojawiły się także w kombajnach zbożowych serii „W” i „S”. Przedstawiono całkiem nowy zespół żniwny 640 PF Premium Flow o szerokości roboczej 12,2 m. Prasy stałokomorowe również zostały

udoskonalone i przystosowane do potrzeb rolników, podobnie jak opryskiwacze wraz z wypuszczonym na rynek nowym modelem opryskiwacza samojazdnego R4050i z lekką belką wykonaną z włókna węglowego. Firma John Deere, chcąc spełnić wszystkie oczekiwania rolników, oferuje sprzęt bardzo specjalistyczny, przystosowany do konkretnych działań. W Bruchsal przedstawiono rodzinę ciągników sadowniczych spełniających szczególne wymagania w tego typu gospodarstwach. Szerokość maszyny nawet od 1 m, to mówi samo za siebie. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się systemy precyzyjnego rolnictwa, które są systematycznie ulepszone dając rolnikom jeszcze większą dokładność pracy. Więcej informacji o prezentowanych modelach i nowościach znajdziesz na naszym portalu. (pn)



Prasa stałokomorowa F441R z szerszym podbieraczem 1,21 m. Zwiększenie wytrzymałości podzespołów maszyny, tj. podbieracza, łańcuchów napędowych rolek, większych łożysk czy dokładniejszego uszczelnienia przełożyły się na zwiększoną o 9% wydajność w stosunku do poprzedniej wersji. W praktyce prasa jest w stanie zrobić o 5 bel na godzinę więcej



Nowa seria ciągników 5R wyposażona może być w silniki od 90 do 125 KM. Konstrukcja ramy modelu 5R jest w stanie wytrzymać ciężar dwukrotnej masy samego ciągnika



W opryskiwaczach samojazdnych nowością jest nowa belka wykonana z włókna węglowego. Materiał ten jest wytrzymalszy od stali i lżejszy od aluminium

Agro **Farmet**

MAGAZYN BYDGOSZCZ • ul. Fordońska 405A • tel. 52 343 92 23, 52 345 21 71

CENY FABRYCZNE • 3 LATA GWARANCJI • SERWIS I DOSTAWA CZĘŚCI 24h

AGREGAT K-400 NS

TRIOLENT TX 300 N

Francuskie talerze do bron strefowo hartowana stal borowa 48-51 HRC

Najniższe ceny na części

www.agro.bydgoszcz.pl

WIEŚCI ROLNICZE ZAMÓW PRENUMERATĘ

Imię i nazwisko:

Adres:

Tel. Kontaktowy:

E-mail:

Prenumerata na okres:
(wypełnij odpowiednie pola)

od do 2016 r.

od do 2017 r.

Miesięczny koszt prenumeraty: 3,50 zł.

Całkowity koszt prenumeraty: zł.
(za wybrany okres)



Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Potudniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.

Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe:
Bank PKO BP S.A. o. Jarocin
98 1020 2212 0000 5202 0093 3929

Dane do wpłaty:
Potudniowa Oficyna Wydawnicza
Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin
W tytule:
„Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przesłać na adres:
Redakcja „Życie Pleszewa”
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

.....
Data i podpis

W ubiegłym roku w centrum wystawy na tzw. pasie

startowym organizatorzy zaprezentowali bardzo udany pokaz ciągników o mocy 140 do 160 KM i zapowiedzieli na 2016 rok kontynuację następnej grupy. Plany zmieniły się i na wyznaczonych stoiskach wystawiono maszyny rolnicze. Pokaz prowadzili (popularni z komentarzy na ringu) znakomici preterzy: dziennikarz

Bednary 2016 - pokaz maszyn na „pasie startowym”

TEKST ■ Zenon Owieśny



Zdjęcie 1. Prof. Jacek Przybył i redaktor Włodzimierz Zientarski

motoryzacyjny Włodzimierz Zientarski i profesor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu Jacek Przybył (zdjęcie 1).

Dla prowadzących postawiono trudne zadanie z uwagi na dość przypadkowy dobór maszyn (bez myśli przewodniej) i słabą promocję samego wydarzenia. Jednak dzięki doświadczeniu i rutynie duet preterów sprostao zadaniu i po pierwszym dniu, na którym było małe zainteresowanie, z każdym następnym zdecydowanie roso.

Na pierwszym stoisku zaprezentowano rozrzutnik APOLLO 16 firmy UNIA (zdjęcie 2.)

Jest to największy z rodziny rozrzutników APOLLO. Rozrzutniki z tej serii mogą mieć pojemność skrzyni ładunkowej 6, 8, 10, 11, 14 bądź

16 m³. Zaprojektowano je dla potrzeb średnich i dużych gospodarstw rolnych. Wyposażono w zestaw kołowy oparty na jednej osi z dużymi kołami gwarantującymi mniejszy opór toczenia oraz umożliwiającymi łatwiejsze przemieszczanie

nie w trudnym, wilgotnym terenie. We wszystkich wersjach istnieje możliwość zastosowania różnych adapterów, co zapewnia uniwersalność i skuteczność, zarówno przy rozrzucaniu obornika, wapna, jak też lekkiego pomiotu ku-



Zdjęcie 2. Rozrzutnik APOLLO 16

rzezo. Prezentowany APOLLO 16 wyposażono w pionowy, 2-walcowy adapter szerokopasmowy (o szerokości rozrzutu 8 do 12 m) z deflektorami. Boczne osłony (deflektory) pozwalają regulować maksymalną szerokość rozrzutu. Ponadto maszyna, która wymaga ciągnika o mocy 120 KM, znakomicie zdaje egzamin jako przyczepa objętościowa - zwłaszcza przy zbiorze zielonek na kiszonce.

Następne stoisko należało do POMOT-u Chojna z transporterem gnojowicy 30 000 litrów (zdjęcie 3)

Jest to naczepa współpracująca z ciągnikiem siodłowym - samochodem. Na ramie, która spoczywa na zestawie kołowym TRIDEM, osadzony jest zbiornik o pojemności 30 000 litrów. Naczepa służy do transportu gnojowicy z gospodarstwa na pole. Tam ciecz rozładowywana jest do kontenera o pojemności 60 000 litrów lub bezpośrednio do wozów asenizacyjnych. W prezentowanej wersji nie posiada urządzeń ładowniczych i rozładowniczych. Przedstawiciel producenta zapewniał, że - w zależności od zamówienia - w takie urządzenia może być wyposażona. Zaletą urządzenia jest potężny zbiornik (30 000 l) wykonany z tworzywa sztucznego, co pozwala na zmniejszenie ciężaru o 3 tony w stosunku do stalowych.

Kolejna firma Bury Maszyny Rolnicze przedstawiła opryskiwacz Pelikan Max 5200 (zdjęcie 4)

Opryskiwacze polowe zaczepiane PELIKAN MAX przeznaczone są szczególnie do pracy w dużych gospodarstwach rolnych. Wyposażone są w trzy zbiorniki: główny - na ciecz roboczą i pomocni-



Zdjęcie 3. Transporter gnojowicy POMOT 30 000L



Zdjęcie 4. Opryskiwacz Pelikan Max 5200

cze - na czystą wodę do płukania zbiornika oraz do mycia rąk. W standardzie posiada włoską pompę firmy UDOR o wydajności od 140 do 200 l/min/20 bar, wał przegubowo-teleskopowy homokinetyczny, zewnętrzny rozładniacz środków chemicznych i oświetlenie robocze oraz drogowe w technologii LED. Użytkownik ma do wyboru trzy rodzaje belek opryskowych: hydrauliczne rozkładane i składne dwoma siłownikami, hydrauliczne z czterema siłownikami i włoskie hydraulicznie rozkładane i podnoszone z systemem rękawa powietrznego. Firma proponuje sterowanie elektryczne oraz komputerowe (m.in. BRAVO 180S, BRAVO 400 lub MÜLLER SPRAYDOS). Ponadto istnieje możliwość wyposażenia dodatkowo w: znacznik pianowy, nawigację Centerline 220 lub Track Guide II, pompę do napełniania zbiornika, sonarowe poziomowanie belki, system kopiowania śladów, hydrauliczną stopę podporową, elektryczny system myjący oraz pneumatyczne zawieszenie kół.

Moro Aratri to włoska firma prezentująca głębosz Spider i 4-skibowy zawieszany pług obracalny (zdjęcie 5)

Głębosze Spider produkowane są w wersjach 5- lub 7-zębowych i pozwalają osiągać głębokość roboczą do 50 cm. Zęby głębosza wyposażono w wymienne redlice robocze. Za głęboszem zawieszony jest (dociążany hydraulicznie) 2-bębnowy wał zębowy, który powierzchniowo doprawia i ugniata zerwane podłoże gleby. Agregaty pracują na szerokościach roboczych od 2,1 do 3 m i wymagają napędu ciągnika o mocy od 90 do 250 KM - w zależności od szerokości i głębokości roboczej. Firma produkuje również pługi obracalne w wersjach zawieszanych i półzawieszanych. Na stoisku przedstawiono 4-skibowy pług zawieszany, wyposażony w korpusy z zabezpieczeniami śrubowymi, lemieszki dłutowe i ścinacze skib. Zmienną szerokość roboczą reguluje się hydraulicznie.

Manadam z Gliwic produkuje kultywatory dłutowe,

— R E K L A M A —

SZALKOWSKI
Transport i Spedycja

Oferujemy:

- Transport towarów sypkich samochodami typu naczepa silos i wywrotka
- Transport żywca
- Dowieziemy towar w każde miejsce na terenie kraju i w Europie



Usługi rolnicze:

- Pakowanie różnego rodzaju zielonek, kukurydzy wysłodków i innych produktów do zakiszania w rękawy foliowe
- Zbiór zboża kombajnem Class Lexion
- Kopanie buraków nowymi kombajnami Ropa i Holmer
- Obrywanie kolb kukurydzy kombajnami Bourgoin



KONTAKT: 607-443-501

KONTAKT: 65 5474736

SZALKOWSKI Sp. Jawna
ul. Kobylińska 39, 63-910 Miejska Górka
www.szalkowski.com.pl
e-mail: biuro@szalkowski.com.pl

MORO ARATRI **SPIDER DEMO TOUR**

Zapytaj o szczegóły:
Polska pln.-zach.: tel. 515 499 195
Polska pln.-wsch., centralna: tel. 604 238 382
Polska pld.: tel. 604 243 798

FarmTrade Centrala, 05-250 Emilianów, ul. Wyszyńskiego 170, woj. mazowieckie
www.farmtrade.pl, info@farmtrade.pl, tel. +48 22 499 55 24

pima-agro **FRANK ORIGINAL**

Części do maszyn rolniczych
NASZYM PRIORYTETEM JEST JAKOŚĆ

OFERUJEMY CZĘŚCI PASUJĄCE DO N/W MASZYN UPRAWOWYCH
Kverneland, Lemken, Gregoire Besson, Rabenwerk, Overum, Kuhn, Vogel Noot, Krone, Niemeyer, Unia Grudziądz, Frost, Horsch, Vaderstad, Kockering, Amazone, Farmet, Kverneland/accord oraz wiele innych.

PONADEK OFERUJEMY CZĘŚCI DO MASZYN OKOPOWYCH, CZĘŚCI DO MASZYN Z GRUPY CNH (CASE, NEW HOLLAND), OPONY ROLNICZE FIRMY BKT ORAZ FILTRY

PIMA - AGRO S.C. PIOTR ŁABĘDZKI, MARIUSZ PAPRZYCKI
DOBIESZCZYŃSKA 110 Tel. 690 190 932 www.pima-agro.pl
63-210 ŻERKÓW Tel/fax: 62 740 25 51 biuro@pima-agro.pl



Fot. D. Janczak

Zdjęcie 5. Głębosz Spider i zawieszany pług obracalny MORO ARATRI

brony talerzowe, głębosze, siewniki, wały i pługi. Na pasie startowym wyeksponowano 5-skibowy zawieszany pług obracalny i zawieszaną bronę talerzową (zdjęcie 6).

Firma oferuje pługi zawieszane obracalne ORKAN z trzema, czterema i pięcioma korpusami. Konstrukcję pługów charakteryzuje wysoki prześwit pod ramą (82 cm), duże odstęp między korpusami (102 cm) oraz szeroki wachlarz regulacji szerokości roboczej (35-50 cm). Powyższe parametry decydują o dobrej jakości orki we wszystkich warunkach przy małych oporach i łatwej obsłudze. W standardzie maszyna posiada: odkładnicę pełną - półśrubową, siłownik obrotu, głowicę obrotu oraz skokową regulację szerokości orki (35-50 cm). Za dodatkową dopłatą producent proponuje: przedpłużki, siłownik pamięci, pneumatyczne koło podporowe, skrobak (zgarniacz) koła, krój tarczowy zębaty, krój nożowy, odkładnicę ażurową, ścinacz skib, listwę odkładającą i belkę wałów doprawiających z uchwytem hydraulicznym. Minimalne zapotrzebowanie na moc wynosi dla 3, 4 i 5 skib odpowiednio - 90, 110 i 130 KM. Pokazana zawieszana brona talerzowa TAL-S (dwa rzędy talerzy i wał rurowy) została konstrukcyjnie przystosowana do zagregowania z siewnikiem mechanicznym. Spręż do siewnika (udźwig do 1 500 kg) wyposażony jest w dwa siłowniki. Rolnik ma do wyboru wały: rurowy, daszkowy, t-ring, c-ring, sprężynowy, uźbiony, gumowy, oponowy - za dodatkową opłatą. Maszyna o szerokości 2,5 i 3 m potrzebuje ciągnika o mocy 100 i 140 KM. ANDERWALD zapromował

przyczepę transportowo-przeładowniczą do nawozów firmy Perrein z Francji (zdjęcie 7).

Maszyna jest nowością na polskim rynku i została tak zaprojektowana, aby mogła współpracować z każdym modelem rozsiewacza do nawozów. Montaż rozsiewacza do przyczepy odbywa się poprzez układ zawieszania umieszczony z tyłu przyczepy. Załadunek rozsiewacza dokonuje się w trakcie pracy na polu (przenośnikiem rozładowniczym), bezpośrednio



Fot. D. Janczak

Zdjęcie 6. Manadam z Gliwic - pług obracalny i brona talerzowa

z przyczepy. Wysiew nawozu tam zestawem odbywa się przy użyciu jednego ciągnika. Dzięki takiemu połączeniu dwóch maszyn użytkownik zaoszczędzi na czasie (potrzebnym na załadunek rozsiewacza) i zmniejszy koszt pracy. Najlepsze efekty i precyzję wysiewu można osiągnąć przy użyciu rozsiewacza wyposażonego w system ważenia, Calibrator Zurf oraz nawigację. W ofercie są trzy modele przyczep o pojemności 4 000, 6 500 i 9 000 litrów.

Jeden z liderów produkcji wozów asenizacyjnych grupa JOSKIN wystawiła model TETRAX2 (zdjęcie 8).

Gama wozów asenizacyjnych JOSKIN liczy 13 serii obejmujących ogółem niemal 75 modeli. Dostępnych jest ponad 1 200 opcji, dzięki którym klient może skompletować urządzenie pod własne potrzeby. Standaryzacja wszystkich modeli gwarantuje efektywne serwisowanie i bezproblemowe zaopatrzenie w części zamienne. Zbiorniki (dwustronnie cynkowane ogniowo) o pojemnościach od 2 500 do 32 000 litrów mocowane są na odpowiednio

dynczą osi, klasyczny tandem, hydro-tandem i hydro-tridem. Imponująca jest również oferta wyposażenia zbiorników dla systemów załadowniczych (pompy próżniowe lub przepływowe), mieszających (hydraulicznie, pneumatycznie, mechanicznie) rozładowniczych (naciśnieniowych lub z pompą odśrodkową). Dla sprawnego doboru parametrów roboczych (przy rozbudowanej wersji wozu asenizacyjnego) firma proponuje montaż sy-

Zdjęcie 7. Przyczepa transportowo-przeładownicza do nawozów



Fot. D. Janczak

temu automatycznej obsługi z komputerem zainstalowanym w kabinie ciągnika.

Promowana TETRAX2 posiada zwartą budowę z wąską ramą osadzoną na pojedynczej osi. Przystosowana jest do pracy z aplikatorem dogłębowym gnojowicy - mocowanym na tylnym podnośniku z czteropunktowym układem zawieszania.

Pokaz maszyn na pasie startowym odbywał się w dwóch jednogodzinnych częściach - dopołudniowej i popołudniowej. W każdej części zaprezentowano 7 stoisk. Na relację z tej popołudniowej zapraszam w następnym numerze Wieści Rolniczych. ■



Fot. D. Janczak

Zdjęcie 8. Wóz asenizacyjny TETRAX2

Młody Mechanik na medal



Fot. P. Nowicki



Zeskanuj stronę i zobacz WIECEJ ZDJĘĆ

Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3

Zwycięzcy tegorocznej edycji Młody Mechanik na Medal

Finał konkursu Młody Mechanik organizowany przez Polską Izbę Maszyn i Urządzeń Rolniczych odbył się pierwszego dnia targów Agro Show. O najwyższy tytuł walczyło dziesięciu mechaników ze szkół rolniczych, którzy najlepiej poradzili sobie w kolej-

nych etapach eliminacji. W finale na uczestników oprócz wiedzy teoretycznej czekały również zadania praktyczne m.in. obliczenie modułu koła zębatego, rozpoznanie części maszyn czy odczytania symbolu łożyska. Autorem zadań, z którymi musieli się zmierzyć mechanicy, był mgr inż. Karol Wesołowski. Zwycięz-

cą tegorocznej edycji jest Maciej Płachta z Zespołu Szkół Rolniczych CKU w Wolborzu. Drugi na podium stanął Kacper Jaroma z ZS CKR Janów, a trzecim finalistą został Adam Ogródowicz z ZSP 1 w Gnieźnie. Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody finansowe w wysokości odpowiednio 2.500 zł - za pierwsze,

WYNIKI KONKURSU:

MACIEJ PŁACHTA - I miejsce

KACPER JAROMA - II miejsce

ADAM OGRODOWICZ - III miejsce

SZYMON CIEŚLAK

HUBERT DZIECHCIAREK

ADAM JARCZEWSKI

KRZYSZTOF KOBYLIŃSKI

DAMIAN KOSZAŁSKI

DAWID WIELOGÓRSKI

MACIEJ ZIELONKA

2.000 zł - za drugie oraz 1.500 zł za trzecie miejsce. Wyróżnione zostały również szkoły, do których uczęszczają poszczególni mechanicy. Sylwetki laureatów będą szerzej przedstawione na łamach naszego miesięcznika. Wszystkim uczestnikom oraz ich nauczycielom gratulujemy, powyżej znajduje się lista najlepszej dziesiątki młodych mechaników w Polsce, którzy dostali się do IV edycji finału konkursu Młody Mechanik na Medal. (pn)

Przygotuj kombajn do zimy

Maszyny rolnicze po zakończonych pracach polowych wymagają przygotowania ich do przechowywania przez okres jesienno-zimowy.

Nie każdy rolnik posiada halę lub zadaszenie na ciągniki i maszyny. Wtedy w szczególności musi zadbać o sprzęt, aby dobrze zniósł zimę, ponieważ jest to okres, w którym jest mocno narażony na niekorzystne działanie wilgoci i zmienne warunki atmosferyczne.

Od czego zacząć? Po zakończonej pracy polowej maszyny należy dokładnie umyć i wyczyścić ze wszystkich resztek pożywnych, ziemi oraz osadów po środkach ochrony roślin. Nagromadzenie nawet niewielkich ilości resztek pożywnych powoduje chłonięcie wilgoci, a w konsekwencji powstawanie korozji.

Najważniejsze i zarazem najtrudniejsze jest jednak przygotowanie kombajnu i tutaj jest największa różnica co do sposobu, w jaki należy to wykonać. - Często spotykamy się z opinią, że kombajnu nie należy myć tylko prze-

dmuchać sprężonym powietrzem. Nie jest to jednak do końca dobre rozwiązanie. Jeśli kombajn pracuje tylko przy zbiorze zboża w suchych warunkach, to rzeczywiście dobrym rozwiązaniem będzie wydmuchanie wszystkich resztek sprężonym powietrzem - mówi Marcin Dereń z ADV Genetics Sp. z o.o. - Bardzo przydatnym i dobrym sposobem jest użycie dmuchawy do liści, która ma dużą wydajność powietrza i praca ta będzie szybka i skuteczna - zaznacza.

Problem pojawia się, gdy podczas pracy pojawi się deszcz. Wówczas nie ma wyjścia - kombajn trzeba umyć. - Warto wtedy dokonać mycia tzw. powierzchniowego z umyciem wszystkich elementów, ale bez podnoszenia kłap i ściągania osłon - tłumaczy specjalista. Natomiast po zbiorze kukurydzy, której łodygi zawierają dużą ilość soków, często dochodzi do oklejenia nimi wszystkich elementów kombajnu i po takiej pracy należy przystąpić do całościowego mycia kombajnu.

Należy to zrobić od razu, a nie na wiosnę, ponieważ resztki kukurydzy i soku zaczynają fermentować, wydzielając kwas mlekowy, który z kolei przyspiesza korozję. Do czyszczenia podzespołów maszyny trzeba używać środków nieagresywnych, przeznaczonych do tego celu, które nie będą uszkadzać gum, przewodów i elektroniki.

Ważne jest, aby po dokładnym umyciu kombajnu pozostawić go z otwartymi kłapami i osłonami do całkowitego wyschnięcia.

Gdy kombajn jest czysty i suchy łatwo można odnaleźć miejsca, gdzie rozpoczął się proces korozji, została uszkodzona warstwa farby czy doszło do uszkodzeń mechanicznych.

(kp)

— R E K L A M A —

PROFESJONALNE ŚRODKI DO CZYSZCZENIA I ZABEZPIECZANIA SPRZĘTU ROLNICZEGO

HYPERIN
Agriculture Machinery Cleaner

sprawdź na
www.hyperin.pl
730 957 129

Pokazy maszyn w ringu

Prezentacje maszyn i narzędzi w warunkach polowych na specjalnie do tego celu przygotowanym ringu dla wielu zwiedzających są najważniejszym punktem wystawy techniki rolniczej Agro Show w Bednarach.

TEKST ■ Wojciech Rębiasz

Podczas pokazów wszystkie maszyny omawiane są przez duet: profesora UP w Poznaniu Jaka Przybyła, który czuwa nad fachowością przekazywanych informacji, oraz redaktora Włodzimierza Zientarskiego, który profesjonalnie prowadzi rozmowę. Tegoroczne show obejmowało przejazd opryskiwaczy różnych producentów przez specjalnie przygotowany tor.

Pierwszy na ringu zaprezentował się opryskiwacz Mamut Agrio, wyposażony w dolny zaczep z przeniesieniem większej masy na tylną oś ciągnika. Umożliwia to maksymalne obciążenie tej osi, co powoduje, że jadąc pod górę, ciągnik mniej się ślizga. Duża pojemność zbiornika obniża z kolei ilość napełnień.

Kolejną testowaną maszyną był opryskiwacz przyczepiany Amazone UX 5200 Super, który doskonale poradził sobie z trudnymi warunkami stworzonymi na torze. Posiada zbiornik z korzystną pozycją punktu ciężkości i absolutnie gładkimi ścianami,



Opryskiwacz „Pelikan Max 6000”, przeznaczony jest głównie do pracy w dużych gospodarstwach. Posiada w standardzie oświetlenie robocze i drogowe w technologii LED

potężną, profilowaną, stalową ramę, zawieszenie belki polowej na równoległoboku z wielostopniową amortyzacją, stabilne, super lekkie i kompaktowe belki polowe oraz wydajne pompy.

Następny na ringu pojawił się opryskiwacz przyczepiany Berthoud. Belka robocza opryski-

wacza ma profil trójkątny (o doskonałej stabilizacji typu Axiale) i szerokość 30 metrów. Komputer pokładowy umożliwia regulację stałej ilości oprysku, niezależnie od prędkości jazdy. Amortyzowana oś Actiflex działa niezależnie od obciążenia zbiornika. Opryskiwacz wyposażony jest

w dwie pompy: (jedna wirnikowa - Rencon do napełniania zbiornika i mieszania cieczy, druga - Volux, napędzana od koła opryskiwacza, odpowiedzialna za oprysk.

Podczas pokazów nie mogło zabraknąć sprzętu produkowanego przez firmę Bury, która za-



Zeskanuj stronę i zobacz
FILM Z TARGÓW

Pobierz aplikację Tap2c.
Instrukcja na str. 3

Fot. P. Nowicki



Opryskiwacz Horsch Leeb 5LT posiada zbiornik plastikowy, który stanowi alternatywę zbiorników ze stali kwasoodpornej, stosowanych w innych opryskiwaczach niemieckiej firmy

prezentowała opryskiwacz zagregowany z ciągnikiem John Deere. „Pelikan Max 6000” wyposażony jest w zbiornik o pojemności 6.000 litrów, zbiornik do mycia rąk oraz na czystą wodę do płukania układu, a także zewnętrzny rozładniacz środków chemicznych, układ mieszadeł, ramę stalową ze sztywnym zaczepem i belki polowe o szerokości roboczej 28 metrów. Pracą opryskiwacza steruje komputer Aeros 9040. Prezentowana maszyna posiada system kopiowania śladów ciągnika (tzw. oś nadążna, czyli koła opryskiwacza kopiuje ślady ciągnika) oraz własny układ hydrauliczny.

Firma Hardi zaprezentowała opryskiwacz Commander 5500 wyposażony w belkę polową typu Force o szerokości roboczej 36 metrów, zaopatrzony w pompę przeponową (specjalność fir-

my), komputer pokładowy sterujący między innymi rozkładem cieczy roboczej. Opryskiwacz posiada też filtr samooczyszczający, rozładniacz Chemfiller, którego wysoka wydajność jest wynikiem kombinacji dużego ciśnienia wytwarzającego intensywny wir wodny oraz dużego podciśnienia zasysającego rozdrobniony koncentrat środka chemicznego. Wszystkie operacje związane z przygotowaniem cieczy, napełnianiem zbiornika, zagospodarowaniem pozostałości czy myciem opryskiwacza sterowane są za pomocą dwóch zaworów SmartValve umieszczonych w centrum strefy roboczej.

Niemiecka firma Horsch pokazała opryskiwacz Leeb 5LT, wyposażony w plastikowy zbiornik, który jest alternatywnym rozwiązaniem dla opryskiwaczy ze zbiornikami ze stali kwasood-



Opryskiwacz Berthoud dwukrotnie pojawiał się na ringu, jest to w 100% konstrukcja francuskiej firmy, która realizuje zasadę, że każda innowacja konstrukcyjna musi być przydatna dla użytkownika

pornej, z amortyzacją belki, która wykorzystuje żyroskop oraz siłowniki hydrauliczne, aparatura pozwala wykonać 10 ruchów korygujących położenie belki na sekundę (Boom Control). Ciekawostką konstrukcji jest również rozmieszczenie rozpylaczy

cieczy do zaworów sekcji belki natychmiast po zamknięciu zaworu głównego, po zakończeniu opryskiwania układ na krótki czas przyspiesza, aby umożliwić łatwe i dokładne czyszczenie. Sterowanie BoomTrac pozwala rozpocząć opryskiwanie przy

Fot. P. Nowicki

Fot. P. Nowicki

— R E K L A M A —

stado.pl

„TWOJE GOSPODARSTWO ZAWSZE W ZASIĘGU RĘKI”

Darmowy okres próbny!

Google play

f /stadopl
www.stado.pl

Pierwsza **POLSKA** mobilna aplikacja dla hodowców bydła mlecznego

— R E K L A M A —

gamatechnik
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu

U nas w standardzie: stal o podwyższonej wytrzymałości, zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe, malowanie proszkowe

gt

Gamatechnik ul. Beutlera 16 62-330 Nekla
tel. 61 66 99 044; kom. 725 00 00 10 / biuro@gamatechnik.pl / www.gamatechnik.pl

poprawnej wysokości belki, a wahadłowy układ zapobiega odchyleniu belki i utrzymuje ją we właściwym położeniu. Po przygotowaniu odpowiednich map, opryskiwacz sam na bieżąco dokonuje ustawień podczas pracy w polu.

Firma Lemken zaprezentowała opryskiwacz „Albatros”, zalecany dla dużych gospodarstw rolnych, o pojemności zbiornika 6.200 litrów, którego kształt zapewnia optymalny rozkład mas niezależnie od stopnia napełnienia zbiornika. Opryskiwacz posiada automatyczny system dopasowania się do podłoża.

Kolejny polski akcent na ringu to opryskiwacz „Europa 3024 XL”, produkcji Pilmet. Pojemność zbiornika tej maszyny wynosi 3.000 litrów, przy szerokości roboczej wynoszącej 28 metrów. Opryskiwacz posiada hydrauliczne podnoszenie belki z amortyzacją hydrauliczną oraz pompę membranowo-tłokową o wydatku 300 l/min.

Kolejna maszyna, która pojawiła się na ringu, to „Gamma 6000 AMP” (Damman Profi Cla-



Opryskiwacz Europa 3024, wyposażony w automatyczny dyszel śledzący, który umożliwia precyzyjne kopiowanie śladów ciągnika w uprawach rządowych

as). Wewnętrzna powierzchnia zbiornika opryskiwacza pokryta jest powłoką żelową, która ma ułatwiać umycie zbiornika. Szerokość robocza prezentowanej maszyny wynosiła 30 metrów (belka połowa stalowo-aluminiowa), wydatek pompy 500 l/min.

Kolejną grupą maszyn, jaka pojawiła się na ringu, były ładowarki podwózkowe, których operatorzy chcieli przekonać

rolników do inwestowania w tego rodzaju sprzęt, pokazując wszechstronność i zwinność maszyn przy pracach w obrębie gospodarstwa. Pierwsza pojawiła się ładowarka teleskopowa Case Farm Lift 735, której konstrukcja podwozia zapewnia nisko położony środek ciężkości oraz optymalne rozłożenie wagi, niezależnie od wykonywanego zadania. Posiada ona napęd na cztery koła oraz możliwość wyboru

trzech trybów kierowania.

Kolejna maszyna to JCB 531 TH. Ładowarka wyposażona jest w napęd na cztery koła (istnieje możliwość wyboru napędu na dwa koła) oraz układ amortyzacji (SRS), który pozwala na ograniczenie drgań przenoszonych przez wysięgnik. Maszyna wyposażona jest w układ hydrauliczny „Varifl”. Równolegle zaprezentowała się ładowarka Manitou T 735.

Firma Merlo przedstawiła dwa swoje produkty: Multifarmer MF - najbardziej uniwersalną ładowarkę, która prezentowała się z kosiarką Lely i z ładowaczem czołowym do załadunku bel, oraz Turbofarmer o udźwigu 3,5 tony.

Możliwość zobaczenia tylu różnorodnych maszyn w trakcie pracy w warunkach polowych to bardzo ciekawe doświadczenie. Dodatkową atrakcją stanowiła sposobność do porównania poszczególnych maszyn oraz wymiana opinii z innymi uczestnikami pokazów, często użytkownikami prezentowanego sprzętu. ■

PEWNA I NIEZAWODNA JAKOŚĆ



MAGAZYN W POLSCE

Scharmueller Spare Parts

Maciej Zaremba, tel. 601 579 881
email: scharmueller.zaremba@gmail.com



Doradztwo techniczne:
Adam Kalinowski, tel. 603 645 009
email: a.kalinowski@scharmueller.at

Zapraszamy do współpracy

ARMASZ
ARKADIUSZ LECIEJEWSKI

723 179 158
609 582 622
724 876 222

www.arnasz.pl, biuro@arnasz.pl

63-920 Pakosław, ul. Rolnicza 14

- agregaty uprawowo-siewne
- agregaty ścierniskowe
- agregaty talerzowe
- głębosze
- siewniki poplonu
- rozsiewacze nawozu
- wały posiewne



GWARANCJA 24 M-CE • RATY • TRANSPORT

— REKLAMA —

PROFESJONALNE MIESZALNIE PASZ
O WYD. 8-14t/h

PPHU SOBMETAL
SOBAŃSCY S.C.

SILOSY
MIESZALNIKI
ROZDRABNIACZE
PRZENOŚNIKI ŚLIMAKOWE
SYSTEMY ZAŁADOWCZO-ROZŁADOWCZE SIŁOSÓW

63-930 Jutrosin - Rogożewo 23a
tel. 65 547 16 75, kom. 604 502 645, 606 730 586
www.pphusobmetal.pl, e-mail: sobmetal@tlen.pl

pro-MOTOR

Największy w Polsce
skład silników elektrycznych

wyłączniki elektromagnetyczne
przekładnie ślimakowe
silniki elektryczne
falowniki

Biurowo Techniczne Handlowe
PROMOTOR
mgr inż. Jan Kurkiewicz
tel. +48 14 69 25 808
fax +48 14 67 90 816
promotor@promotorpolska.com

ul. Warszawska 56
32-830 Wojnicz
www.kurkiewicz.com.pl
www.promotorpolska.com

WYPRZEDAŻ SIPMA METAL-FACH PRONAR

HURTOWNIA MASZYN ROLNICZYCH
ROLTECH
SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

GIEŁDA MASZYN **GIEŁDA MASZYN** **GIEŁDA MASZYN**

PRZYCZEPY & ROZRZUTNIKI PRZYCZEPY CIĘŻAROWE ROLNICZE METAL-FACH od 9.600 URUSUS od 19.500 PRONAR od 15.300 SIMPA od 34.900 ROZRZUTNIKI OBORNIKA METAL-FACH od 43.000 URUSUS od 26.000 PRONAR od 41.900 SIMPA od 48.500 JOL-MET od 11.300 CYNKOMET od 18.800	PRASY BELUJĄCE & OWIJKI METAL-FACH od 39.000 PRONAR od 42.500 SIMPA od 44.400 URUSUS od 44.500 OWIJKI DO BEL ACRO-MAX od 3.700 STRUMYK od 3.900 METAL-FACH od 5.400 Samozładowcze od 15.000 SIMPA od 6.500 Samozładowcze od 18.500 PRONAR od 9.500 Samozładowcze od 28.500	ROZSIEWACZE & OPRYSKIWACZE ROZSIEWACZE DWUCIĘCIOWE ACRO-MAX, JAR-MET, PROMAR, STRUMYK 600 kg 3.300 800 kg 3.500 1.000 kg 3.700 OPRYSKIWACZE ZAWIESZANE 300 l 2.000 400 l 2.300 600 l 3.200 800 l 3.500 1.000 l 4.700 OPRYSKIWACZE CIĄGANE BIARDZI, BRANDI, JAR-MET, PROMAR 1.200 l od 12.000 1.500 l od 17.800 2.000 l od 22.800 2.500 l od 25.200 4.000 l od 55.500	BRONY TALERZOWE & PŁUGI BOMET od 2.850 AKPIL od 3.800 SALTECH od 5.500 AGRO-MASZ od 10.500 MANDAM od 17.200 PŁUGI AGROMASZ od 3.300 Obracalne od 13.500 AKPIL od 2.400 Obracalne od 8.500 BOMET od 1.150 Obracalne od 8.500 SALTECH od 2.450 Resorowane od 10.000
WOZY ASENIZACYJNE & PASZOWE WOZY ASENIZACYJNE MEPROZET od 16.500 PRONAR od 25.200 WOZY PASZOWE METAL-FACH od 40.000 PRONAR od 36.100	ŁADOWACZE CZOŁOWE HYDRAMET od 8.200 METAL-FACH od 9.000 INTERTECH od 9.300 URUSUS od 10.800 PRONAR od 10.800 SZUFLE 1.000 CHWYTK DO BEL od 2.200 WIDY Z KROKODYLEM od 1.800 WIDY DO PALET od 1.600 T-25, C-330, C-360, MF 1 sekcja od 2.350 2 sekcje od 3.150 3 sekcje od 3.400 3-sek. EUROARMKA od 4.900	KOSIARKI & PRZETRZĄSACZE I ZGRABIARKI KUŹNIA od 3.300 DYSKOWE: JAR-MET od 11.000 PRONAR od 16.000 SAMASZ od 12.500 PRZETRZĄSACZE & ZGRABIARKI INTER-TECH od 6.600 PROMAR od 8.900 JAR-MET od 6.500 SIMPA od 8.000 PRONAR od 8.700 SAMASZ od 10.200	AGREGATY & SIEWNIKI AGRO-MASZ od 6.500 AKPIL od 8.500 BOMET od 2.250 MANDAM od 9.650 SALTECH od 6.600 SIEWNIKI ZBOŻOWE AGRO-MASZ od 11.000 BOMET od 13.300 MEPROZET od 8.400 do kukurydzy od 11.700

Pierwsza taka Hurtownia Maszyn Rolniczych w Polsce Tel. 41 361 50 31
Karol Lasota Piotr Stolarczyk
tel. 603 335 325 tel. 609 151 550
Piotr Dąbrowski
tel. 607 250 773

www.roltech.eu, www.roltecheu.otomoto.pl

Techniczne wizytówki

OPRACOWANIE ■ Aneta Rzeźniczak

Głębosz - GL

Dzięki zastosowaniu nowoczesnych zębów przystosowany jest do wykonywania głębokiego spulchniania do 50 cm. Dzięki temu można poprawić podsiąkanie gleby, spulchnić miejsca szczególnie narażone na ubijanie, m.in. ścieżki technologiczne oraz poręczniki.

Maszyna występuje w szerokościach roboczych 2,5 m z trzema zębami oraz 3 m z pięcioma zębami.

Do pracy z Głęboszem - GL wymagane są ciągniki o mocy od 110 KM do 250 KM. W wyposażeniu standardowym znajduje się wał doprawiający oraz zęby spulchniające, posiadające zabezpieczenie kołkowe lub nonstop hydrauliczne.

Szczegółowe informacje o Głęboszu GL można uzyskać w firmie Agro-Tom w Pogorzeli lub u Autoryzowanych Dilerów marki Agro-Tom.



Przyczepa skorupowa Pronar T700XL

W modelu tym wykorzystano zawieszenie na stalowych resorach parabolicznych, w którym zamontowano osie o rozstawie 1.500 mm z hamulcami bębnowymi o wymiarach 400x120 mm. Dopuszczalne obciążenie zawieszenia takiej konstrukcji wynosi 20 ton. Uzupełnieniem zawieszenia jest resorowany stalowy resor dyszel z ciągnem przenoszącym pionowe obciążenia nawet do 4.000 kg. W wyniku regulacji wysokości i możliwości przykręcenia wielu rodzajów ciągnów, możliwe jest dopasowanie przyczepy do każdego dostępnego na rynku ciągnika. Pojemność przyczepy wynosi 26,6 m³.

Ściany w całości wykonane

są z jednego arkusza blachy. Jej jednolita struktura na całej długości i charakterystyczne przetłoczenia sprawiają, że ściana jest bardziej sztywna i wytrzymała. W instalacji hydraulicznej tylnej klapy przyczepy zastosowano sprawdzone rozwiązanie z zamkami hydraulicznymi umieszczonymi na siłownikach hydraulicznych. Dzięki temu zabezpieczono klapy tylną przyczepy przed samoczynnym otwarciem.

Więcej informacji można uzyskać w firmie TORAL w Gostyniu.

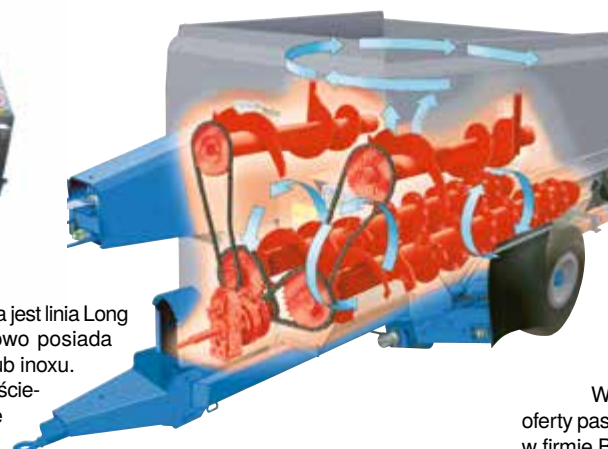


Poziome wozy paszowe Long Life i Long Life+



W serii Long Life znajduje się system dolnych ślimaków, odpowiedzialnych za rozdrabnianie i mieszanie komponentów TMR-u. Wykonany jest z bardzo wytrzymałej stali hardox. Hodowcom o stadach powyżej

200 krów dedykowana jest linia Long Life+, która dodatkowo posiada podłogę z hardoxu lub inoxu. Zastosowanie trudniejszej stali w systemie ślimaków wpływa na



wzrost żywotności systemu mieszania, a tym samym pozwala na dłuższą eksploatację wozów.

Linie Long Life i Long Life+ rozszerzają ofertę poziomych wozów czteroślimalakowych Blattin King, dwuślimalakowych wozów Blattin Sabre i czteroślimalakowych wozów samojezdnych Blattin King Lion.

Więcej informacji na temat oferty paszowozów można uzyskać w firmie Blattin Polska Sp. z o.o.

Nowy mini wilgotnościomierz do ziarna firmy Dramiński GMM

Polski producent wprowadza na rynek najnowszy model wilgotnościomierza do ziarna. „Minimalne wymiary - maksymalne możliwości” tak określa to urządzenie Dramiński. Aparat jest poręczny. Posiada wejście USB, dzięki czemu aktualizacja kalibracji i oprogramowania jest bardzo szybka. Zasto-



sowane rozwiązania technologiczne gwarantują wysoką funkcjonalność i precyzję pomiaru wilgotności. Producent oferuje w standardzie aż 30 fabrycznych kalibracji (zboża, strączkowe, oleiste i trawy), a lista dodatkowo dostępnych gatunków jest bardzo bogata (ok. 100 rodzajów).

— REKLAMA —

FINANSOWANIE FABRYCZNE PRONAR 0%





24 MIESIĄCE OPROCENTOWANIE 0% bez odsetek dla Klienta

www.pronar.pl



Autoryzowany Dealer PRONAR:
 TORAL Techniczno-Handlowa Obsługa Rolnictwa
 ul. Poznańska 65, 63-800 Gostyni
 tel. 65 575 16 05
 biuro@toral.com.pl www.toral.com.pl



tel.: 509 959 703, 884 002 141, 523 365 271

Pompy hydrauliczne i olejowe do Twoich maszyn

Ursus - Zetor - Case - Fendt - Ford - Landini - Renault - Same - Deutz Fahr John Deere - Lamborghini - New Holland - Mercedes Benz - Massey Ferguson

pompy premium do ciągników Ursus i Zetor

24 miesiące gwarancji



NOWOŚĆ
Przekładnia nowej generacji do ładowaczy typu CYKLOP



NOWOŚĆ
Przekładnia z dwustronnym wałkiem WOM

zamawiaj bez wychodzenia z domu 24h/dobę

www.sklep.hylmet.pl



GŁĘBOSZE
od 2,20 m do 3,70 m
od 3.800 zł

AGREGATY TALERZOWE
od 2,50 m do 6,00 m
od 9.500 zł



od 5.400 zł



od 4.400 zł

AGREGATY ŚCIERNISKOWE
od 2,20 m do 3,00 m

AGREGAT UPRAWOWO-SIEWNY
od 2,50 m do 3,00 m

CASE IH STEYR Scheffer Staltech AKPI MASCHIO GASPARDI METAL-FACH SoMASZ Warkos

MEPROZET MX AGRO MASZ TRUBOWIH ZASŁAW APV SAK-MET Bomet Agro-Tom FARMTRAC

64-000 KOŚCIAN ul. Gostyńska 71
 tel.: 65 511 09 09
 kom.: 607 530 900 | 607 046 668 | 665 959 001

63-820 PIASKI ul. Gostyńska 13
 tel.: 65 572 05 21
 kom.: 667 700 065 | 603 171 128 | 603 356 330

Kogo poszukują do pracy firmy okołorolne?

Branża rolnicza to nie tylko producenci rolni. To także tysiące doradców, mechaników, przedstawicieli handlowych czy żywieniowców.

TEKST ■ Dorota Jańczak



Paweł Krajka (z prawej), przedstawiciel handlowy firmy Toral oraz Mirosław Sarbinowski, rolnik z Ziółkowa specjalizujący się w produkcji mleka

Napływ środków unijnych po naszym wejściu do UE spowodował, że branża rolnicza w Polsce rozkwitła. Pojawiło się wiele nowych firm świadczących usługi dla rolnictwa. Na dotacjach skorzystali nie tylko właściciele gospodarstw rolnych, ale i producenci maszyn, nawozów, środków ochrony roślin, pasz czy dodatków paszowych, różnych gatunków upraw, a także pośrednicy, dilerzy oraz doradcy finansowi. Zapotrzebowanie na usługi spowodowało, że w branży rolniczej pracę znajdowało coraz więcej osób. Dynamika jej rozwoju (choć niektórzy twierdzą, że przystopowała) nadal jest na przyswoitym poziomie. Przedsiębiorstwa ciągle poszukują do pracy w charakterze doradcy ds. żywienia zwierząt; managera

handlowego działu zboża; sprzedawcy wyposażenia do chlewni; doradcy ds. nawożenia itd. Ogłoszeń o pracę tego rodzaju jest wiele w Internecie. W rolnictwo coraz bardziej wchodzi także sektor finansowy. Banki chcą mieć specjalistów na przykład ds. leasingu maszyn rolniczych, którzy mają wiedzieć, co w rolnictwie się dzieje i umieć nawiązać kontakt z gospodarzem. Dlatego chętnie w swe szeregi przyjmują kandydatów, którzy są dziećmi rolników. - Nasza sieć sprzedaży liczy obecnie ponad 70 mobilnych doradców, znających specyfikę pracy gospodarstwa, profesjonalnie wspiera zarówno małe, indywidualne podmioty, jak i duże gospodarstwa. Zdarza się również, że nasi doradcy sami wywodzą się z rodzin rolniczych, co z pewnością ułatwia odnalezienie się w tej szczególnej branży - wyjaśnia Jacek Zwierski, dyrektor sprzedaży ds. rynku

rolnego w BZ WBK Leasing. Pochodzenie z gospodarstwa rolnego to plus także dla firmy AgroRami zatrudniającej około 100 osób. - Bardzo ważna sprawa to szacunek do pracy, który wynosi się z domu. Bardzo cenimy sobie osoby pochodzące z gospodarstw rolnych, ponieważ ta młodzież przez 18 albo 20 lat swojego życia wychowywana była w duchu i potrzebie pracy. Oni pomagali w domu, wiedząc, co to znaczy wstać o 4 rano i pracować ciężko w gospodarstwie - stwierdza Tomasz Polak, dyrektor handlowy Agro-Rami.

Na co jeszcze zwracają uwagę specjaliści od rekrutacji? Najważniejsza jest wiedza rolnicza. - Przede wszystkim poszukujemy kandydatów, którzy są ambitni, chętni do pracy i rozwoju, posiadający praktyczną wiedzę rolniczą, zorientowani na osiąganie celów, lubiący wyzwania, dobrze zorganizowani - wymienia Joanna Mięzał-Basińska, menedżer ds. PR w firmie Osadkowski SA, która zatrudnia około 480 osób. Z kolei Oktawia Radzio, specjalista ds. marketingu Agrii Polska podkreśla, że zakres wymaganej wiedzy w ich firmie zależy od danego stanowiska. - Od kandydatów do pracy oczekujemy przede wszystkim zaangażowania w wykonywanie powierzonych zadań i dyspozycyjności, ponieważ w rolnictwie decydująca jest sezonowość. Podstawowa wiedza z zakresu fizjologii roślin, chemii rolnej i ochrony roślin jest podstawą do stanowisk doradca terenowy lub doradca techniczny. Z kolei wiedza z zakresu przechowywania zbóż jest pomocna przy rekrutacji na stanowiska związane z handlem zbożami - zaznacza przedstawicielka firmy Agrii Polska, w której pracuje około 350 osób.

6 lat temu firma Agro-Rami wpadła na pomysł, by sobie przygotować potencjalnych przy-

szłych pracowników. Zainicjowała program Albatros, do którego przystąpiły oświatowe placówki rolnicze w Wielkopolsce. - Działaliśmy w szkołach i uzmysławiamy młodzieży, która się tam uczy, że nie tylko są przygotowani do przejścia gospodarstw rolnych, ale również, a może przede wszystkim, do podejmowania pracy w całej branży działającej około rolnictwa. To są firmy zajmujące się nawozami, chemią w rolnictwie, podmioty, które dostarczają na rynek gotowe maszyny bądź ich części. Są już pierwsze efekty naszej współpracy ze szkołami. Pożytkaliśmy kilku pracowników, którzy wcześniej uczestniczyli w programie Albatros - zaznacza Tomasz Polak. Andrzej Maciejak, pedagog szkolny i doradca zawodowy z Zespołu Szkół Rolniczych w Grabonogu (powiat gostyński, woj. wielkopolskie) przyznaje, że takie programy pozytywnie wpływają na kształcenie młodych ludzi. - W ramach Programu Stowarzyszenia Innowacyjnej Inżynierii Rolniczej „Albatros” uczniowie korzystają z najnowszej techniki rolniczej czy też ze spotkań i wyjazdów dydaktycznych. Poza tym nasza szkoła współpracuje z okolicznymi firmami, takimi jak cukrownia, fabryka pasz czy przedsiębiorstwa maszynowe, a także z indywidualnymi gospodarstwami rolnymi. Uczniowie uczęszczający do technikum kształcącego w zawodzie technik weterynarii wyjeżdżają natomiast do klinik weterynaryjnych, stadniny koni czy na Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Staramy się organizować im zajęcia zawodowo-nawcze poza szkołą - tłumaczy Andrzej Maciejak. Doradca zawodowy ZSR w Grabonogu dodaje, że absolwenci szkoły, którzy wykształcili się w kierunku technik rolnik, z reguły przejmują gospodarstwa. Czasem zatrudniają się w firmach okołorolnych. Zdarza się, że robią to i to jednocześnie. Jak wyjaśniają przedstawiciele firm, jest to dość powszechne. - Część z zatrudnionych prowadzi samodzielnie gospodarstwa rolne i w takich przypadkach ważna jest praktyka oraz doświadczenie - tłumaczy Oktawia Radzio. 29-letni Paweł Krajka, przedstawiciel handlowy firmy Toral wywodzi się z gospodarstwa i choć pracuje zawodowo, nadal pomaga rodzicom. Ukończył studia na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. - Wiedza, którą wyniosłem z domu i cały czas wynoszę

z pewnością przydaje mi się obecnie w pracy - tłumaczy. Fakt, że Paweł Krajka prywatnie związany jest z rolnictwem z pewnością pomaga mu nawiązać szybki kontakt z klientami, którym doradza zakup konkretnych maszyn.

Dodatkowe punkty podczas rekrutacji zdobędzie z pewnością osoba, która wykaże się doświadczeniem. Jednak jego brak wcale nie przekreśla kandydata. - Poszukujemy ludzi z praktyczną wiedzą rolniczą i w wielu przypadkach tacy kandydaci się do nas zgłaszają - ok. 70% naszych rekrutacji dotyczy stanowisk handlowych. Są to ludzie z wyższym wykształceniem, w większości rolniczym. Często posiadają już doświadczenie zawodowe w branży, które niezwykle się przydaje w dalszej karierze w Osadkowski SA. Jednak nie wykluczamy osób bez doświadczenia. Mnóstwo naszych pracowników rozpoczęło u nas pracę zaraz po szkole/uczelni rolniczej (lub w trakcie) i pracują do dziś - zaznacza Joanna Mięzał-Basińska. Zdaniem Tomasza Polaka długoletnia praktyka na podobnym stanowisku może wiązać się z pewnymi negatywnymi naleciałościami z poprzedniej pracy. - Takie osoby mają duże wymagania i oprócz tego „pozytywnego zasobu” mają też często negatywny bagaż pewnych doświadczeń. Druga grupa to osoby, które przychodzą zupełnie nowe, tuż po szkole. I te osoby nie są wcale nieodpowiednie, tylko trzeba w nie włożyć dużo więcej energii, polegającej m.in. na szkoleniach - zaznacza Tomasz Polak.

Z jakimi oczekiwaniami przychodzą kandydaci do pracy? Oczywiście większość z nich chce być zatrudniona na podstawie umowy o pracę. - Najczęściej oczekują pracy w firmie o stabilnej i ugruntowanej pozycji na rynku, na drugim miejscu są zarobki - tłumaczy Joanna Mięzał-Basińska. Dla wielu osób ważne są także możliwości rozwoju w danym przedsiębiorstwie. - Istotnym jest, by młody człowiek zauważył szansę rozwijania się przez wiele lat. Nie chodzi o to, by na samym początku dostawał wynagrodzenie o wartości 2 średnich krajowych, ale żeby wiedział, iż w danym zakładzie pracy są pewne szanse, jest jasno i wyraźnie rozpisana ścieżka rozwoju - mówi Tomasz Polak. Nie bez znaczenia dla wielu pracowników, jak podkreśla Oktawia Radzio, są pakiety, które proponują firmy: samochód służbowy, laptop oraz telefon.



W związku z dynamicznym rozwojem
firma AGRO-RAMI
autoryzowany przedstawiciel marek
CASE IH, STEYR, KVERNELAND, WEIDEMANN w rolnictwie
poszukuje kandydatów/ki na stanowisko:

DORADCA HANDLOWY

Wymagania:

- Znajomość branży rolniczej wynikająca z wykształcenia lub szeroko rozumianego doświadczenia (np.: praca w gospodarstwie rolnym)
- Znajomość obsługi komputera pakietu MS Office
- Prawo jazdy kat. B

Teren działania:

- Województwo wielkopolskie

Oferujemy:

- Pracę z młodym zespołem w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Pakiety szkoleń w Polsce i za granicą
- Niezbędne narzędzia pracy: samochód służbowy, laptop, telefon komórkowy
- Atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione również od efektów pracy

Dokumenty aplikacyjne, CV prosimy przysłać na adres:

kadry@agrorami.pl

do 30 października 2016

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 27.08.1997 r. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 923 ze zm.”



KSIĘGOWOŚĆ VAT DLA ROLNIKÓW

100 zł | miesiąc

150 zł | kwartał

odzyskiwanie VAT
sprzed
rejestracji

ZADZWOŃ ☎ 664 729 744

Bezpłatny odbiór dokumentów z gospodarstwa
na terenie całej południowej Wielkopolski, załatwienie
wszystkich formalności w Urzędzie Skarbowym.
Księgowość grup producenckich

Firma Blattin wraz z Saatbau Polska sp. z o.o., Przedsiębiorstwem Handlowym Agro-Pol Wojciech Bialecki oraz Okręgowym Związkiem Hodowców Bydła w Opolu zorganizowała dzień mleka i kukurydzy w gospodarstwie rolnym państwa Ziaja w miejscowości Dobrodzień. Podczas spotkania odbyła się polowa prezentacja odmian kukurydzy oraz mieszania paszy w poziomym wozie paszowym Blattin King z analizą TMR-u z wykorzystaniem sit paszowych oraz pokaz cięcia kukurydzy na kisonkę. Zbigniew Pustuła z firmy Blattin przedstawił w praktyczny i prosty sposób tajniki doboru odpowiedniego terminu cięcia kukurydzy oraz odpowiedniego jej siekania, aby była dobrze przyswojona przez bydło.

(kp)



Dzień mleka i kukurydzy

Nowe rozwiązanie w ochronie rzepaku przed szkodnikami



Paweł Banach, dyrektor działu rejestracji i rozwoju w firmie Sumi Agro Poland mówił o dwuzabiegowym programie ochrony rzepaku

Firma Sumi Agro Poland poinformowała o wprowadzaniu na rynek nowego rozwiązania insektycydowego do ochrony rzepaku - INAZUMA® 130 WG. Konferencję prasową w tej sprawie zorganizowano w dość nietypowym miejscu.

Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni - to tu 29 września miała miejsce konferencja prasowa firmy Sumi Agro Poland. W jej ramach odbyło się zwiedzanie polskiego niszczyciela ORP Błyskawica. Dlaczego? Skąd ten pomysł? - Słowo INAZUMA (...) oznacza po japońsku „błyskawicę pojawiającą się w trakcie burzy”. I tak też działa nasz nowy preparat - wyjaśniła Urszula Filipecka, dyrektor marketingu w firmie Sumi Agro Poland.

W spotkaniu z dziennikarzami udział

wzięli: Urszula Filipecka, Piotr Banach - dyrektor działu rejestracji i rozwoju w Sumi Agro Poland i Tomasz Malczewski - prezes Sumi Agro Poland. Nie zabrakło także doktora Grzegorza Pruszyńskiego z Instytutu Ochrony Roślin PIB w Poznaniu, który zwrócił uwagę na narastający problem ze szkodnikami w uprawach rzepaku w związku z zakazem stosowania zapraw neonikotynoidowych.

Specjaliści zapowiedzieli, że preparat będzie dostępny w sprzedaży wiosną 2017 r. Jakie substancje wchodzi w jego skład? Jakie szkodniki zwalczą? Jak jest jego działanie? Kiedy należy go stosować? O tym w kolejnych „Więściach Rolniczych”.

(mp)



Zeskanuj stronę i zobacz zdjęcia z konferencji
Pobierz aplikację Tap2c.
Instrukcja na str. 3

Jesienny „Agromarsz” 2016

Na odwiedzających jesiennie targi „Agromarsz” 3 października czekało wiele atrakcji. Na imprezie pojawił się Marcin Obalek - podróżnik, pomysłodawca słynnej Traktoriady, który Ursusem przemierza świat.

Tegorocznej edycji Jesiennych Targów Rolno-Ogrodnich w Marszewie koło Pleszewa przyświecało hasło: „Przyjazna energia w domu i zagrodzie”. Farmerzy przybywali na wystawę całymi rodzinami. Z zaciekawieniem zaglądali do stoisk ze sprzętem rolniczym. Odwiedzali również firmy oferujące: systemy grzewcze, materiały budowlane i wykończeniowe oraz usługi dla produkcji roślinnej i zwierzęcej. Podczas targów dużym powodzeniem, jak zawsze, cieszył się kiermasz ogrodniczy. Panie chętnie kupowały rośliny ozdobne, zwłaszcza wrzosek, których było do zatrzęsienia i to w rozmaitej kolorystyce.



Podczas targów dużym zainteresowaniem, jak zwykle, cieszył się kiermasz ogrodniczy



Zeskanuj stronę i zobacz WIĘCEJ ZDJĘĆ
Pobierz aplikację Tap2c.
Instrukcja na str. 3

W trakcie wystawy odbywały się różne konkursy, m.in. „Pyra i korbol w kuchni wielkopolskiej w roku jubileuszu 150-lecia działalności Kół Gospodyń Wiejskich” i wiedzy na temat ciągników Ursus. Każdy chętny mógł także odwiedzić Zespół Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych w Marsze-

wie. Placówka oferuje kierunki kształcenia najbardziej pożądane w branży rolniczej i ogrodniczej. Kształci bezpłatnie młodzież i dorosłych w następujących szkołach: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Technikum, Szkoła Policealna oraz na kursach kwalifikacyjnych (dających wykształcenie rolnicze).

dniową. Aktualnie szykuje się do kolejnej wyprawy, o czym opowiadał uczestnikom Demo Tour.

Organizatorem targów był Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. Impreza odbyła się na terenach Centrum Edukacyjno-Wystawowego w Marszewie.

(mp)

— REKLAMA —

USŁUGI ROLNICZE

- zbiór kukurydzy na ziarno
- zbiór kukurydzy na kisonkę z aplikatorem do zakiszania
- śrutowanie kukurydzy na CCM
- oraz inne usługi rolnicze

Tel: 693-250-630

SPRZEDAM WYŚŁODKI
tel. 534-141-780

HERO COMASTER
SIEDZIBA:
42-609 Tarnowskie Góry
ul. Koscielna 79

CIĄGNIKI, MASZYNY ROLNICZE,
MASZYNY KUMUNALNE,
CZĘŚCI ZAMIENNE, SERWIS

☎ 663 028 334, 887 024 240

EURO BALAST
ZBIGNIEW JAGIELSKI

BALASTY
od 500 kg
do 2000 kg

ATRAKCYJNA CENA
WYSOKA JAKOŚĆ
DARMOWA DOSTAWA

TEL. 506 575 340

OKNA INWENTARSKIE DO OBÓR I CHLEWNI
od producenta

OKNO 120x90
190 zł brutto

tel. 44 616-87-57,
kom. 604-096-414
www.amati.com.pl

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ

KUPIĘ
każdy ciągnik rolniczy

☎ 694 229 446

JAWS-INWEST
TYNKI I POSADZKI
MASZYNOWE I PRZEMYSŁOWE

Tel. 604-072-179, 693-459-435

ROBSTAL
GARAŻE BLASZANE
dowóz i montaż gratis!

- > bramy ogrodzeniowe
- > przesła ogrodzeniowe
- > bramy garażowe
- > kojce dla psów

PRODUCENT

www.robstal.pl

☎ (65) 537 81 20,
(61) 610 13 39,
☎ 509 038 426

OKNA INWENTARSKIE, PCV

- różne wymiary
- prosto od producenta
- profesjonalny montaż

tel. 515 241 917

KONSTAL
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

61-812-54-69
63-278-62-25
65-619-34-15
509-574-644

71-718-32-25
54-421-00-45
22-100-45-96
509-058-388

www.konstal-garaze.pl

TRANSROL

Całoroczny skup zbóż

dzwoń:
603 22 11 28
669 054 646
665 667 661

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
Ubojnia „KOWAL”
Dąbrowka Wielkopolska ul. Główna 28

DOLNY ŚLĄSK
Tel. 663-457-897

WIELKOPOLSKA
Tel. 661-822-159

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

JAŁOWIC CIELNYCH

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

65 573 86 31
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

MOROLMA
SPRZEDAŻ CZĘŚCI I MASZYN ROLNICZYCH

ROZDRABNIAJĄCE SŁOMY STOLY DO RZPAKU, KABINY DO KOMBAJNÓW BIZON, CLAAS, JOHN DEERE, HEW HOLLAND, FORTSCHRITT I INNE, KOSIARKI ROTACYJNE, DYSKOWE I BIAKOWE (MULCHERY), AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE, TALERZOWE I SIERNISKOWE, GŁĘBOSZE, GŁĘBOGRYZARKI, BRONY ZĘBOWE, WŁÓKI, ZGRABIARKI, PRZETRASACZ-ZGRABIARKI, ROZRZUTNIK OBORNIKA FORTSCHRITT

PRODUCENT - TEL. 695 735 426, NOWE NA GWARANCJI, DOWÓZ CAŁY KRAJ

www.morolma.otomoto.pl

Siewnik do siewu bezpośredniego

Przedstawiciele firmy Karchex z Dziakowa (woj. dolnośląskie) testowali na polu model Eko L Dale Drills. Ta innowacyjna maszyna zaprezentowana została w połowie września w naszym kraju po raz pierwszy. Spotkanie, podczas którego siewnik Dale Drills obserwowali przedstawiciele firmy oraz rolnicy, miało miejsce w Gądkowicach w pow. milickim. Swoich terenów użyczyli rolnicy Wojciech Bukowski wraz z ojcem, którzy gospodarują na znacznym areale (własne 300 ha plus dzierżawa). Panowie Bukowscy prowadzą produkcję roślinną i zwierzęcą.

Siewnikiem do siewu bezpośredniego Dale Drills 6-metrowym można siać w rozstawie 12,5; 25; 50 i 75 cm. Wysiew jest pneumatyczny. - Można dostosować rozstaw do konkretnej uprawy bez większych przeróbek maszyny - tłumaczy

Dariusz Jeż z Karchexu. Największym atutem maszyny jest jej małe zapotrzebowanie na moc. Choć na pokazie zaprezentowano ją z ciągnikiem 200 KM, producent deklaruje, że Dale Drills można podczepić także do mniejszego traktora. - W przypadku tego konkretnego modelu wystarczyłby ciągnik 150 KM. Na metr szerokości maszyny potrzeba maksymalnie 25 koni mechanicznych - tłumaczy Dariusz Jeż. Dzięki temu rolnicy mogą osiągnąć pozytywny efekt ekonomiczny. - Często barierą w systemie siewu bezpośredniego było duże zapotrzebowanie na moc. A w przypadku tego modelu można zaoszczędzić - mówi Dariusz Jeż. Szerokość siewników do siewu bezpośredniego Dale Drills wynosi od 3 do 12 metrów.

Podczas pokazu w Gądkowicach wysiano pszenicę. Dzień wcześniej także pszenicą



Fot. D. Janiczak



Zeskanuj stronę i zobacz
WIĘCEJ INFORMACJI
I GALERIĘ ZDJĘĆ

Pobierz aplikację Tap2c.
Instrukcja na str. 3

obsiano pole obok agregatem uprawowym marki Horsch. - Obydwie uprawy będziemy obserwować i porównywać na bieżąco - informuje Dariusz Jeż.

Pierwszy siewnik Dale Drills angielski rolnik James Dale skonstruował na bazie własnych doświadczeń 15 lat temu. Rolnik i producent ma-

szyn posiada również gospodarstwo w Kanadzie. Właśnie za Atlantykiem system uprawy direct drill (zbliżony do strip till) cieszy się sporym zainteresowaniem. Tym samym uprawę bezpośrednią James Dale zamierza promować także w Europie.

Dorota Janiczak

Święto regionalnej żywności

Nie zawiódł się ten, kto odwiedził tegoroczne Targi Smaki Regionów w Poznaniu - święto żywności regionalnej, certyfikowanej i wytwarzanej tradycyjnymi metodami. Wizyta w stolicy Wielkopolski dała możliwość posmakowania rarytasów z całego kraju. Na stoiskach kusily cudownie pachnące wędliny i pieczywo. Nie zabrakło też miodów z domowych pasiek, piw regionalnych, tradycyjnych lodów, ryb, ciast i ciasteczek. Produkty przywiezione do Poznania przez wystawców nie tylko uwodziły aromatem, zniewalały smakiem, ale czę-

sto też zaskakiwały zwiedzających. Pomyślałby kto, że można ukusić... łososia, rzodkiewki, gruszki z goździkiem, jabłka w kapuście czy kalarepę? Albo zrobić lody z sera gorgonzola, buraków czerwonych i jabłek lub... kaszy gryczanej? A może zamarynować kurki z... szyszką albo, by kozi ser po kąpieli solankowej i posypaniu suszonymi pomidorami oraz bazylią zawinąć w kiszane liście winogron? Kulinarnych inspiracji było wiele.

Targi Smaki Regionów to też okazja do uhonorowania producentów tradycyjnej i re-



gionalnej żywności. W tym roku do konkursu o medal targów zgłoszono rekordową ilość 90 produktów! Kapituła konkursowa długo obradowała, by wy-

brać najlepszą „dwudziestkę”. Z kolei do Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarного dołączyło kolejnych 10 producentów z Wielkopolski. (HD)



Zeskanuj stronę i zobacz
GALERIĘ ZDJĘĆ

Pobierz aplikację Tap2c.
Instrukcja na str. 3

— REKLAMA —

KUPIE
JAŁOWICE
WYSOKOCIELNE
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

SKUP BYDŁA
i bydła pozaklasowego
☎ 607-547-777


sprzedaż
cieląt
tel. 782 169 714

DLACZEGO
NIE MA TUTAJ
TWOJEJ
REKLAMY?

reklama@wiescirolnicze.pl

październik 2016

wieści
dla
domu

ANIELSKIE TRĄBY Z PIOTROWA

Grzegorz Jarzębski z Piotrowa uprawia datury. Praca przy tych roślinach nie jest łatwa, wymaga wiedzy i doświadczenia, a przede wszystkim odpowiedniego miejsca na letni wzrost i zimowy odpoczynek. Kiedy zapewnimy im dobre warunki, będą ozdobą naszych miejsc wypoczynkowych aż do pierwszych przymrozków.

tekst ■ ■



DOROTA PIĘKNA-PATERCZYK
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Poznaniu

Bieluń, brugmansja, datura, anielskie trąby - takich określeń używamy, mówiąc o kwiatach, które są popularnymi roślinami uprawianymi na balkonach i tarasach. W naturalnym środowisku spotkamy bielunia dziedzierzawę, który ma również ciekawe, ludowe określenia jak: pin-derynda, dędera, cygańskie ziele czy durna rzepa. Tytułowe anielskie trąby swoją nazwę zawdzięczają olbrzymim, lejkowatym, aksamitnym kwiatom, które przypominają trąbki. Te wieloletnie rośliny powstałe ze skrzyżowania datury białej z innymi gatunkami zaliczane są do rodziny psiankowatych i pochodzą najprawdopodobniej z Meksyku.

Uprawa datury nie jest łatwa, wymaga wiedzy i doświadczenia, a przede wszystkim odpowiedniego miejsca na letni wzrost i zimowy odpoczynek rośliny. Kiedy zapewnimy jej dobre warunki, będzie ozdobą naszych miejsc wypoczynkowych aż do pierwszych przymrozków. Dużą wiedzę z tego zakresu posiada Grzegorz Jarzębski z Piotrowa (powiat kaliski). - *Zafascynowanie tymi roślinami zrodziło się wiele lat temu. Przejeżdżając przez Rzeszów zobaczyłem ogromnych rozmiarów rośliny i zapragnąłem również takie mieć. A że jestem z wykształcenia ogrodnikiem i kocham rośliny, postanowiłem rozpocząć hodowlę datur i tak to już trwa kilka lat* - opowiada. Latem na balkonach, tarasach czy przydomowych placach widzimy ponadmetrowe rośliny, które - w zależności od prowadzenia - przybierają formę drzewa lub krzewu. W okresie letnim tworzą „parasole” obsypane dużą ilością kwiatów, które mogą być koloru białego, żółtego, różowego lub morelowego. Te kwiaty na roślinach mogą pojawiać się nawet pięciokrotnie. Mówiąc o kolorach, pan Grzegorz stwierdza: - *Mam datury o różnych kolorach kwiatów, ale te żółte są najbardziej przyjemne!* Kwiaty mogą osiągać rozmiary nawet do 50 cm długości i być pojedyncze, podwójne bądź pełne. Bardzo ciekawie prezentują się datury, które mają piętrowe kielichy jakby wchodzące jeden w drugi z dodatkowo powijanymi brzegami. Pan Grzegorz ma kilkanaście roślin w różnym wieku. Najstarsza datura ma 7 lat i cechuje się grubym pniem głównym oraz wieloma odrostami.

Właściciel każdego roku powiększa kolekcję i wysadza odrosty do małych doniczek, a następnie przesadza do coraz większych. Jeśli ktoś z czytelników chciałby zająć się uprawą tych roślin, może skorzystać z gotowych sadzonek polecanych przez sklepy ogrodnicze lub przygotować je samemu. Może warto poprosić kogoś, kto uprawia te rośliny, o sadzonkę i rozpocząć proces ukorzenia. Jak to zrobić? PółdREWniałe wierzchołki o długości 15 cm umieszczamy w wilgotnym piasku lub ziemi i okrywamy perforowaną bezbarwną folią. Po około miesiącu proces ukorzenia kończymy i sadzonkę przesadzamy do doniczki z lekko próchniczną ziemią. Pan Grzegorz ma datury w różnych donicach. Najstarsze rośliny potrzebują nawet 40-litrowych. Mój rozmówca nie uprawia roślin bezpośrednio w gruncie, chociaż tak też można. Od kilku lat w ogrodach spotykamy jednoroczne rośliny z tej grupy o nazwie bieluń surmikiwiat. Jest to gatunek rozmnażany z nasion i taką formę możemy kupić w sklepach nasiennych. W ciągu sezonu roślina tworzy rozłożysty krzew o wysokości 1-1,2 m obsypany dużą ilością białych lub fioletowych kwiatów przypominających trąbki o ładnych, szarozielonych, szeroko liściach.

Jakie wymagania mają opisywane rośliny? Datury dobrze czują się w zacisznym miejscu na słońcu, nieco oświetlone w południe. Należy zapewnić im stanowisko słoneczne i osłonięte od wiatru, ponieważ kruche pędy mogą być uszkodzane przez silne wiatry. Muszą być odpowiednio nawożone i podlewane. Jest to roślina, która ma duże przyrosty i dlatego należy zapewnić jej żywność i przepuszczalną ziemię oraz nie zapomnieć o nawożeniu.

Warto zaznaczyć, że podczas upałów rośliny potrzebują bardzo dużo wody i musimy podlewać je bardzo często - nawet kilka razy w ciągu dnia, jak to robi pan Grzegorz. - *W tym roku były dobre warunki do wzrostu i rozwoju datur. Wykonałem tylko jeden oprysk na szkodniki. Najbardziej kłopotliwe są przędziorki, które wysysają sok z liści. Obserwacja rośliny jest dla mnie wskazówką do dalszych działań. Na liściach widać, jakie roślina ma*

braki - podkreśla. W ogrodnictwie profesjonalnym, chcąc poznać wymagania pokarmowe i zastosować odpowiednie nawożenie dla danej rośliny, wykonuje się analizę podłoża. Pan Grzegorz wypraktykował i sprawdził wymagania pokarmowe swoich roślin i do tego się stosuje. - *Jeżeli roślina po moim nawożeniu ma dobry wigor, to co tu zmieniać. Można by zbadać, jakich pierwiastków dokładnie potrzebuje, ale wygląd zewnętrzny jest dla mnie istotny. Rośliny kwitną falami i w momencie kwitnienia muszą zwrócić uwagę na zwiększoną ilość potasu* - informuje rozmówca. Pamiętajmy, że datura potrafi kwitnąć obficie przez cały sezon, jeśli dostarczymy jej odpowiedniej dawki nawozów. Gdy zmienia się aura i zaczynają się chłodniejsze dni, datury kwitną, ale zaczynają gubić liście. Można je przenieść wtedy do werandy czy jasnego pokoju, by cieszyć się jeszcze widokiem kwiatów i delikatnym zapachem. Mój rozmówca pytany, jak zabezpiecza swoje rośliny na okres zimowy, odpowiada: - *Przed przymrozkami wnoszę je do pomieszczeń. Nie zapominam o podlewaniu, ale robię to znacznie oszczędniej niż dotąd, żeby datury weszły w stan spoczynku. Moje rośliny przez okres zimy stoją w garażu. Co ważne, nie można ich przesuszyć.*



Aleja wjazdowa obsadzona kannami

Fot. Grzegorz Jarzębski

Miałem bardzo ładny, duży okaz datury, ale przesuszyłem i już niestety, roślina nie odbiła. Po okresie zimy rośliny przygotowujemy do kolejnego sezonu. - Ja bardzo wcześnie z nimi startuję. Wiosną starszym roślinom pozostawiam kilka mocnych gałęzi, a młode pędy przycinam do około 30 cm. W marcu wynoszę je na obiekty szklarniowe i kiedy miną wiosenne przymrozki, moje rośliny są na tyle duże, że już ładnie wyglądają, kiedy wystawiam je na plac przy domu - informuje mieszkaniec Piotrowa.

Rośliny te rozśiewają charakterystyczny zapach, który staje się intensywny po zmierzchu i słabnie rankiem. Zwróćmy na to uwagę i nie trzymajmy ich w domu, tylko na dworze. Jeśli zdecydujemy się na uprawę, warto wiedzieć, że są to rośliny trujące. Dlatego nie spożywajmy żadnych z jej części. - *W roślinach występuje taki składnik, który może być halucynogeny. Ale właściwie to każda roślina ma coś takiego, co można wyselekcjonować, więc ja się nie zrażam i uprawiam je nadal!* Mój rozmówca lubi duże rośliny i w tym roku po raz pierwszy testuje papirusy, które zamierza również uprawiać. Wjeżdżając na posesję pana Jarzębskiego zwróciłam uwagę na alejkę obsadzoną kannami. To również ulubione rośliny pana Grzegorza. - *Kanny ciekawie się prezentują* - stwierdza. Kanna, inaczej paciorecznik, to kwitnąca bylina ogrodowa, niezimująca w gruncie. Kwiatostany pacioreczników, jak twierdzą pasjonaci, przypominają egzotyczne motyle i mogą być żółte, czerwone, pomarańczowe lub nakrapiane. Rozwijają się w lipcu i zdobią aż do pierwszych przymrozków. Naturalnym środowiskiem paciorecznika są ciepłe rejony świata. Sprawia to, że uprawa w naszym klimacie wcale nie jest więc taka prosta. - *Coś, co cieszy oko wymaga dużych nakładów czasu i pracy. Ale jeśli to sprawia przyjemność, to warto to robić!* - podsumowuje nasze spotkanie Grzegorz Jarzębski. ■

Z PORADNIKA OGRODNIKA

Tak zatytułowaliśmy cykl spotkań z Marcinem Żurkiem, ogrodnikiem tak z zawodu, jak i zamiłowania. Rozmawiać będziemy z nim przez cały rok, pytając go o rady i wskazówki dotyczące naszych przydomowych ogrodów. Interesować będą nas kwiaty, krzewy, trawy oraz drzewa. Nasz ogrodniczy rok zaczynaemy październikiem i listopadem, czyli miesiącami, w których ogród układamy do zimowego snu.

tekst i zdjęcia ■ ■ ANNA MALINOWSKI

Nasz ogrodnik ma 28 lat i z wykształcenia jest magistrem inżynierem ogrodnictwa i architektury krajobrazu. Od 6 lat zajmuje się pielęgnacją, projektowaniem i zakładaniem ogrodów w ramach własnej firmy. Miłość do przyrody zaszczipiona została mu, jak to często bywa, już w dzieciństwie. W czasie, gdy koledzy grali w piłkę lub rozkręcali rowery, pan Marcin spędzał wraz z mamą całe godziny i dni na ogródku działkowym. Lubiał grzebać w ziemi, obserwować, jak zmienia się ogród pod wpływem przemijających pór roku, podglądać, jakie pomysły mają sąsiedzi i wyszukiwać nowe, egzotyczne przykłady do maminego królestwa.

Gdy rozmawiamy na tarasie, wrześniowe słońce przygrzewa nam intensywnie pomimo popołudniowych godzin. Wkrótce trzeba będzie pomyśleć o położeniu ogrodu do zimowego snu. Jeszcze kwitną pelargonie, jeszcze trawy są zielone, ale hortensje bukietowe swoimi herbacianymi kolorami i intensywnie i kwitnące wrzosi oraz wrzoście zapowiadają zbliżający się koniec lata. Rozmawiamy w cieniu dojrzewającego winogrona, a nasza pogawędka przerywana jest co jakiś czas odgłosem spadającego jabłka późnej odmiany z sędziwego wiekiem drzewa. Mój ogród, w którym siedzimy, ma blisko 60 lat. Jak okiem sięgnąć, tak u mnie, jak i u sąsiadów, króluje trawa. Już wiele lat temu skończył się czas, gdy pod owocowymi drzewami, grządki pełne były pietruszki, marchwi i innych warzyw. Tylko ogród mojego sąsiada - pana Czesława, przypomina jeszcze tamte czasy. Moje dalej przyglądają się z zaciekawieniem jego ziemniakom, a jego fasolka śmieje się z mojej hortensji. Dwa światy.

PELARGONIE

- *Panie Marcinie, jak to jest z pelargoniami? Od wielu lat mam ich w oknach ok. 70 sztuk i za każdym razem dylemat na koniec sezonu: zimować je, czy kompostować?*

- Jeśli w listopadowy poranek zauważymy, że nasze pelargonie są ścięte mrozem, to nie znaczy jeszcze, że na dobre. One radzą sobie całkiem dobrze do minus 2°. Poniżej tej temperatury przemarzają korzenie i to każdej z nich: i tej zwisającej, i tej stojącej. Jeśli chodzi o pani pytanie: pelargonie można zimować, ale najlepiej tylko raz, ponieważ po dwóch latach roślina ta starzeje się i nie kwitnie intensywnie. Po pierwszym roku przezimowania jej siła kwitnienia wynosi około 90%. A kiedy i jak je przechowywać? Pelargonie chowamy do środka, gdy pojawiają się pierwsze przygruntowe przymrozki, czyli 0 czy -1°. Najlepszym miejscem na przechowanie jest piwnica z oknem lub altana, choć trzeba uważać, aby temperatura nie była zbyt wysoka, gdyż wtedy dochodzi do wybujania roślin, która dąży do światła, staje się wątła i nie ma wiosną siły na kwitnienie. Ulubiona temperatura do snu pelargonii to 5 do 12°. Należy przyciąć je o połowę na całej powierzchni, a następnie



Ogrodnik Marcin Żurek

podlać i odstawić, podlewając raz na dwa tygodnie bez zasilania nawozem. To samo dotyczy fuksji, którą można przechowywać do 5-6 lat.

HORTENSJE

- *Słyszałam, że hortensji nie przycina się na zimę, bo wtedy nie zakwitnie na wiosnę. Czy to prawda?*

- Tak, to prawda. Hortensje przycinamy dopiero na wiosnę i to zarówno te ogrodowe, jak i bukietowe. Hortensje ogrodowe wykształcają pąki kwiatowe na dwuletnich pędach, więc jeśli już je przycinamy na wiosnę, to tylko nieznacznie. Zasnęte kwiaty obydwu odmian możemy odłamać lub odciąć sekactorem, ale osobiście uważam, że zostawione do wiosny wyglądają dekoracyjnie, zwłaszcza w zestawieniu z trawami. Przypominam jednak, że ani jednych, ani drugich nie należy przycinać na zimę.

- *A jak jest z ich okrywaniem?*

- Okrycia wymaga tylko odmiana ogrodowa. Hortensja bukietowa świetnie znosi mrozy nawet do -40°. Takie temperatury występują u nas ekstremalnie rzadko, problem mamy za to coraz częstszy z mrozami przy braku śniegu, co naraża rośliny na szybsze przemarznięcie. Hortensja ogrodowa należy do wrażliwych roślin i musi zostać zabezpieczona przed mrozem na przełomie października i listopada. Najlepiej jest okryć całą roślinę matą słomianą lub włókniną, a przy korzeniu usypać z ziemi kopczyk.

RÓŻE

- *A co z różami? Należy je wszystkie, bez względu na odmianę chronić przed mrozem?*

- Pień, a najlepiej całą różę, czy to pienną, szczepioną, rabatową, czy okrywową należy okryć matą słomianą, jutową lub z włókien kokosowych. Różę są bardzo wrażliwymi kwiatami, a wspomniane maty są nie tylko bardzo skuteczne przeciw mrozom, ale jeszcze do tego również dekoracyjne. Można zastosować także tzw. ściółkowanie, polegające na starej metodzie robienia przy korzeniach kopczyka na wysokość 20-30 cm z suchych liści i ziemi lub torfu czy kory. Wrażliwe odmiany okrywamy lub naginamy i okopujemy

ziemią lub torfem na całej ich długości w pierwszym roku. Są wtedy jeszcze bardzo giętkie i nie grożą złamaniem. W kolejnych latach ich pędy stają się sztywniejsze i tym samym podatniejsze na uszkodzenie, więc możemy okryć je np. słomianymi matami.

- Czy róże lubią być przycięte na zimę?

- Przycięć powinno się róże pnące. Należy skrócić je o połowę od miejsca ostatniego przyrostu. Jeśli jednak chcemy, aby nasza róża była jak najdłuższa, to jej przycięcie ograniczamy do ok. 10 cm. Różę rabatowe przycinamy na wysokość ok. 50 cm. a przez to łatwiej będzie je można przetrzymać i okryć. Przekwitnięte kwiatostany przycinamy na bieżąco przez cały sezon, bo suche kwiaty wyglądają brzydko i zabierają na dodatek siłę nowym pąkom.

MAGNOLIA, AZALIA, RÓŻANECZNIK

- Moja magnolia ma 5 lat, ale męczy się biedula niezmiernie, bo nie mam dla niej odpowiedniego miejsca w ogrodzie.

- Magnolia, azalia i różanecznik nie znoszą wiatru. Nie powinny zatem być posadzone w przewiewie lecz na nasłonecznionym, zacisznym miejscu. Zimą szkodzi im zarówno mróz, jak i zimny wiatr, więc zwłaszcza w pierwszych latach wzrostu należy chronić je przed jednym i drugim poprzez okrycie włókniną i utworzenie małego kopczyka przy korzeniu. Warto pamiętać również o okryciu berberysów, zwłaszcza, gdy są jeszcze młode.



Trawy przycina się na wiosnę



ZIOŁA

- Ziola stały się u nas bardzo popularne. Są nie tylko dekoracyjne, pięknie pachną, ale jeszcze można nimi wzbogacić kuchnię. Czy wymagają dużo pielęgnacji?

- Nie, trzeba tylko wiedzieć, jakie podłoże lubią, ile światła im sprzyja i czy często je podlewać. Jeśli chodzi o przycinanie, to możemy to robić przez okrągły rok, gdyż na miejscu cięcia bardzo szybko odrastają nowe gałązki. Na zimę lepiej jest zostawić je nieprzycięte. Pomijając efekt dekoracyjny, dłuższe gałązki będą dodatkowo chronić zioła przed ich wymarznąciem.

TRAWY

- A jak jest z trawami? Ja moje skazałam na śmierć, bo chciałam mieć porządek w ogrodzie na zimę i przycięłam je nisko przy ziemi. Na wiosnę już nie odbiły.

- Tak, trawy są, wbrew pozorom, bardzo wrażliwe na niskie temperatury i trzeba je przed nimi chronić. Nie dość, że ich pod żadnym pozorem nie wolno przycinać, to jeszcze porządnie okryć np. słomianymi matami i okopać korą lub ziemią przy korzeniu.

RODODENDRONY I IGLAKI

- W naszym klimacie nie za dużo roślin pozostaje zielone na zimę...
- Zgadza się. Należą do nich między innymi rododendrony i iglaki. Przez to, że ich liście i igły pozostają zielone zimą, mają też inne wymagania



Hortensje bukietowe są odporne na mróz

gospodarki wodnej. Mało kto wie, że częstym powodem zamarcia tych roślin w zimie jest brak wody, której potrzebują. Właśnie jesienią musimy zadbać o to, aby na nadchodzące miesiące miały zebrany odpowiedni zapas wody - tak w sobie, jak i pod korzeniami. Powinniśmy zatem w okresie października i listopada podlać te rośliny 4-5 razy obficie. Takim ciekawym przykładem jest sosna himalajska, która wytrzymuje mrozy do minus 60 stopni, ale w naszym klimacie często zamiera ze względu na brak zimą wody.

CEBULKI I BULWY

- Październik to najlepszy czas, aby pomyśleć o roślinach cebulowych.

- O tak, to miesiąc, w którym najlepiej posadzimy nasze tulipany, krokusy, żonkile, hiacynty czy narcyze. Problem z nimi jest taki, że lubią „uciekać w ziemię”. Pomóc może nam użycie tzw. koszyczka, ale tylko częściowo, bo cebula tulipana jest jednoroczna. Powstałe nowe cebulki często znajdują się poza samym koszyczkiem, bo kłącza tulipana „wychodzą” poza jego ścianki, a to na ich końcach wyrastają nowe cebulki. Musimy więc, czy chcemy, czy nie, dosadzać nowe cebulki i to najlepiej właśnie w pierwszej połowie października.

- Jedne cebulki chcą być zakopane, inne bulwy wykopane na zimę...

- Tak. Do bulw, które nie powinny w żadnym wypadku zimować w ziemi należą dalie, begonie bulwiaste i mieczyki. Wykopujemy je, osuszamy, obcinamy łodygi na wysokość ok. 5 cm i chowamy w suchym, ciemnym kartonie wypełnionym trocinami lub torfem w temperaturze nie wyższej niż 10 stopni.

TRAWA

- I na koniec naszej rozmowy o tej roślinie, której jest w naszych ogrodach najwięcej, czyli o trawie.

- Trawa potrzebuje naszej intensywnej pielęgnacji dwa razy w roku: wiosną i zimą. Areacja, czyli przycinanie kęp oraz wertykulacja, czyli napowietrzenie trawnika to dwa poważne zabiegi, które pozwalają naszym trawnikom być soczystymi i gęstymi. Jeśli ktoś nie chce obu zabiegów wykonywać dwa razy w roku, temu radziłbym wykonać jesienią areację a na wiosnę jeden i drugi zabieg. W październiku dobrze byłoby dostarczyć trawie nawozu jesiennego, który bogaty jest w fosfor i potas oraz mikroelementy cynku, magnezu. Nawóz ten nie zawiera azotu, czyli nie powoduje wzrostu trawy, a jedynie wzbogaca ją od środka.

- Październik, listopad to okres, kiedy kosimy trawę po raz ostatni. Na co zwrócić przy tym uwagę?

- Październikowe i listopadowe koszenia nie powinny być zbyt krótkie. Powinniśmy podnieść wysokość kosiarki o 1-2 stopnie, ponieważ zbyt krótka trawa może nam przemarznąć. Wysokość zostawionej na zimę trawy powinna wynosić ok. 5 cm.

NASTĘPNYM RAZEM

- Panie Marcinie, o czym porozmawiamy następnym razem?

- Na pewno porozmawiamy o żywych choinkach z korzeniem i bez, o robeniu sadzonek pelargonii, lawendy, czy o dzieleniu bulw. Tematem będą również nasze rośliny domowe, które zimą potrzebują nas w szczególny sposób.

JESIENNE PRZEPISY Z GOŁASZYNA

Szarlotki, rogaliki, kompot z dyni, zapiekane ziemniaczki, pyry z żgłą - to tylko niektóre z propozycji kulinarnych prezentowanych podczas wrześniowej imprezy „Wielkopolska Wieś Zaprasza” w Gołaszynie. Oto najciekawsze w nich.

Honorata Dmyterko



Sołectwo Czechnów (powiat rawicki)

ZAKRĘCONE PYRY Z CZECHNOWA

Składniki:

- 4 ziemniaki
- 25 dag masła
- ½ kg chudego boczku
- 20 dag sera żółtego
- sól, pieprz
- szczypiorek
- olej

Składniki na sos:

- 2 łyżki majonezu
- 150 ml jogurtu naturalnego
- ząbek czosnku
- sól
- pieprz
- pęczek koperku

Przygotowanie:

Ziemniaków nie obieram tylko dokładnie myję. Nacinam w odstępach 0,5 cm, uważając, by ich nie przeciąć do końca. W szczeliny wkładam masło. Całe ziemniaki nacieram olejem, pieprzę i solę. Wkładam do brytfanki i zapiekam 45-60 minut (w zależności od wielkości ziemniaków) w temperaturze około 180-200 stopni do momentu, aż będą miękkie i się zarumienią. Wyjmuję ziemniaki i w szpary wkładam kawałki sera i boczku. Dalej zapiekam przez około 5-10 minut w temperaturze około 220 stopni. Ze składników na sos przygotowuję dip, którym polewam ziemniaki. Posypuję posiekanym szczypiorkiem.



KGW Gościejewice (powiat rawicki)

PULPETY CUKINIOWO-MIĘSNE

Składniki:

- 25 dag cukinii
- 15 dag pieczarek
- 60 dag mielonego mięsa
- cebula
- 2-3 łyżki bułki tartej
- 2 jajka
- sól, pieprz
- czosnek granulowany
- olej do smażenia
- przyprawa do mięsa mielonego
- 2 szklanki bulionu warzywnego
- ½ szklanki śmietany kremówki
- 5 łyżek posiekanego koperku
- ewentualnie mąka do zagęszczenia sosu

Przygotowanie:

Cukinię i pieczarki ścieram osobno na tarce o grubych oczkach. Cukinię odstawiam na 20 minut, po czym odciskam z nadmiaru soku. Cebulę siekam. Mięso mieszam z cukinią, pieczarkami, cebulą, bułką tartą i jajkami. Doprawiam solą, czosnkiem granulowanym, pieprzem i przyprawą do mięsa mielonego. Ponownie mieszam. Z masy formuję niewielkie kulki i smażę na rumiano na rozgrzanym oleju. Pulpety przekładam do rondla, wlewam bulion i doprowadzam do wrzenia. Duszę około 10 minut. Następnie dodaję kremówkę i koperek. Doprawiam do smaku. Sos można zagęścić niewielką ilością mąki.



KGW Grąbkowo (powiat rawicki)

SZASZŁYKI Z POLĘDWICZEK

Składniki:

- polędwiczki
- boczek wędzony
- papryka czerwona
- cebula
- oliwa
- sól, pieprz

Przygotowanie:

Składniki kroję na kawałki. Nakłuwam na przemian na drewniane namoczone wcześniej w wodzie patyczki do szaszłyków. Przyprawiam. Piec na ruszcie lub w piekarniku. Można też upiec w specjalnych torebkach do smażenia.



Zeskanuj stronę i zobacz relację z imprezy oraz więcej przepisów

Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3



KGW Kaczkowo (powiat leszczyński)

ZDROWIE & URODA DIETA NA RATUNEK WŁOSOM

Dbasz o włosy, używasz dobrych szampoonów, odżywek i masek, a mimo to nie są one tak piękne, jakbyś chciała? Możesz stosować nawet najdroższe kosmetyki, ale gdy nie dbasz o dietę, a do tego palisz papierosy - będzie to na nic.

Jeśli chcemy mieć lśniące zdrowe i zadbane włosy, to musimy wiedzieć, że sama ich pielęgnacja jest niewystarczająca. Niezwykle ważna pozostaje dbałość o prawidłową dietę. Nawet najbardziej luksusowe kosmetyki na niewiele się zdadzą, jeśli będziemy odżywiać się niedbale, co gorsza w fastfoodach, popijając niezdrowe kolorowe napoje, pogryzając chipsy i słodczyce. A gdy do tego wszystkiego dochodzą jeszcze papierosy, to właściwie z pięknymi włosami możemy się na długo pożegnać. A niewiele wystarczy, żeby ten stan zmienić.

Chude mięso, duża ilość warzyw, zwłaszcza zielonych, nabiał, woda, owoce, pieczywo z pełnego ziarna - to tylko niektóre z produktów, które powinny się znaleźć codziennie na naszym stole. Do tego na kondycję włosów dobrze wpłyną także galaretki, orzechy czy kielki. Musimy wiedzieć, że wszelkie witaminy, minerały i inne dobroczynne składniki trafiają do naszych włosów na samym końcu - wówczas, gdy cały organizm się nimi nasyci. Łatwo więc się domyślić, że wszelkie niedobory w pierwszej kolejności odbijają się właśnie na kondycji naszych włosów. Szczególnie ważne dla prawidłowego ich wzrostu i pięknego wyglądu jest kilka podstawowych witamin: A, E, C oraz z grupy B. Pierwsza z nich - A, czyli retinol występuje wyłącznie w produktach pochodzenia zwierzęcego, w: wątróbce, tranie oraz mleku. Ten składnik można dostarczyć organizmowi także w postaci prowitaminy A, czyli beta-karotenu. Znajdziemy go w pokarmach roślinnych: marchwi, brzoskwiniach, morelach, zielonych warzywach. Z kolei **witamina E występuje w olejach** roślinnych, różnego rodzaju kielkach i liściach roślin zielonych. Spośród **witamin z grupy B** decydującą rolę dla utrzymania włosów w dobrej kondycji odgrywają: **witamina B2, kwas pantotenowy oraz biotyna**. Duże ilości tych składników występują w wątróbce i innych podrobach, rybach, drobiu, jajach, nasionach roślin strączkowych, produktach zbożowych (pełnoziarnistym pieczywie, niełuskany ryż, kaszki). **Witaminę C** znajdziemy w świeżych warzywach i owocach. Szczególnie dużo posiada jej natka zielonej pietruszki.

(nap)

UWAGA KONKURS

Dla naszych czytelników mamy 20 zestawów nowości do pielęgnacji włosów z serii arganowej i kaszmirowej. Kuracja olejkami arganowym i tsubaki polecana jest do aktywnej regeneracji i ochrony termicznej włosów suchych i zniszczonych oraz po zabiegach fryzjerskich. Preparaty do kuracji kaszmirowej z olejkami amarantusowym aktywnie nawilżają i zwiększają objętość włosów normalnych, cienkich oraz delikatnych. Każda z linii obejmuje szampon, skoncentrowaną maskę i serum nabłyszczające lub wygładzające.

Czytelnicy, którzy prześlą prawidłową odpowiedź na pytanie, mogą stać się posiadaczami zestawu prezentowanych kosmetyków Ziája.



Na piękne włosy ma wpływ:

- a) jedzenie chipsów**
- b) stosowanie ciągle tych samych kosmetyków**
- c) prawidłowa dieta**

SMS o treści wr.ziaja.popravna odpowiedź, np. wr.ziaja.a, prosimy przesłać do 4 listopada 2016 roku pod numer tel. 71051 (koszt 1,23 zł z VAT) Regulamin na www.wiscirolnicze.pl

Lista zwycięzców z konkursu publikowanego w nr 09/2016 „Więści Rolniczych”:

Aleksandra Dudek, Wólka Proszewska; Joanna Arentowicz, Godziszewy; Małgorzata Puchała, Kaliszkowice Ołobockie; Karolina Kuźniak, Lubrza; Małgorzata Budasz, Piętkowo; Agnieszka Dobrosz, Kościuszkowo; Dorota Marszałek, Ludwinów; Paweł Bandyk, Strzyżewko; Małgorzata Psyk, Lgów; Agata Pawłowska, Kowalew; Hanna Lorenc, Szurkowo; Aldona Duszka, Lgów; Grażyna Łagódka, Wymysłowo; Krystyna Ciąder, Galew; Paulina Szymkowiak, Mieszków; Virginia Kaczmarek, Gostkowo; Julia Szkudelska, Potarzyca; Renata Talaga, Sowcy; Monika Włodarczak, Mieszków; Małgorzata Misterska, Osięcin.

Czy wiesz, że...

Włosy lubią różnorodność. Częstym błędem jest skupianie się na jednym kosmetyku czy jednej metodzie pielęgnacji. Tak więc najlepiej jest zmieniać kosmetyki. Raz używać witamin i ekstraktów roślinnych, a następnym produktów bogatych z proteinami czy emolientami (olejami).

Fot. goodluz - Fotolia.com



SKUP ZBÓŻ ... i innych produktów rolnych USŁUGI ROLNICZE SPRZEDAŻ NAWOZÓW

Agro-Niemierzewo Sp. z o.o.
Niemierzewo 14, 64-423 Lubosz
Tel. 575-913-833, 608-399-527

**ATRAKCYJNE CENY, SOLIDNY PARTNER
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!**

ODBIERZ CERTYFIKAT ZARADNEGO ROLNIKA

WYCIĄGNIJ NAWET **59 000 PLN** RABATU!

Wejdź na www.traktortozetor.pl i odbierz certyfikat rabatowy na swój nowy ciągnik ZETOR. Ta mądra decyzja pomoże Ci zaoszczędzić nawet **do 59.000 PLN**. W uzyskaniu certyfikatu rabatowego pomoże Ci również każdy Dealer Zetor. Na naszej stronie znajdziesz więcej informacji.

Ciągnik to Zetor. Od 1946 roku.

Zetor
FINANCE

Kellfri

KELLFRI SP. Z O.O.
UL. SKŁĘCZKOWSKA 16
99-300 KUTNO

TEL. +48 247 221 150
+48 243 627 630
e-mail: info@kellfri.pl
www.kellfri.pl



KOSIARKI DYSKOWE

35-RS210HN
8.720 zł

- Szerokość 2,1 m
- Hydraulika standard
- Ilość talerzy 5 szt.
- Masa 430 kg

35-RS250HN
9.520 zł

- Szerokość 2,5 m
- Hydraulika standard
- Ilość talerzy 6 szt.
- Masa 530 kg

35-RS290HN
13.520 zł

WOM W ZESTAWIE



PRZETRZĄSACZ DO SIANA

KAMPANIA

35-HV530
10.000 zł

- Szerokość robocza 3,90 m
- Szerokość transportowa 1,65 m
- Zapotrzeb. mocy 22 kW/30 KM
- Żęby robocze 44 szt.

WOM W ZESTAWIE



ZGRABIARKA POKOSOWA

KAMPANIA

- Szerokość robocza 4 m
- Liczba ramion zębów 11 szt.
- Żęby robocze 44 szt.
- Wydajność 5 ha/h
- Zapot. mocy 22 kW/30 KM
- Masa 503 kg

35-SL330
8.320 zł

WOM W ZESTAWIE

PROMOCJE + DOSTAWA W 48 GODZIN!



KOSIARKA DO POBOCZY

35-SK140
9.990 zł

- Szer. robocza 1800 mm
- Zapot. na moc 55-80 KM
- Bijaki 24
- Masa 600 kg

35-SK180
11.900 zł

35-SK220
12.900 zł

- Szerok. robocza 1400 mm
- Zapotrzeb. na moc 40 - 80 KM
- Bijaki 20
- Masa 500 kg



KOSIARKI PIONOWE

35-VKM145
4.990 zł

- Szerokość całkowita 1,45 m
- Bijaki 24 szt.

35-VKM175
5.490 zł

- Szerokość całkowita 1,75 m
- Bijaki 28 szt.
- Masa 285 kg
- obroty WOM: 540 obr./min.

35-VKM195
7.990 zł

WOM
W STANDARDZIE



KOSIARKI ŁAŃCUCHOWE

35-TKR160B
8.490 zł

- Szerok. rob. 1600 mm
- Liczba obrotów 540/1000 obr./min
- Trzypunktowy układ zawiesz. Kat. 2
- Masa 335 kg

35-TKR160
15.120 zł

KAMPANIA



KOSIARKI PŁOZOWE

35-275
6.490 zł

- Szerokość robocza 1850 mm
- Zapot. na moc 30 - 50 KM
- Prędkość jazdy 6-12 km/h
- Wirniki 2 • Noże 4
- Masa 300 kg

35-185
5.490 zł



KOSIARKI PIONOWE

35-VKM250
10.400 zł

- Szer. robocza 250 cm
- Noże 80 szt.
- Zapotrzebow. na moc 45-60 KM
- Trzypunkt. układ zaw. Kat. 2
- Masa 605 kg

35-VKM200
9.990 zł

35-VKM280
12.400 zł



PRZETRZĄSACZO-ZGRABIARKA

35-HKV300
6.390 zł

- Szerokość robocza 300 cm obracanie 280 cm zgrabianie
- Wydajność 3 ha/godz.
- Liczba ramion/wirnik 6

- Wirniki 2
- Masa 300 kg

WOM W ZESTAWIE



PRZYCZEPA LEŚNA

21-SV60/GL47
24.900 zł

- Maks. ład.: 6 ton
- Zasięg dźwigu 4,7 m
- Uciążliwość przy 4,7 m. 300 kg

KAMPANIA



KULTYWATORY ROTACYJNE

WOM W STANDARDZIE

31-TL180
5.590 zł

- Szerok. robocza 1795 mm
- Noże 42
- Masa 300 kg

31-TL135
3.450 zł

- Szer. robocza 2100 mm
- Noże 50
- Masa 480 kg



KOSIARKI ATV

- Szer. robocza 115 cm
- Zapotrzeb. na moc 13 KM
- Wysokość koszenia 2-14 cm
- Wymiary 176 x 172 x 90 cm
- Bijaki 28 szt.
- Masa 230 kg

35-VKMATV
6.250 zł

35-VKMATV150
6.950 zł

Podane ceny bez podatku VAT. Niektóre elementy urządzeń wymagają ostatecznego montażu przez klienta. Przy zakupach powyżej 3 000 PLN netto koszty dostawy pokrywa Kellfri (w jedno miejsce na terenie Polski).

SPRAWDŹ NASZĄ
CAŁĄ OFERTĘ NA
WWW.KELLFRI.PL

